Cena egz. 20 groszy

14 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika" dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu.
Oddział w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5. Przedstawicielstwa: w Toruniu, ul. Mostowa 17; w Grudziądzu, ul. Toruńska 22; w Inowrocławiu, Król. Jadwigi 22/23; w Gdyni, Skwer Kościuszki 24, I ptr.

Telefony: Nr Zbiorowy 2650 (trzy przewody). — Oddział w Bydgoszczy 1299.

Założyciel Jan Teska.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2.95 zł. miesięcznie; 8.85 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.34 zł. miesięcznie; 10.00 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 6.95 zł., zagranicę 9.25 zł. miesięcznie.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony Przedstaw.: Toruń 1546, Grudziądz 1294, Gdynia 1460, Inowrocław 594.

Numer 57 | BYDGOSZCZ, piątek dnia 10 marca 1939 r. | Rok XXXIII.

Prawda o emigracji żydów

Sprawa żydowska znajduje się w ogniu szerokiej dyskusji. Projekty załatwienia jej sypią się jak z roga obfitości. Wprawdzie nic się nie dzieje, ale niewątpliwie w myśl znanego powiedzenia, że gdy ktoś powie „A", będzie musiał powiedzieć „B" — coś się stanie. W takiej sytuacji należałoby uporządkować zagadnienie i zdać sobie z wystarczającą dokładnością sprawę z tego, do czego dążymy i co możemy osiągnąć.

Celem głównym jest pozbycie się żydów czyli emigracja. Aby go osiągnąć, należy zrealizować dwa warunki: 1. wywołać wśród masy żydowskiej **wolę** emigracji, 2. uzyskać w krajach, zdolnych do wchłaniania żydów, chęć przyjęcia i zatrudnienia emigrantów żydowskich. Nie należy sobie wyobrażać, aby te dwa warunki i ich kolejność były dla wszystkich pewnikami. Wprost przeciwnie, znajduje się w Polsce **ogromna ilość ludzi, którzy sobie wyobrażają, że wystarczy warunek drugi lub że zacząć należy od „wyszukiwania terenów".**

Jakimi sposobami możemy wywołać wśród masy żydowskiej wolę do emigracji? Tylko jednym jedynym sposobem: **utrudnieniem im egzystencji w Polsce, nawet trzeba sobie powiedzieć — uniemożliwieniem.** Utrudnianie egzystencji żydom musi się siłą rzeczy rozbić na szereg działań cząstkowych o zamiarach bliższych niż generalny, jakim jest emigracja. Nasuwają się tu dwa cele bezpośrednie: **odebranie żydom władztwa duchowego i władztwa materialnego.**

Mówimy celowo „władztwa", gdyż skupienie w rękach żydowskich 100% filmu, 50 lub więcej procent prasy, jakieś 70% księgarń wydawniczych, 80% stanowisk w adwokaturze, nie wiele mniej w medycynie — to przecież wykonywanie **prawdziwej władzy duchowej** nad większością polską. Zupełnie tak samo ma się rzecz w dziedzinie gospodarczej, specjalnie w handlu. Skupienie w rękach żydowskich nieruchomości miejskich jest klasycznym wyrazem ich siły i ich przywództwa.

W celu odebrania władztwa, czy tylko przewagi, jak chcą inni, zastosujemy jakieś ustawy, które będą niesłusznie nosiły nazwę antysemickich, gdy w rzeczywistości będą one tylko i wyłącznie miały charakter obronny. Posiada dla nas istotne znaczenie ta okoliczność, że prawa takie będą musiały być nacechowane dużą bezwzględnością. Nie może być inaczej. Będą one musiały nie tylko zmuszać żydów do emigracji z Polski, ale jeszcze na światowym rynku emigracji żydowskiej **wytrzymać konkurencję z podobnymi działaniami Niemiec, Włoch, Węgrów, Rumunów, nawet Słowaków lub może już jutro i Czechów.**

Nie należy sobie wyobrażać, że jeśli wśród nas jest wielu biednych żydów, bardzo do emigracji chętnych, to to już wystarcza. **Na świecie nie ma terenów emigracyjnych dla żydów.** Nie ma kraju, gdzie by ich witano z otwartymi rękoma. Wszędzie trzeba żydów po prostu wciskać i wszędzie pojemność wydaje się więcej niż minimalna. Jeśli Niemcy wyrzucą od siebie pół miliona żydów przy pomocy iście drakońskich środków, to nikt twierdzić nie będzie śmiał, że **posłanie w ich ślady następnego pół miliona żydów polskich będzie łatwiejsze** i to aż do ostatniego siódmego pół miliona, jakie posiadamy. Wprost przeciwnie: opór ośrodków emigracyjnych będzie coraz silniejszy, coraz bezwzględniejszy i... coraz bardziej skuteczny!!

Naszymi trzema i pół milionami możemy nasycić bardzo wiele terenów. Możemy tak nasycić jedne i tak nastraszyć drugie, że w rezultacie wszystkie drzwi zostaną zamknięte. A przecież, kto może rozsądnie działać **z obliczeniem na lat 20 czy 40?** Gdybyśmy bowiem wysyłali rocznie 100 tysięcy żydów, cyfra ta jest pod każdym względem olbrzymia, licząc po 1000 złotych kosztów na osobę, dawałoby to odpływ **100 milionów złotych rocznie w dewizach.** Kto to bude platit? — zapytają się zaraz Czesi. Przypuśćmy jednak, że te trudności przebrniemy, to zakończylibyśmy operację w najlepszym razie za lat 40, licząc przychówek! Kto może rachować dziś na lat 40 naprzód?

Musimy przez 40 lat, jak wyżej się rzekło, działać bezwzględnie. Niemcy tak właśnie działają i uzyskują takie nawet rezultaty, że **wdusili 8000 żydów i wduszą jeszcze 16000 tej tak bardzo zażydzonej Pol-**

(Ciąg dalszy na stronie 2-giej).

Anglicy działają za kulisami.

Gen. Franco przygotowuje się do zajęcia Madrytu.

Dziś, w czwartek gen. Miaja podda stolicę?

Burgos, 9. 3. (PAT.) Wobec prawdopodobieństwa, iż **Madryt wkrótce będzie zajęty przez wojska gen. Franco,** rząd narodowy stoi wobec trzech ważnych zagadnień: wojskowego, aprowizacji i zapewnienia bezpieczeństwa. Zagadnienie wojskowe ze względu na przygniatającą przewagę wojsk narodowych jest łatwe do rozwiązania.

Co się tyczy aprowizacji Madrytu, **już obecnie w pobliżu stolicy znajdują się całe pociągi i składy wypełnione żywnością.** Zaopatrzenie stolicy w żywność jest zapewnione na przeciąg 8 dni.

Ostatnie wydarzenia wysunęły jednak nowe poważne zagadnienie **zapewnienia bezpieczeństwa.** Już obecnie kadry przyszłej policji madryckiej zostały wzmocnione przez robotników. Madryt ma być podzielony na okręgi, na których czele będą stali oficerowie, podlegając szefowi służby bezpieczeństwa Hungria. Zachodzi obawa, iż **w chwili zajmowania miasta może dojść do ekscesów, jeżeli policja nie będzie mogła interweniować szybko i jednocześnie we wszystkich zagrożonych punktach.** Rozwiązanie tych trzech wymienionych zagadnień wpływa niewątpliwie na opóźnienie działań wojennych przeciwko stolicy Hiszpanii.

Walki z komunistami.

Na całym froncie madryckim panuje obecnie spokój, cała uwaga jest skoncentrowana na wydarzeniach zachodzących w mieście. Informacje, wydostające się na zewnątrz z oblężonego miasta są dosyć chaotyczne. Jedno nie ulega wątpliwości, iż **komitet obrony narodowej i gen. Miaja postanowili zlikwidować całkowicie komunistów.** Według pewnych jednak wiadomości operacje wojskowe doprowadziły już do kapitulacji oddziałów komunistycznych. Według innych informacji sytuacja nie została całkowicie jeszcze wyjaśniona. Na przedmieściach Madrytu istnieją rzekomo jeszcze komunistyczne ośrodki oporu.

W godzinach południowych **komuniści usiłowali zawładnąć niespodzianie bankiem hiszpańskim i urzędem pocztowym.** Zostali jednak odparci po gwałtownej walce. Siły gen. Miaja panują całkowicie nad centrum miasta. Jednym z ośrodków oporu komunistów jest również hipodrom. Po pewnym uspokojeniu po godz. 15 ponownie można było słyszeć **przerywaną strzelaninę w niektórych dzielnicach miasta.** Na ulicach miasta krążą czołgi i silne patrole.

W kwaterze gen. Miaja zgłosił się płk. Ortega, komunista, dowodzący trzecim korpusem. Ortega oddał się do dyspozycji komitetu obrony narodowej i rzekomo **usiłował wystąpić w roli pośrednika pomiędzy obu stronami.**

Według innych informacji komitet obrony narodowej jest już całkowicie panem sytuacji w Madrycie. **Ultimatum, którego termin upłynął w południe, zostało rzekomo przyjęte przez komunistów, którzy jakoby już złożyli broń.**

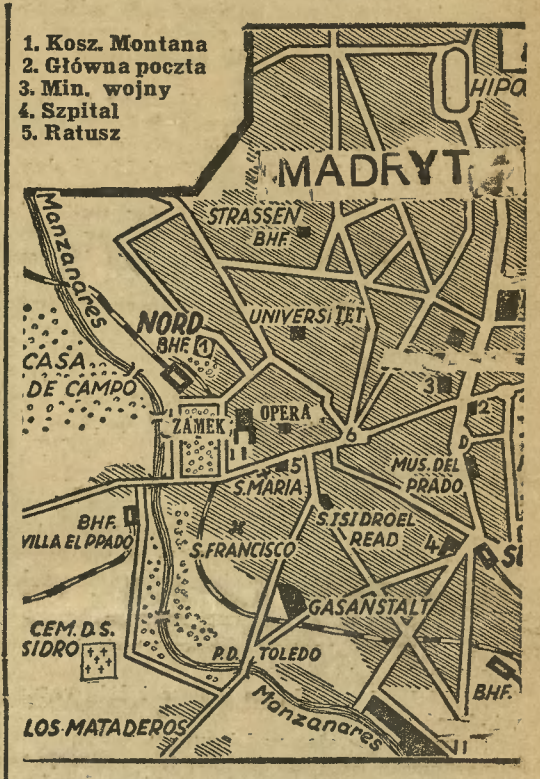

Anglia pośredniczy między gen. Franco a gen. Miaja.

Paryż, 9. 3. Całkowicie potwierdzają się informacje, że **przewrót wojskowy w Madrycie przygotowany był w porozumieniu z Anglią, a za wiedzą gen. Franco.** Inicjatywę angielską porównuje się do sposobu, zastosowanego niedawno z Minorką, gdzie również wybuchło powstanie żywiołów umiarkowanych, które po krótkich rokowaniach doszły do porozumienia z władzami narodowymi.

Według wiadomości, otrzymanych z Madrytu, **rokowania rządu gen. Miaja z władzami centralnymi w Burgos mają być w pełnym toku, przy czym żądania obrońców Madrytu przedstawia gen. Franco brytyjski chargé d'affaires sir Robert Hodgson. Przypuszcza się, że do czwartku Madryt podda się na warunkach ugodowych.** Gen. Miaja domaga się rzekomo, by do stolicy nie wkraczały oddziały włoskie i niemieckie, a tylko hiszpańskie, **jest jednak wątpliwe, czy gen. Franco zgodzi się na to żądanie i przypuszczalnie poprzestanie na obietnicy szerokiej amnestii, któraby nie obejmowała czynów zbrodniczych.**

Nowa jednostka polskiej marynarki handlowej.

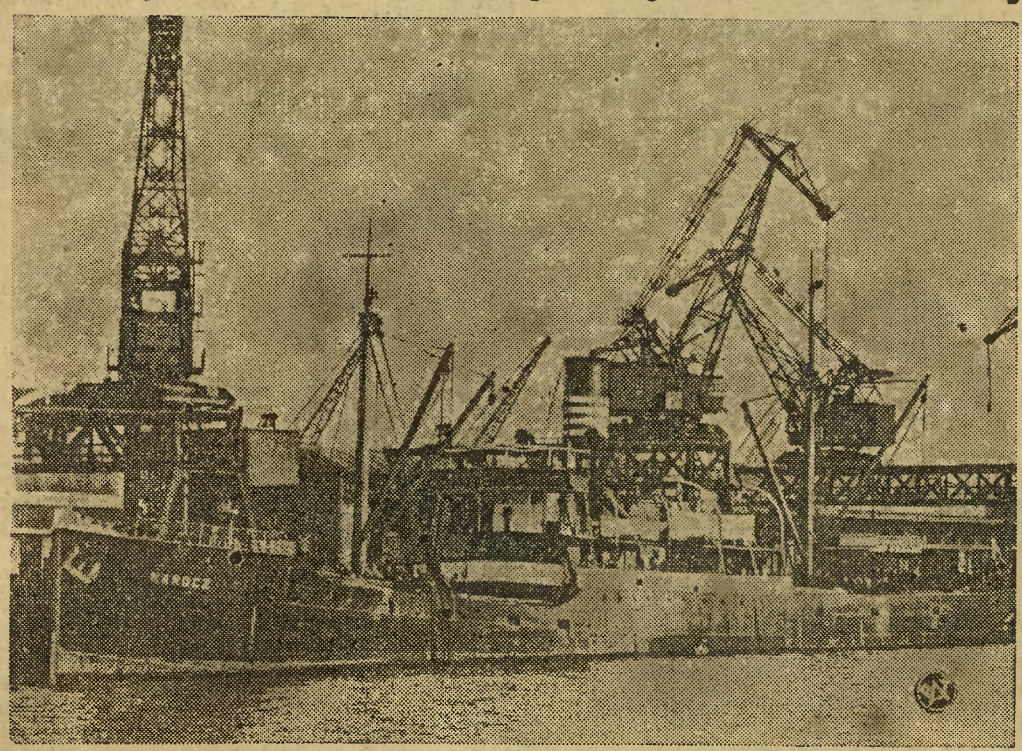

Statek parowy „Narocz", nabyty ostatnio w Anglii. Uroczyste poświęcenie statku „Narocz" odbyło się w Gdyni 7 marca.

Zakończenie rewolty komunistycznej.

Madryt, 9. 3. (PAT.) W środę o godz. 11,15 zakomunikowano oficjalnie, iż **przywódcy rewolty komunistycznej poddali się „radzie obrony".** Buntownicy otrzymali polecenie powrotu do garnizonów. Wojska „rady obrony" mają pozostać na swych stanowiskach **i wstrzymać ogień, który wolno im otworzyć tylko, gdyby zostały zaatakowane.** Około godz. 3 nad ranem trwały zacięte walki, które po godzinie ustały. Szczególnie **wielkie napięcia miała walka uliczna w Madrycie w pobliżu ambasady francuskiej.** Wojska płk. Casado odniosły w rezultacie zwycięstwo nad komunistami. Komunikacja miejska została w Madrycie ponownie uruchomiona.

Bolszewicy uciekają z Hiszpanii.

Rząd narodowy odbiera flotę.

Bizerta, 9. 3. (PAT.) Hiszpańskie okręty wojenne stoją w tutejszym porcie na kotwicy. **5.000 uchodźców podlega obecnie szczepieniom, po czym będą oni odesłani do obozów koncentracyjnych.** Marynarze oświadczają, że w chwili odpływania z Kartageny, **dwa torpedowce zostały zatopione przez lotnictwo narodowe.** Okręty, które zdołały dotrzeć do Bizerty, uratowały kilku rozbitków z tych torpedowców.

Oran, 9. 3. (PAT) Przybył tu komandor Bona, jako przedstawiciel marynarki narodowej Hiszpanii, w celu **nawiązania rozmów w sprawie zwrotu rządowi gen. Franco statków republikańskich,** które schroniły się do Oranu. Napływ uchodźców z „czerwonej" Hiszpanii wzrasta. **Przeważają obywatele sowieccy.** Wielu z nich przybywa samolotami. Uchodźcy narodowości hiszpańskiej przybywają natomiast drogą morską. Wszyscy internowani są na statkach, którymi przybyli do Oranu. Optanci na rzecz Hiszpanii narodowej otrzymują pożywienie staraniem miejscowego konsulatu hiszpańskiego.

Londyn, 9. 3. (PAT) Rząd brytyjski zawiadomił rząd w Burgos **o udzieleniu swego agrement księcia Alba, jako ambasadorowi rządu narodowego w Londynie.**

Burgos, 8. 3. (Pat.) Rząd narodowy udzielił agrement **M. Petersonowi, który będzie ambasadorem W. Brytanii w Burgos.**

Prawda o emigracji żydów.

sce. Ale Niemcy są bliscy zakończenia całej operacji. To, czego my dokonamy za lat 40, oni mogą uzyskać po pięciu latach, przy czym dwa już mają za sobą. Oto powód, dla którego można się spodziewać, po pierwsze że sami wytrzymają moralne napięcie takiej operacji, a po drugie, że tak utrudnią grunt naśladowcom, jak to jest tylko możliwym. Wykształcony, typowo wielkomiejski żyd niemiecki stworzy bardzo prędko kwestię żydowską. Przykładem może być Paryż, gdzie kilkuset lekarzy żydów wywołało w kołach francuskich eskulapów wzrastającą **falę oburzenia na nieznane metody konkurencji.**

Trzeba również pamiętać o tym, że jako państwo nie posiadające ani poważniejszej floty wojennej ani wielkich obrotów handlowych, nie mamy praktycznie **żadnych środków nacisku na rozporządzających terenami emigracyjnymi** (mamy na myśli tereny leżące w kierunku od nas na zachód). Pozostaje nam jedynie tylko wzruszać zainteresowanych, czyli posuwać się w brutalności poza wzory niemieckie i **wytrwać w nich przez pół wieku!** I kto ośmieli się wyrazić nadzieję, że takie załatwianie sprawy jest możliwym? Kto udowodni, że nasz charakter narodowy polski, tak miękki, tak słowiański, wytrzyma takie napięcie woli, rozłożone w tak długim okresie czasu i to przy akompaniamencie złorzeczenia i żydów i wszystkich narodów świata, wściekłych na grożącą im falę polskiego żydostwa? Kto będzie twierdził, że Polska na arenie międzynarodowej będzie się mogła obracać, **gdy Grossdeutschland z 80 milionami mieszkańców musi słuchać wymyślań różnych pp. Ickesów lub Laguardiów** (w Ameryce Północnej)?

Rodzi się teraz pytanie, **dlaczego w Polsce tak wiele się o emigracji żydów mówi,** jak gdyby był to cel do osiągnięcia już jutro i to nawet bez stosowania jakichś drastycznych środków? Właśnie **dlatego się mówi, aby użycia tych środków uniknąć.** Emigracja stała się rodzajem zasłony dymnej dla **rzeczywistej kwestii, jaką jest umniejszenie czy zupełne odebranie żydom władztwa duchowego i materialnego.** Bierze się cel odległy i nader nęcący i **przysłania** się cel bliższy i rzeczywisty. Najklasyczniejszym przykładem służy tu sprawa Madagaskaru. Dzieci przecież wiedzą, że żydzi nawet w Palestynie trudnią się w olbrzymiej przewadze wszystkim, tylko nie rolnictwem. Co rozsądniejszy wyrostek będzie wiedział, że nigdy jeszcze żyd nie był kolonialnym pionierem. Półinteligent obliczy sobie, ile kosztuje „szyfkarta" na Madagaskar. Ale to wszystko nic, jeśli chodziło **o wysłanie aż całej komisji, aby można było przez rok czasu mówić o Madagaskarze,** czekać na sprawozdanie i obecnie pocieszać się ewentualnością wysłania jeszcze dziesięciu takich komisyj do Argentyny, do Gujany, do Indyj Holenderskich, do Konga i Bóg raczy wiedzieć gdzie.

Streszczamy się: w kierunku zachodnim **nie wyślemy naszych żydów, nie wytrzymamy długości zabiegu, nie zrobimy konkurencji Niemcom, nie mamy środków nacisku na właścicieli terenów i nie mamy pieniędzy na sfinansowanie emigracji.** Cała ta historia to marzenie ściętej głowy i doskonały sposób na to, aby jeden projekt ustaw antyżydowskich zastępował drugi projekt, a okres między nimi wypełniały depesze PAT'a, że **gdzieś, ktoś komuś na szerokim świecie powiedział jakieś słowo o możliwości emigracji i że — Hosanna, hosanna — odniósł się życzliwie, ale... Bez ale nic nie ma na świecie.**

Dajmy spokój gadaniu o emigracji żydów. Naszą rzeczą jest **uchylić przewagę żydów, zepchnąć ich gospodarczo na najniższy szczebel gospodarczy.** Nie miejmy obawy przed nazwaniem rzeczy po imieniu: **Musimy ich wtrącić w nędzę. A wtedy oni sami znajdą i tereny i pozwolenie na wyjazd i pieniądze od swych przebogatych braci zagranicznych.**

My możemy pomóc żydom tylko w jednym nader nie dającym się obliczyć wypadku:

Gdybyśmy wbrew woli zostali zmuszeni do wojny z Rosją i gdybyśmy tę wojnę wygrali — moglibyśmy wszystkich żydów wywieźć do Rosji na własny koszt i rosyjskie dalsze ryzyko!

Obecnie o emigracji przestańmy mówić i zabierzmy się do podstawowego uregulowania sprawy!

St. Strąbski.

—«:»—

Grypa i reumatyzm

uniemożliwiają Paderewskiemu koncerty.

Paryż, 9. 3. (PAT). „Petit Parisien" donosi z Nowego Jorku, że Ignacy Paderewski, który bawi obecnie w Ameryce i miał odbyć tourneé koncertowe, musiał odwołać pierwszą serię koncertów, ponieważ **zachorował na grypę i lekarze nakazali mu dwutygodniowy wypoczynek.** Jednocześnie z grypą Paderewski dostał **ataku reumatyzmu, który specjalnie umiejscowił się w przegubiu lewej ręki.** Biuletyny lekarzy amerykańskich są optymistyczne, jednakże wskutek reumatyzmu **nie jest rzeczą pewną, kiedy będzie mógł się odbyć najbliższy koncert Paderewskiego.** Na razie lekarze zapisali gorące masaże na lewą rękę.

Z obrad sejmowych.

Kartele są dziećmi protekcjonizmu.

(Od własnego sprawozdawcy parlamentarnego).

Warszawa, 9. 3. Na wczorajszym posiedzeniu sejmu pos. Wadowski zreferował projekt ustawy o rozciągnięciu obowiązujących przepisów o niektórych daninach publicznych oraz o monopolach na ziemie odzyskane Zaolzia. Podatek specjalny od wynagrodzeń obowiązuje już od października 1938. Podatek dochodowy będzie pobrany w r. 1940. Ulgi podatkowe czeskie będą obowiązywały do końca okresu, na który zostały przyznane. Ustawę przyjęto.

Bez dyskusji przyjęto projekt ustawy o krzyżu zasługi za dzielność.

O kartelach złych i dobrych.

Nast. rozpoczęła się długa debata nad projektem ustawy o porozumieniach kartelowych. Referentem był pos. Sikorski. Referent podkreśla, że całe społeczeństwo polskie wypowiada się przeciw kartelom, a polityka rządu jest niezmiennie prokartelowa. Ostry atak na kartele mówca rozpoczyna od tego, że przemysł skartelizowany za pomocą środków materialnych wpływał niejednokrotnie na politykę, na kształtowanie się sił i ugrupowań politycznych (praktyki dawnego BBWR — red.).

Pod koniec 1938 r. mieliśmy w Polsce **178 krajowych oraz 97 międzynarodowych karteli.** Rzekomo mamy w Polsce same dobre kartele. Tymczasem kartele nasze **są dziećmi nie nędzy,** jak twierdzą jedni, nie liberalizmu, jak twierdzą drudzy — **lecz dziećmi protekcjonizmu.** Rodzą się i wychowują na pożywce, która siłą rzeczy nie może dać dobrych karteli. Taki protekcjonizm spowodował dla karteli **cieplarniany klimat.** Stawidła celne zamieniły za pomocą karteli nurty życia gospodarczego **w stojące wody,** przez które nie przepływają ożywcze nurty współzawodnictwa i wysiłku. Potępiona przez ministra Romana metoda **„strohmanów" dominuje w kartelach nadal. Kartele zdyskredytowały w polskiej opinii publicznej przemysł i spowodowały ogólne, antyprzemysłowe nastawienie.**

Nowy projekt ustawy nie rozwiązuje zagadnienia kartelów w Polsce. Daje on jedynie ministrowi możność dalszego ścieśnienia ich działalności. Komisja zaproponowała szereg poprawek w tym kierunku, by zmniejszyć ilość obecnych karteli i pozostawić tylko te, które spełniają pewne cele nadrzędne.

O zamkach na lodzie i zamkach nad Loarą.

W dyskusji pos. Lechnicki podkreślił, iż wobec karteli uprawiamy w Polsce politykę nadmiernej i nieuzasadnionej renty kartelowej. W zakresie cen przemysłowych Polska przyniosła na Zaolzie drożyznę. Okazało się bowiem, że polskie ceny przemysłowe są o 30—40 proc. wyższe wtedy, gdy ceny rolnicze są niższe o około 20 proc. Dzięki polityce cen Lewiatana Polska inwestuje drogo na pożyczonym pieniądzu. Przeciętny koszt inwestycji w Polsce jest o 20—40 proc. droższy np. niż w Czechosłowacji. Polityka sfer gospodarczych jest **najistotniejszą przyczyną rozwoju szkodliwego etatyzmu w Polsce.**

Pos. Lechnicki oświadcza, że na jednej wielkiej konferencji gospodarczej prosił o zestawienie, w jaki sposób kartele rozporządzają milionami i ile pieniędzy idzie na cele inwestycyjne. Czy wtedy, jak twierdzą obrońcy kartelu, gdy my budujemy zamki na lodzie racjonalnego uprzemysłowienia kraju, oni nie kupują zamków nad Loarą, jako najistotniejszej gwarancji i lokaty pieniędzy zarobionych w Polsce?

Wilk nie chce marchewki lecz krwi.

Pos. Jóźwiak powiada, że proponowana ustawa, która pozwala na zawieszenie kartelu w oczekiwaniu „poprawy" z jego strony, przypomina wilka, którego rząd chce żywić marchewką i kapustą. Ale wilk jest zawsze wilkiem, łaknie krwi. W kartelu jutowym jest tylko jedno biuro sprzedaży, w skład którego wchodzą sami żydzi. Optymistyczne nadzieje, jakie żywi rząd w stosunku do proponowanej ustawy są złudne i prędzej, czy później Sejm dojdzie do wniosku, **że kartele trzeba rozwiązać.** (Oklaski).

Projekt ustawy przyjęto. W uchwalonych rezolucjach Sejm wzywa rząd do jak najpełniejszego wykorzystania powyższej ustawy, celem zwalczania szkodliwych karteli oraz do zwalczania tych czynników, które **wywołują wygórowany poziom cen większości artykułów przemysłowych.**

Zarządy palą cygara, a akcjonariusze wdychają dym.

Pos. Machlejd referował projekt ustawy o nadmiernym wynagrodzeniu w przedsiębiorstwach. Znane są niezdrowe stosunki w spółkach akcyjnych w Polsce. Nie wypłaca się należycie dywidendy, a natomiast stosuje się wysokie płace dla władz spółki. **Zarządy palą cygara, a pozwalają akcjonariuszom wąchać tylko dym.** Projekt ustawy postanawia, że minister może zgłosić wniosek o ograniczenie nadmiernych wynagrodzeń. Stan rzeczy jest taki, że **majątek spółek akcyjnych w Polsce obliczono na 6 miliardów,** a wypłacono zaledwie 50 milj. dochodu, co wynosi mniej niż 1 proc.

Inne ustawy.

Uchwalono bez dyskusji projekt ustawy **o powszechnym obowiązku świadczeń rzeczowych, która wiąże się mocno z ustawą o powszechnym obowiązku wojskowym.**

Bez dyskusji przyjęto **projekt ustawy o wycofaniu urzędów, ludności i mienia z zagrożonych obszarów państwa** oraz ustawę o komunikacjach w służbie obrony państwa.

Ustawa o organizacji więziennictwa.

Dłuższa dyskusja wywiązała się nad projektem ustawy **o organizacji więziennictwa.** Referent pos. **Szarnak** stwierdził, że dotychczasowa organizacja więziennictwa okazała się **niewystarczająca.** Proponowana ustawa opiera się na zasadach racjonalnej segregacji przestępców i dostosowania właściwych metod postępowania do poszczególnych kategorii skazanych. Referent **wylicza siedem typów więzień specjalnych** i zatrzymuje się dłużej na **więzieniach ruchomych,** tj. ośrodkach prac dla skazanych na karę więzienia do lat 3. Więzienia takie nie mają być stałymi miejscami pracy, jest to rodzaj zatrudnienia skazanych w pewnej miejscowości. W miarę wykonywania różnych prac skazani przenoszeni będą do innych miejsc. Skazani ponad trzy lata odbywają karę w więzieniach zwykłych. Przewiduje się również wydawanie świadectw z **ukończeniem szkół więziennych.** Więźniowie zatrudnieni w więzieniach nie otrzymują wynagrodzenia za pracę. Więźniowie, którzy zachowują się nienagannie, pracują pilnie i sumiennie otrzymują zasiłki pieniężne.

Zabrał głos wiceminister Chełmoński, który również stanął na stanowisku, że praca więźniów nie powinna stanowić konkurencji dla normalnej działalności gospodarczej.

Ustawę przyjęto.

Nast. przyjęto ustawy o znoszeniu ordynacji rodowych bez dyskusji oraz ustawę o ochronie lasów, nie będących własnością państwa. Ogólna powierzchnia lasów wynosiła 8.493.600 ha, w tym lasów państwowych 3.338.600 ha. Lasów prywatnych uznanych za ochronne jest 2 i pół milj. ha. Powierzchnia lasów w Polsce uległa zmniejszeniu głównie w lasach prywatnych. Ustawę przyjęto.

Odpowiedź rządu

na interpelacje posłów w sprawie wypadków w Gdańsku i ucisku Polaków w Niemczech.

Warszawa, 9. 3. (tel. wł.). W sprawie ucisku Polaków w Niemczech i w sprawie ostatnich zajść gdańskich zgłoszono w Sejmie kilka interpelacyj. Obecnie rząd udzielił interpelantom odpowiedzi.

POSŁOWI SURZYŃSKIEMU.

W sprawie zajść na politechnice gdańskiej minister odpowiada pos. Surzyńskiemu, że incydenty te miały charakter wyłącznie **lokalny** i nie przeniosły się na terenie Gdańska poza ramy konfliktu w łonie młodzieży akademickiej. Rząd polski ocenia to zajście pod kątem widzenia istotnego ich znaczenia politycznego, a nie pod wpływem jakichkolwiek **przejściowych nastrojów młodzieży.**

Poza tym pan minister zapewnia, że polscy studenci żadnej straty w studiach z tytułu ostatnich zajść nie poniosą.

POSŁOWI DUDZIŃSKIEMU.

Odpowiadając pos. Dudzińskiemu na interpelację o obrazę narodu polskiego (we Wrzeszczu w kawiarni „Langfur" wywieszono obraźliwą dla Polaków kartkę), minister oświadcza, że wynik urzędowych dochodzeń wykazał, iż **obraźliwa wywieszka nie była dziełem studentów narodowości niemieckiej i że zorganizowani studenci niemieccy nie mają nic wspólnego z tym niesmacznym wybrykiem.**

POSŁOWI KS. LUBELSKIEMU.

W odpowiedzi na interpelację ks. Lubelskiego o tępieniu polskości w Rzeszy pan minister podkreśla, że mniejszość polska w wyniku obustronnych deklaracji rządów niemieckiego i polskiego znalazła dostęp bezpośredni do kanclerza Rzeszy, co niemało przyczyniło się do podniesienia poczucia słuszności bronionego przez nią stanowiska. Z drugiej jednak strony, jak pisze pan minister, w obecnych czasach wielkich napięć zachodzą niestety liczne wypadki, w których czynniki lokalne odchylają się od zasadniczych linii, wytyczonych przez obydwa rządy. Rząd polski nie traci problemu mniejszości polskiej z oka i w najbliższym czasie przewiduje spotkanie przedstawicieli centralnych władz administracji Rzplitej Polskiej i Rzeszy Niemieckiej, którzy w przyjaznej formie podejmą zbadanie tych spraw.

Takie oto odpowiedzi otrzymali posłowie na alarmujące i uzasadnione wszechstronnie interpelacje.

Belgii grozi jeszcze większe rozbicie

po wyborach, w których udział jest przymusowy.

Paryż, 9. 3 (PAT). W kołach politycznych Paryża z dużą troską a nawet **z zaniepokojeniem obserwowany jest rozwój wydarzeń wewnętrznych w Belgii i widoki wyborów, które odbędą się 2 kwietnia.**

W lewicowych kołach francuskich przypuszczają, że **obie główne partie dotychczasowej koalicji rządowej, socjaliści i katolicy wyjdą z wyborów prawdopodobnie osłabione.** Straty jednak poniesione przez te partie wyjdą na korzyść ugrupowań drobniejszych i drugorzędnych, jak liberałów, komunistów i nacjonalistów flamandzkich, dzięki czemu po ponownych wyborach

utworzenie większości rządowej i stałego rządu stanie się niewątpliwie trudniejsze niż dotychczas.

Jeden z czołowych publicystów Belgii p. Wilmotte zamieścił wczoraj na łamach „Journal des Debats" artykuł charakteryzujący sytuację wyborczą. Stwierdza on, że **wszystkie stronnictwa belgijskie przechodzą poważny kryzys wewnętrzny:** są rozdarte wewnątrz przez zagadnienia narodowościowe flamandzko-wallońskie. Zarówno prawica katolicka, jak i lewica liberalna są przez to niesłychanie osłabione. Jedynie socjaliści zdołali zachować jedność wewnętrzną, która jednak i tak jest bardziej pozorną niż rzeczywistą. Poza tymi głównymi grupami również skrajne grupy flamandzkie, nawet grupa p. Degrelia (Rex) są również skłócone wewnętrznie.

Bruksela, 9. 3. (PAT). W wyborach, wyznaczonych na 2 kwietnia, weźmie udział 2.367.000 wyborców. **Głosowanie w Belgii jest obowiązkowe pod karą grzywny.**

W zwierciadle dnia

Na arenie hiszpańskiej coraz bardziej wysuwa się na czoło — Anglia. Dotąd działała za kulisami. Skutek tych działań, dokonywanych dyskretnie i z precyzją właściwą angielskiemu wywiadowi („Intelligence Service"), jest bodaj że większy, niż głośnej i szeroko reklamowanej akcji Włochów i Niemców. Wyreżyserowany przez Anglików zamach wojskowy w Madrycie jest majstersztykiem, który pozwoli Wielkiej Brytanii zebrać z całej afery hiszpańskiej samą śmietankę. Po ukończeniu wojny domowej — co wydaje się być sprawą już nie dni a godzin — generał Franco będzie musiał, chcąc nie chcąc, poddać się dyktandu Anglii. Wojna bowiem zbyt mocno zrujnowała Hiszpanię, aby można ją było odbudować bez pomocy... funtów szterlingów. I w rezultacie Niemcy i Włochy mogą odejść z Hiszpanii z kwitkiem!

* * *

Prasa francuska przynosi obszerne reportaże z egzekucji, jakiej dokonano w porcie wojennym w Tulonie na osobie 26-letniego oficera marynarki, komendanta okrętu Auberta. Aubert wydał mocarstwu ościennemu tajemnice wojskowe tej miary, że pozwoliłyby na zniszczenie francuskiej floty wojennej w pierwszym dniu ewentualnej wojny. Nic dziwnego, że wszyscy marynarze do plutonu egzekucyjnego zgłosili się na ochotnika. Aubert jest pierwszym żołnierzem francuskim rozstrzelanym po wojnie światowej za szpiegostwo i zdradę. Widać z tego, że i liberalizm francuski się kończy, gdy na widnokręgu rysuje się widmo wojny. (hk)

Na marginesie

Sprawa niedouczenia młodzieży zajmuje coraz bardziej opinię publiczną. Dyskusja się rozszerza, zabierają w niej głos przede wszystkim doświadczeni pedagogowie i wykazują jaskrawo fatalny stan wiedzy u młodego pokolenia. Na łamach „Obrony Kultury" znany ekonomista, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego Adam Heydel stwierdza złe przygotowanie w szkołach średnich, pogorszone jeszcze przez reformę jędrzejewiczowską. M. in. przytacza rewelacje prof. Bartla, że „58% studentów politechniki nie wiedziało, kto to był Raymond Poincare. Akwaforte określali studenci idący na wydział architektury, jako ujście wodociągowe, 33% nic o niej powiedzieć nie umiało, 11% nie wiedziało o Galileuszu, 48% nie słyszało o Ryszardzie Wagnerze".

Przed paru laty egzaminował prof. Heydl z polityki rolnej doktora obojga praw, który dodatkowo uczęszczał na kurs spółdzielczy. Przebieg egzaminu był następujący: W jakich krajach sąsiadujących z Polską przeprowadzono reformę agrarną?

Pan doktór zaczyna: Węgry, Rosja!

Czy Węgry graniczą z Polską?

Kandydat: Małym kawałkiem!...

Zmieniam pytanie: Niech pan doktor wyliczy kraje, które sąsiadują z Polską.

Kandydat: Litwa, Rosja, Rumunia!

Co leży między Litwą a Rosją?

Kandydat po chwili wahania: Kurlandia!

Czy jest obecnie państwo o takiej nazwie?

Kandydat: To taki mały kraj!...

Doktór praw dostał dwóję, był zdziwiony i na pożegnanie oznajmił mi z przekąsem, że geografii uczył się już dawno!...

W jednej z wyższych uczelni polecono słuchaczom wyrysować ślepą mapę Europy, granicy państw i miasta stołeczne. Znalazł się taki, który wyrysował Polskę sąsiadującą z Francją, a Niemcy umieścił na wschodzie między Polską a Rosją! Inny kandydat przy tym samym egzaminie powiedział mi, że Napoleon I żył w roku 1870.

Te fakty przerażające dają najlepiej poznać, jaką wiedzę wynosi ze szkół średnich, a czasem i z wyższych polski inteligent!

Jak to się stało, że ci ludzie przemknęli się przez oczka sieci egzaminów? Tym trudniej zrozumieć, jak się to mogło stać, że poza klasą szkolną i salą wykładową nie natknęli się na książkę, gazety, mapę, czy rozmowę, z których dowiedzieliby się o Napoleonie lub o granicach Polski!

Jest w szkolnictwie bałagan. Doprowadza on do tego przeraźliwego stanu, o jakim piszemy. A piszemy to zawsze z tą samą troską: aby ze szkół wyższych wychodzili prawdziwi inteligenci, a nie nieuki zaopatrzone w dyplomy. Aby nasza inteligencja była szczuplejsza liczbą, ale bardziej zbliżona do wzorów zachodnich, aniżeli do pseudointeligencji bolszewickiej".

—«:»—

Humor polityczny.

POKÓJ ZAPEWNIONY.

Gdy świat się zgodzi na kolonie
Ze wszystkich chętnie wezmą stron je
I bez krętanin, matactw, zdrad
Będzie miał spokój cały świat.

Aż nagle znowu ktoś spostrzeże,
Że cudze się tak łatwo bierze,
I wtedy którąś z „dawnych" granic
Uzna za starą i już na nic.

I zaraz najspokojniej powie:
„To się nie liczy już, panowie,
Dziś coś bliższego przyjmę rad
I dam wam pokój na sto lat".

I tak bez walki, ale siłą
Wszystko by brało się aż miło...
Lecz inni, mając zimną krew,
Nie dadzą wziąć się na ten bluff.

(„Kurier Warszawski").

ZNIESIENIE UBOJU RYTUALNEGO „NA RATY".

Pokutuje wciąż w Sejmie
ubój rytualny
niby już załatwiony,
i wciąż aktualny!
Za debatą debata,
potem znów debaty
teraz wreszcie uchwała
skasowania... na raty!

(„Goniec Warszawski").

Czy młodzież jest zła?

Oskarżając młodzież o nieuctwo i złe obyczaje — oskarżamy samych siebie.

W związku z podniesionymi ostatnio poważnymi zarzutami przeciw młodzieży, której przypisuje się nieuctwo, złe wychowanie i brak przygotowania do wyższych studiów i praktyki zawodowej, drukujemy poniższy artykuł zasłużonego pedagoga i znawcy zagadnienia — prof. Wojciecha Albrychta. Artykuł traktujemy jako — **dyskusyjny.** — Red.

W ostatnich czasach coraz częściej czytamy w prasie zdania starszych, **zarzucających dzisiejszej młodzieży nieuctwo i złe zachowywanie się w miejscach publicznych.**

Kilkakrotnie czytałem w prasie uwagi, jakoby głównym powodem tego jest zbyt wielkie zainteresowanie się młodzieży sportem. Zupełnie nie podzielam zdania, że **sport jest powodem nieuctwa i obniżenia obyczajów.**

Wychowanie fizyczne w szkole.

Sport mógłby być powodem (z racji swej atrakcyjności) odciągania młodzieży od nauki, gdyby szkoła, na swym terenie, zbyt wiele wciągała młodzież w życie sportowe. Ale tak nie jest.

Na wychowanie fizyczne w szkole średniej ogólnokształcącej przeznacza się 4 godziny w tygodniu, z tego 2 godziny z rana na gimnastykę, a 2 godziny na gry i zabawy popołudniowe.

Tak gimnastyka jak i gry odbywają się pod kierownictwem nauczyciela-wychowawcy i mowy być tu nie może, aby tego rodzaju rozrywki, prowadzone umiarkowanie, mogły wpływać ujemnie na naukę, a tym bardziej na obniżenie obyczajów.

W niektórych szkołach średnich zawodowych, w klasach wyższych, program wcale (niestety!) nie przewiduje gier i zabaw, a ogranicza się do dwóch godzin gimnastyki w tygodniu.

Mając na względzie zdrowie młodzieży zgodzić się musimy z tym, że **ćwiczenia fizyczne i w ogóle ruch fizyczny dla młodzieży rosnącej, uwięzionej w ławce, jest koniecznością życiową.**

Młodzież mniej interesuie się sportem.

Na podstawie długoletniego doświadczenia mogę rzec, że **obecnie tzw. pęd młodzieży do sportu jest mniejszy aniżeli w latach od 1921 do 1931.** Młodzież ówczesna miała więcej czasu, poza nauką, do uprawiania sportu, okazywała głębsze zainteresowanie i — z żalem to mówię — więcej ambicji sportowej.

W ostatnich latach, mimo że warunki do uprawiania sportu na terenie szkoły zostały ulepszone, to jednak zainteresowanie żywsze sportem obejmuje zaledwie 28—30 procent młodzieży. Dawniej zainteresowanie to obejmowało 55 do 60 procent młodzieży klas wyższych.

Z całym zrozumieniem sprawy mogę tu powiedzieć, że sport w takiej formie, w jakiej uprawia się go na terenie szkół, nie może absolutnie wywierać złego wpływu ani na naukę, ani na zachowanie.

Młodzież w klubach sportowych.

Sport w szkole jest środkiem, a nie celem.

Sport jest celem, i to jedynie celem, **w pozaszkolnych klubach sportowych.**

Ministerstwo W. R. i O. P. wydało zarządzenie zabraniające młodzieży szkolnej należenia do klubów pozaszkolnych.

Jeszcze chyba w świeżej pamięci mamy, ile to artykułów wypisano w prasie przeciw temu zarządzeniu. Jeżeli więc krytykujemy zarządzenie ministerstwa, to z drugiej strony nie narzekajmy, jakoby sport był powodem nieuctwa i złych obyczajów.

Uzasadnioną będzie tu cierpka uwaga, że publiczne (często w rażącej formie) **krytykowanie władz szkolnych nie ma w sobie cech dodatnich i może być niezawodnym środkiem poniżenia powagi szkoły i jej władz w umyśle młodzieży.**

Powtarzanie klas przez pewien procent młodzieży, niedopuszczanie do matury itp. — oto skutki żywszego udziału młodzieży w sporcie pozaszkolnym.

Walka z tym zarządzeniem jest właśnie walką popierającą spadek umysłowy młodzieży.

Mimo tego słusznego zarządzenia ministerstwa jeszcze tu i tam pewna część młodzieży klas wyższych bierze udział w życiu klubów pozaszkolnych. Magnesem pociągającym młodzież do klubów jest możność wyjazdów na koszt klubu na zawody sportowe, jest również reklama prasowa i radiowa wyników sportowych.

Młodzież wie, że należeć do klubów nie może, a więc zmienia w klubach nazwiska, występuje pod pseudoninami itp. Dzieje się to z wiedzą władz klubów, a co gorzej, z wiedzą rodziców. Skutki tego uwydatniają się w szkole, a często też uwidaczniają się one w charakterze młodzieńca.

Rodzice muszą uderzyć się w piersi,

Za takie postępowanie nie można winić szkoły. **Uczeń przebywa w szkole zaledwie 6 godzin na dobę, a poza szkołą, pod okiem rodziców, 18 godzin.**

Dom rodzicielski, mając pieczę przez lata całe nad swymi dziećmi, może o wiele wyraźniej kształtować umysł i charakter dziecka, aniżeli nauczyciel mający w klasie 40—60 młodzieży po 6 godzin dziennie.

Nie mógłbym się zgodzić ze zdaniem, że **winę za obecny stan młodzieży ponosi tylko szkoła.**

Na jabłoni nie wyrosną brzoskwinie.

Oskarżając młodzież wiedzmy, że oskarżamy przede wszystkim samych siebie. Młodzież ta odziedziczyła po nas nie tylko ciało i jego formę, ale i złe i dobre cechy charakteru. Dziedziczy ona nasze walory jak i wady. **Jest ona lustrem naszym, naszych obyczajów, naszego ustosunkowania się do poszczególnych zagadnień, stosunku do władz, do osób starszych, do pracy, do wysiłku, do życia w ogóle.** Nie wymagajmy, by na jabłonce wyrosła brzoskwinia.

Szczerze mówię: najmniej tu winną jest młodzieży! Jest ona taką, jakimi my jesteśmy. Jest taką, jaką żeśmy ją ukształtowali.

Patrzy na nasze sprawy społeczne, na skłócenie polityczne, na pomiatanie do niedawna świętości i wielkości i idzie, pociągana przykładem, w nasze ślady.

Ileż to razy nauczyciele otrzymują od rodziców usprawiedliwienia nieobecności ucznia w szkole, które są dalekie od prawdy?

Ilu to rodziców cieszy się, wyrażając wobec znajomych radość, że dzieci nareszcie poszły do szkoły, to rodzice będą mieć w domu spokój?

Niech się z nimi martwi nauczyciel, ale biada mu, gdyby mu się zachowywanie tych dzieci nie podobało.

Mimo zakazów rodzice wysyłają swe dzieci na publiczne zabawy taneczne, do kina itp.

Mimo zakazów młodzież wałęsa się po godzinie 20 ulicami. Chyba w domu wiedzą o nieobecności dziecka w godzinach późnych?

Dzieci, którym „wszystko wolno".

Trudno jest szkole naprawiać zło usankcjonowane powagą rodziców. Szczególnie **dotyczy to domów wpływowych, dzieci osób wysoko w hierarchii postawionych.**

Tym zdaje się, że ich dzieciom wszystko wolno, wszystko ujdzie, bo mają wpływy niepomierne i w razie czego podstawią stołka nauczycielowi. Na szczęście nauczycielstwo wykazuje tu podziwu godną sumienność. Jakżeż często młodzież rodziców biednych, urzędników czy pracowników prawie głodujących, wykazuje większe zalety moralne, lepszą troskliwość w nauce, wartościowszą ambicję i poszanowanie siebie!

Ileż to razy stopień niedostateczny za nieuctwo syna osoby wpływowej był powodem niesmacznych uwag!

A ile razy słyszałem, jak rodzice w obecności swej latorośli krytykowali wychowawców, nauczycieli? Pouczano, jak należy obchodzić przepisy szkolne, jak symulować, by być zwolnionym z lekcji.

To są powody zła.

Mówi się, że uniwersytety narzekają na niedostateczne przygotowanie młodzieży. To miało miejsce również przed wojną. Uniwersytety narzekają na szkoły średnie, szkoły średnie na szkoły powszechne. Faktem jest, że nauczycielstwo szkół powszechnych jak i średnich pracuje sumiennie z całym oddaniem się swemu powołaniu.

Nauczycielstwo, najgorzej opłacane, pracując w tych warunkach przy dzisiejszym chaosie społecznym, jest godne uznania.

Jak naprawić zło?

A czy my, starsi, dzisiaj u steru życia zbiorowego, nie narzekamy na naszych rówieśników będących obecnie u władzy, na stanowiskach? Czy wszyscy jesteśmy w pełni zadowoleni z rządów ludzi naszej ery? **Czy za naszych czasów nie narzekano na nas? Czy myśmy się zawsze wzorowo zachowywali?**

Narzekanie jest u nas w modzie. Pod lupę wzięliśmy ostatnio młodzież. Awantury na wyższych uczelniach prowadzi młodzież wyszkolona w dawnym ustroju szkolnictwa.

Aby młodzież ulepszyć należy:

1. **Naprawę rozpocząć od rodziny.** Niech każdy mąż ma jedną żonę, a dziecko jedną matkę. Małżeństwo nie jest wartą, którą można zmienić na trąbkę.
2. **Uznawać pewne zasady wychowawcze.** Rodzice niech dobrze mówią dziecku o nauczycielu, o szkole, o religii.
3. **Dać młodzieży czas do nauki przez zaprzestanie używania jej do upiększania wszelakich imprez.** Ostatnio weszło w chorobliwy nawyk, że niektóre instytucje uważają szkoły za swój organ wychowawczy, a niektóre władze wchodzą tu w nieswoje kompetencje.
4. **Wynagradzać nauczycielstwo** tak, aby bez troski o jutrzejszy obiad, bez gorzkich rozmyślań mogło radośnie całkowitą myślą oddać się obowiązkom wychowawczym.

Młodzież jest dobra.

Na zakończenie chcę rzec parę słów w obronie młodzieży.

Nie podzielam zdania, tak często wyrażanego w prasie, o dzisiejszej młodzieży. Jestem wręcz odmiennego zdania.

Młodzież nasza jest dobra! Obserwuję bezpośrednio młodzież naszą od roku 1920. Wydaleń ze szkoły i kar za wykroczenia bywało w latach ubiegłych więcej.

Młodzież jest dobra, miła, uczynna, praktyczniejsza i **będzie jeszcze lepsza, jeżeli my starsi będziemy dawać dobry przykład, jeżeli stosować będziemy właściwą metodę wychowawczą.**

Jeżeli czynimy zarzuty, dotyczące obniżenia się poziomu nauczania, to należałoby raczej **szukać winy w programach.** Jest prawdą, że szkolnictwo średnie ogólnokształcące odczuwa wyraźnie brak skasowanych dwóch lat pobytu młodzieży w szkole.

Dawniejsza szkoła średnia ośmioklasowa dawała większe możliwości należytego przygotownia.

Dzisiejsza klasa druga licealna ma za sobą pierwsze dwie klasy dawnego ustroju i odbija się dodatnio od klasy pierwszej licealnej szkolonej już w nowym ustroju.

Wojciech Albrycht.

Komu przyznać słuszność?

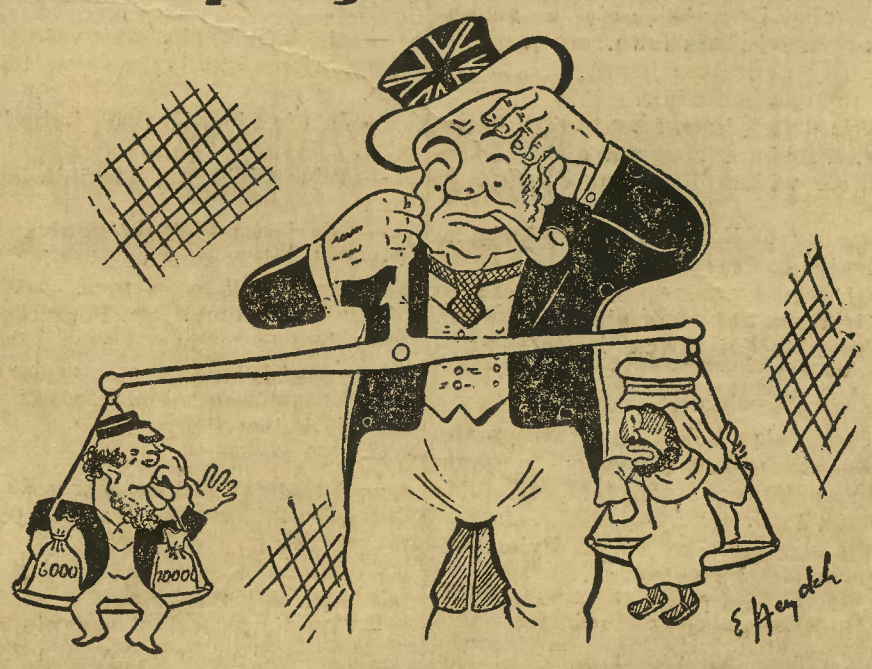

— Żyd czy Arab? — oto jest pytanie. Chyba żyd, bo jego szalę przeważają pieniądze.

Z KRAJU

Pomnik Pacelliego w archikatedrze warszawskiej. W archikatedrze św. Jana w Warszawie znajduje się nagrobek Asprillio Pacelliego, urodzonego w r. 1570 w Vacciano pod Narvi (Włochy). Pacelli był wybitnym muzykiem i kompozytorem. Był dyrektorem nadwornej kapeli króla Zygmunta III w Warszawie, gdzie zmarł w r. 1623. Pacelli m. in napisał muzykę do śpiewu o św. Stanisławie.

Budowa zapory wodnej w Różnowie. Po przerwie zimowej podjęte zostały roboty w Różnowie na Dunajcu. Przy robotach znalazło zatrudnienie około 2 tys. robotników. Z dniem 15 bm. podjęte zostaną roboty przy budowie szosy różnowskiej, gdzie znajdzie zatrudnienie dalszych 3 tys. ludzi.

Na dworcu kolejowym — w kostiumie kąpielowym. Sąd okr. w Stanisławowie skazał braci Worobiuków na karę więzienia za pobicie kolejarza Łukowicza. Łukowicz doznał przejściowej psychozy urazowej i udał się na dworzec w kostiumie kąpielowym. Odwieziono go w kaftanie bezpieczeństwa do szpitala.

Coraz mniej koni na ulicach Warszawy. Ograniczenie ruchu pojazdów konnych w śródmieściu stolicy, które nastąpi w ciągu lata rb., zmusza przedsiębiorstwa przemysłu spożywczego do zmiany sposobu transportu. Tak np.: piekarnie zamierzają zastosować dla rozwózki pieczywa rowery transportowe trzykołowe.

Więzienie dla ukaranych administracyjnie. Zarząd miejski w Częstochowie rozpatruje sprawę ewentualnej budowy nowego aresztu, przeznaczonego specjalnie dla ukaranych administracyjnie, ponieważ obecne więzienie na Zawodziu, mimo swej obszerności jest już za małe dla skazanych administracyjnie.

Amant filmowy-zboczeniec zabiega o łaskę. Dużo rozgłosu wywołała w swoim czasie sprawa amanta filmowego Andrzeja Karewicza, przeciwko któremu skierowane zostało oskarżenie o zniewolenie nieletniej córki policjanta. W dwóch instancjach zapadł wyrok skazujący na 4 lata więzienia. Wyrok ten się uprawomocnił i Karewicz odbywa karę w więzieniu w Płocku.

Obecnie obrona Karewicza podjęła starania o ułaskawienie artysty filmowego, powołując się na jego nieposzlakowane życie przed popełnieniem hańbiącego czynu.

Żydzi między sobą. Na tle daleko posuniętych porachunków osobistych, wywiązała się u zbiegu ul. Pełtewnej i ul. Bożniczej we Lwowie zacięta bójka pomiędzy dwiema grupami żydowskimi. W toku bójki, wśród ogólnego zamieszania, Mojżesz Czerkas zranił ciężko nożem Leizora Findla. Cięta rana nożem dostała się też w udziale Róży Krug i jej towarzyszowi, których Pogotowie Ratunkowe przewiozło do szpitala.

XIII-ty ogólnopolski zjazd hodowców ryb stawowych. Z inicjatywy Zrzeszenia Gospodarstw Stawowych odbył się w poniedziałek, dn. 6 bm., w Warszawie ogólnopolski zjazd hodowców ryb stawowych. Zjazd, poświęcony był wyłącznie referatom fachowym i dyskusji nad nimi, w wyniku której powzięto szereg uchwał.

Karlsbad, Osser, Rotszein, Pinczower...

Kogo zatrudnia Ministerstwo Komunikacji.

W Ministerstwie Komunikacji w jednym tylko departamencie mechanicznym i w Dyrekcji Kolejowej w Warszawie widnieją następujące nazwiska: Karlsbad, Osser, Rotszejn, Pinczower, Silber, Langrod, Unger, Kapłan, Kuczborowski, Strausvogel.

Nazwiska te nie pozostawiają żadnych wątpliwości, a jeżeli nawet niektórzy z wymienionych pracują od wielu lat i są znanymi fachowcami, to przyjęcie 6 nowych specjalistów, gdy inżynierowie Polacy nie mogą znaleźć posady, lub są gremialnie emerytowani, musi każdego zdziwić.

Czy p. minister Ulrych mówiąc o militaryzacji kolei przewiduje taki stan w podwładnym mu departamencie (czy w innych jest lepiej?) na czas pokoju i wojny, czy tylko na czas pokoju?

Czy fatalny stan kolejnictwa polskiego podniesie się przez emerytowanie Polaków i przyjmowanie do służby żydów, których mała wartość jako ludzi odpowiedzialnych znana jest na całym świecie, w najbardziej nawet zacofanych społeczeństwach?

Krwawy dramat miłosny w stolicy.

Warszawa, 8. 3. Dnia 6 bm. około południa przy ul Smolnej w Warszawie rozległy się cztery wystrzały rewolwerowe.

Na odgłos wystrzałów wybiegli dwaj posługacze z pobliskiego Instytutu Oftalmicznego, a ze szpitala Polskiego Czerwonego Krzyża wybiegły: dyrektorka szkoły pielęgniarstwa z kilkoma słuchaczkami, które porwały na ręce i przeniosły 23-letnią Marię Kieslerównę, pielęgniarkę ze szkoły pielęgniarstwa P. C. K., która otrzymała postrzał w klatkę piersiową na wylot. Inni przenieśli 21-letniego urzędnika Stefana Ciąglińskiego.

Przybyły lekarz stwierdził ciężki stan obojga.

Z przeprowadzonego przez policję dochodzenia okazało się, iż rozegrał się dramat miłosny. W kieszeni marynarki Ciąglińskiego znaleziono list treści następującej: „Popełniam zabójstwo i samobójstwo z całą świadomością. Czynię to z powodu porzucenia mnie przez Kieslerównę".

Bliższe szczegóły i istotną przyczynę dramatu ustali śledztwo pierwiastkowe.

Za 30 zł zadusił żonę przyjaciela.

Zamość, 8. 3. We wsi Lipiny-Górne (pow. biłgorajski) mieszkali małżonkowie Szczepan i Marianna Siekowie wraz z nieletnią córką. Pożycie jego z żoną było jednym pasmem bijatyk. Wreszcie złoczyńca uknuł plan zgładzenia niewygodnej żony ze świata. W tym celu Siek upatrzył sobie Jana Bystrzyńskiego, właściciela 9-morgowego gospodarstwa i zawodowego złodzieja. Bystrzyński zgodził się popełnić zbrodnię za cenę 30 zł.

Morderca zaczaił się w pobliskim lesie, dokąd Siek zaprowadził żonę rzekomo na ukrytą tam, skradzioną przędzę. W lesie wyskoczył z ukrycia Bystrzyński i rzucił się na nieszczęśliwą kobietę, chwytając ją za gardło. Wywiązała się rozpaczliwa walka. Kobieta była silna, toteż z pomocą mordercy przyszedł Siek. Kobietę uduszono.

Zbrodniarze zaciągnęli trupa do pobliskich krzaków. Zwłoki Siekowej znaleziono dopiero po kilku dniach.

Śledztwo policyjne bardzo prędko doprowadziło do wykrycia inspiratora i wspólnika przestępstwa. W więzieniu przyznał się on do wszystkiego i wydał wspólnika. W czasie wizji lokalnej na miejscu zbrodni znalezione dobrze zachowane ślady obuwia morderców i ich ofiary.

Sąd Okręgowy w Zamościu skazał morderców na karę 15 lat więzienia z pozbawieniem praw na 10 lat. Prokurator zapowiedział apelację.

Straszna katastrofa autobusowa.

17 osób ciężko rannych, 1 zabita.

Gdańsk. Na tak zwanej Wysokiej Szosie pomiędzy Bramą Żuławską a torem kolejowym zepsuła się przy autobusie gdańskiego towarzystwa tramwajowego kierownica, wskutek czego autobus uderzył najpierw o kamień przydrożny i o dwa słupy, a następnie przewaliwszy się dwa razy spadł z 6-metrowego nasypu do Rozwojki, odnogi Martwej Wisły.

W autobusie, który przybył ze Stutthofu znajdowało się 20 osób, które częściowo dostały się pod pojazd w bagnistą wodę. Poza tym liczne osoby odniosły poważne okaleczenia od szkła itp. oraz wstrząsy nerwowe. Ogółem rannych było 18 osób, z których jedna 69-letnia Franciszka Lewandowska, Polka, wkrótce po wydobyciu z wody, spod autobusu zmarła. Jej mąż także odniósł poważne okaleczenia.

Po opatrzeniu ran w lecznicy lżej rannych odesłano do domu. 8 osób pozostało w lecznicy. Przyczynę wypadku przypisuje szofer, Michał Etmański, defektowi kierownicy.

Ze Świata

— Pius XII wyda pierwszą encyklikę na Wielkanoc. Jak donosi włoski dziennik La Stampa, pierwsza encyklika papieża Piusa XII ogłoszona zostanie na Święta Wielkanocne.

— W Nowym Jorku wykryto bandę fałszerzy dolarów. Władze policyjne wykryły bandę fałszerzy, składającą się z 6 mężczyzn i 2 kobiet. Podczas rewizyj znaleziono obfity materiał dowodowy. Zabrano również wielką ilość sfałszowanych banknotów 5 i 10 dolarowych.

Monety z podobizną papieża Piusa XII. Niebawem ukażą się nowe monety papieskie z podobizną papieża Piusa XII. Wzory opracowuje rysownik watykański prof. Mistruzzi.

— Szaleniec—zabójca—podpalacz. W Liebstadt (Prusy Wschodnie) pewien wieśniak w napadzie szału zaczął strzelać do swej żony i syna, następnie wybiegł do stodoły, oblał swoje ubranie benzyną i podpalił. Szaleniec zginął w męczarniach. Spłonęła również stodoła.

— Przemytnicy usiłowali wywieźć 40 milionów dolarów. Władze policyjne w Białogrodzie zlikwidowały bandę przemytników, którzy usiłowali wywieść za granicę sumę, sięgającą 40 milionów dolarów. Banda posługiwała się walizami o podwójnych dnach, ukrywano również walutę w torebkach kobiecych i pantoflach.

— W amerykańskich stoczniach okrętowych wre praca. Prezydent Roosevelt upoważnił departament marynarki do budowy 4 nowych krążowników o wyporności 6.000 ton kosztem 48 milionów dolarów.

— Duński następca tronu jedzie do USA. Duński następca tronu ks. Fryderyk wraz z małżonką ks. Ingrydą wyjechał do Londynu, skąd uda się do Stanów Zjednoczonych przez kanał panamski. Książę obecny będzie na otwarciu duńskiego pawilonu na wystawie światowej.

— Z żydami — krótki proces. Liczni adwokaci żydzi w Rumunii wystąpili przeciwko ustawie o rewizji żydowskich obywatelstw. Najwyższy trybunał kasacyjny skargę adwokatów żydów ostatecznie oddalił.

— Wielkie manewry sił zbrojnych Stanów Zjedn. A. P. W kwietniu mają się odbyć manewry armii lądowej i marynarki, największe z dotychczasowych manewrów na wybrzeżach Atlantyku. W manewrach, których założeniem jest „atak z Europy", weźmie udział ponad 200 samolotów, 15 pancerników i mniejszych okrętów.

— Nie ma już Karlsbadu. Zmieniona została urzędowa nazwa znanego uzdrowiska sudeckiego, które dotychczas nosiło czeską nazwę Karlove Vary lub niemiecką Karlsbad. Uzdrowisko nazywa się obecnie oficjalnie „Weltbad Karlsbad".

— Sezon budowlany w Warszawie trwał przez całą zimę. Wyjątkowo łagodna zima, umożliwiająca w b. r. nieprzerwane budownictwo, przyniosła nienotowany od lat „rekord" w dziedzinie budowlanej. Jak się okazuje w Warszawie i na przedmieściach w ciągu ub. lutego zakończono roboty murarskie, ciesielskie i betonowe w blisko 90 nowowzniesionych kamienicach.

Andrew Soutar

Przekład autoryzowany z angielskiego.

57)

(Ciąg dalszy).

— No, to co?

— Widzę, że nie masz pojęcia o fotografii! — fuknął gniewnie. — Gdyby gałąź przesłoniła widok, zawsze by coś wyszło, choćby cień liści. Nie, nie wierzę, żeby to była ta przyczyna.

— Co ty wygadujesz? Dreszcz mnie przechodzi. Co masz na myśli?

— Pytaj. To mam na myśli, że zamiast sprytnej agentki posłałem kapuścianą głowę! — złościł się.

— O cóż ci chodzi? O tę głupią kliszę? Uważasz, że pokpiłam sprawę? Ale czekaj, pokażę ci inne zdjęcia. Zobaczysz, jak dobrze wyszły.

Spinnett wstał i zaczął krążyć po pokoju. Obserwowała go ze zniecierpliwieniem wzruszając ramionami, bo mruczał do siebie:

Więcej jest rzeczy w niebie i na zie-
[mi, Horacy,
Niż się marzy naszym filozofom.

W końcu nie wytrzymała:

— Jeżeli mi natychmiast nie powiesz, dlaczego jesteś taki poruszony, to sobie pójdę.

Przystanął i prostując się z godnością, rzucił jej przez lewe ramię:

— To ty tu jeszcze jesteś?

Westchnęła bezradnie.

— Nie dziwię się, że zabrakło Napoleonki. Prosiłam Timsona o drugi kieliszek, ale widocznie w tym domu tęgo piją.

Spinnett wpadł na nią z taką furią, że się przelękła.

— Oj, Mario zawsze mawiałem, że po mnie ty masz najlepszą głowę w Anglii, ale teraz widzę, że owca by cię przechytrzyła.

— Żartuj, kochanie!

— Ciebie się tylko żarty trzymają. Nie przeczuwasz, że jesteśmy w przededniu epokowego odkrycia. A tobie się zdaje, że to nic, żarty.

Maria straciła cierpliwość. Była przecież porywcza i gwałtowna.

— Ach, dawno fotografuję i nawet uchodziłam za artystkę. Dlatego tylko, coś mi przeszkodziło zrobić zdjęcie, miotasz się jak wariat.

— Właśnie o to chodzi. Nic ci nie przeszkodziło zrobić zdjęcia. Nic nie przesłoniło soczewki. — Świdrował ją oczami. — Tobie się tylko zdawało, że widziałaś Goby'ego.

Przerażona kobieta otworzyła usta i śmiesznie zatrzepotała rękami.

— Co ty ze mną wyprawiasz? Cała się trzęsę. Cóż ty myślisz, że to był upiór i dlatego zdjęcie nie wyszło?

— Nie wiem. Musimy jeszcze raz jechać do Stoney Ridge.

— Dziękuję. Wolę iść do kina na zły film.

— A ja muszę jechać obejrzeć chociaż ruiny karczmy „Pod Przemytnikiem".

— Ja chcę zapomnieć o tej okropnej budzie.

— Słuchaj, Mario, mnie się zdaje, że jądro tajemnicy kryje się w tej karczmie.

— Ja nic nie wiem o żadnej tajemnicy.

— Więc gdzie się podziała lady Dargot?

— Nie jestem jej opiekunką.

— Pojedziesz ze mną i koniec. — Podszedł i chwycił ją za ręce. — Wiesz, że nigdy się nie omyliłem. Początkowo traktowałem tę sprawę sceptycznie. Podejrzewałem zainteresowane osoby o obłęd. Teraz zaczynam sobie zadawać pytanie, czy nie byłem ślepy.

— Cóż znowu?

— Najgorsze jest to, Mario, że nie widzę, żeby mi ta sprawa mogła przynieść nową chwałę.

— Dlaczego, przyjacielu? A gdybyś odnalazł lady Dargot?

— To nic by mi z tego nie przyszło z tej prostej przyczyny, że nikt by mi nie uwierzył.

— Temu bym się nie dziwiła. Takiemu jak ty trudno wierzyć.

Nie obraził się. Przechadzał się chwilę w milczeniu, wreszcie pokazał na telefon.

— Zatelefonuj pod tym numerem, o tym ! Lord Dargot stał wczoraj w tym hotelu. Każ się połączyć z jego apartamentem.

— A jeżeli będzie co mu powiedzieć?

— Powiedz, że jesteś zastępczynią pana Kashmana z muzeum.

— Skoro to powiesz, odbiorę ci słuchawkę i zapytam go o to i owo.

Maria zrobiła co kazał. Po wyrazie jej twarzy poznał, że podstęp się nie udał. Położyła słuchawkę.

— Mówią, że lord opuścił hotel dziś rano. Jedzie do Portugalii na dłuższy wypoczynek.

Kto ci to mówił?

— Łżą! — burknął Spinnett. — Ale nie będę ci tego wyjaśniał. Szkoda gadania.

XVI
Rozstanie

Dużo brakowało do umówionej godziny, a Janith O'Mallory przechadzała się już po peronie, bo wypytała dla pewności wszystkich portierów, czy z tego a nie innego peronu odchodzi pociąg do Glasgowa. Dennisa jeszcze nie było, za to mogło się wydawać, że cały Londyn wybiera się do Szkocji. Janith denerwowała się okropnie, gdyż mogło zabraknąć miejsca dla najważniejszego pasażera.

Wreszcie przybył.

Nie zważając na publiczność, Janith objęła go za szyję, przyciągnęła ku sobie i wycałowała.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Dla Naszych Pań

Handel kobietami

jest monopolem żydowskim.

Z trybuny sejmowej przedstawiciel żydostwa chełpił się, że **żydzi w Polsce są pionierami handlu.** W tej samej chwili jeden z posłów słusznie zawołał z miejsca: jesteście pionierami stuprocentowymi, ale w handlu żywym towarem!

Zdarzyło się, że tegoż samego dnia prasa stołeczna doniosła o porwaniu kobiety w centrum miasta, a w kilka dni później alarmowano opinię publiczną o „akcji" pewnego rzekomego filmowca zagranicznego, który **pod pozorem angażowania fotogenicznych dziewcząt do filmu francuskiego wywoził je i sprzedawał do zagranicznych lupanarów.**

Tak wygląda przegląd wypadków na przestrzeni kilkunastu dni zaledwie, a ileż to razy czyta się w gazecie, że wyszła z domu czy ze szkoły młoda uczennica i wszelki ślad po niej zaginął. Wypadki tego rodzaju są dość częste. Wiele na ten temat mogłyby powiedzieć również tzw. **„Misje dworcowe"**, które stworzone zostały m. in. i dla celów walki oraz skutecznego przeciwdziałania praktykom handlarzy żywym towarem. Instytucja ta może się poszczycić dużymi sukcesami w niszczeniu tej hańby XX wieku.

Wykwintne suknie (n-232 E. Paulińska Bydgoszcz, Dworcowa 7.

Jednakże wszystkie te środki zapobiegawcze są niewystarczające. Ci rzekomi „producenci filmowi", czy inni pośrednicy w wyrabianiu posad łatwą mają pracę wśród naiwnych dziewcząt. Często znajomość zawarta na ulicy (dzisiaj to jest przyjęte!!) zaproszenie pierwsze do cukierni, później na dancing, to jeden z wielu sposobów uwikłania w nić pajęczą upatrzonej ofiary. **Należy wołać o czujność i gotowość do decydującej walki, walki aż do skutku z „pionierami" podobnego handlu.** Wielu takich starozakonnych trzeba będzie karać jak najsurowiej, udostępnić im pobyt jak najdłuższy w Berezie Kartuskiej, aż wszystkich żydów nie pozbędziemy się z Polski.

Zdawałoby się wprost fantastyczne rzeczy opisuje w swej książce b. minister zdrowia publicznego i wielotelni delegat przy Lidze Narodów oraz spec dla spraw walki z kobietami i dziećmi dr Witold Chodźko. Książkę jego, opartą na faktach czyta się po prostu jak romans sensacyjno-kryminalny. Pisze on: **z Hamburga wysyła się dziewczęta do Południowej Ameryki;** pewna część pozostaje w Bahia, Rio de Janeiro, większa część zaś płynie dalej do Montewideo i Buenos Aires, pozostała reszta, przeprowadzana przez cieśninę Magellana, kres swej wędrówki znajduje w Valparaiso.

Inna droga prowadzi przez Anglię, albo też wprost do Ameryki Północnej; tutaj jednak **‚towar" europejski nie wytrzymuje współzawodnictwa z produkcją miejscową:** wysortowany, korytem Missisipi płynie do Nowego Orleanu lub Texasu, albo też kierowany bywa na zachód do Kalifornii. Z Kalifornii zaopatruje się w niego całe wybrzeże, aż do Panamy. Kuba, Indie Zach. i Meksyk zaspokajają swoje zapotrzebowanie pośrednio z Nowego Orleanu.

Inna znowu droga, licznie uczęszczana prowadzi przez Alpy; **gromady dziewcząt bywają eksportowane przez Włochy (Brindisi, Neapol, Palermo) aż do Aleksandrii, przez Suez do Bombaju, Kalkuty, Singapore aż do Hong-Kongu i Szanghaju...**

Co prawda dziś handel żywym towarem w Polsce w sensie wywozu „towaru" za granicę osłabł. Złożyło się na to wiele rzeczy: surowa kontrola graniczna, ograniczenia dewizowe (które krępują ruchy żydowskim pionierom), zdecydowana akcja władz bezpieczeństwa, które działają w porozumieniu z władzami krajów ościennych itd.

Ale nie mniej handel ten jeszcze trwa i daje duże zyski. **Agenci tych handlarzy i stręczyciele nie szczędzą nawet dzieci, gdyż nierzadko między ich ofiarami znajdujemy dziewczynki 8-letnie...** Te rzeczy na podstawie faktów stwierdza ostatnie sprawozdanie polskiego komitetu do walki z handlem kobietami i dziećmi.

Ale najskuteczniejszą walką z handlarzami żywym towarem jest uświadamianie najszerszych warstw w tym kierunku i nakaz zachowania wszelkiej ostrożności. Nadejdzie czas, kiedy wyrwiemy największe zło w Polsce z korzeniami, żywioł nam obcy i wrogi, co żyje z soków polskiej ziemi i od wieków cieszy się naszą gościnnością, a odpłaca się za to pionierstwem w handlu żywym towarem i innymi szalbierstwami.

Z. Zaw.

Spokój przy stole

...chroni obrusy przed plamami.

Zawsze znajdzie się ktoś, który **świeży czysty obrus poplami.** Nie wszyscy domownicy są tak ostrożni, jak pani domu, dbająca o estetyczny wygląd stołu w pokoju jadalnym.

Ale często ta pedantyczna i zbyt gorliwa gosposia jest temu winna, że usługująca osoba, zirytowana ciągłymi uwagami: — uważaj, bo obrus polejesz; Boże, jak ty trzymasz ten półmisek!" — zaczyna tracić spokój i staje się niezgrabną. **Przy stole powinien panować spokój; nerwowość, zgryźliwe uwagi i kłótnie muszą ustać przed i w czasie każdego posiłku.** Nie należy nikomu psuć humoru i dobrego apetytu niedorzecznymi uwagami i niepotrzebnie denerwującą gadaniną.

Nie znaczy to bynajmniej, by podczas posiłków panowała w pokoju nieprzyjemna cisza grobowa; ale **na powiedzenie sobie rzeczy przykrych zawsze jeszcze znajdziemy dosyć czasu.**

Dzieci należy tak wychować, aby potrafiły się przy stole kulturalnie zachowywać, bez odbywania lekcji tonem ostrym w formie nagany podczas obiadu czy kolacji.

Ściekaniu kropel herbaty z czajnika możemy zapobiec bardzo łatwo. Za pomocą gumki przymocowujemy do czajnika białą,

papierową serwetkę, w którą wsiąkają krople herbaty.

Herbata, kawa czy inne napoje zostawiają na obrusie plamy, które w praniu trudno się dają usuwać, a często wywabianie plam niszczy obrusy i serwetki.

Moralność hitlerowska

niszczy małżeństwo i rodzinę.

O moralności hitlerowskiej wszystkie kraje katolickie mają wyrobione zdanie. **Nawrót do pogaństwa, odebranie kobietom praw, oraz setki różnego rodzaju zarządzeń przyczyniły się do całkowitego spaczenia pojęcia rodziny jako najważniejszej komórki życia społecznego.**

Kobieta niemiecka, znajdująca się obecnie w ciągłym odwrocie od samodzielności i tego wszystkiego, co zdobyła własnymi siłami, stanowi grupę, która nie może dotąd zająć żadnego stanowiska. Jest zdezorientowana i żyje w ciągłym oczekiwaniu na nowe zarządzenia.

Obecnie obiega prasę wiadomość o **zmianie ustawy małżeńskiej.** Nowy projekt jest wręcz fantastyczny, i ogół, a w szczególności kobiety, jako najbardziej zainteresowane — nie będzie miał odtąd żadnych złudzeń co do nowego ustroju Rzeszy Niemieckiej.

Aby nie być gołosłownym, podajemy w skrócie najważniejsze punkty nowego projektu ustawy. Teoretyk narodowego socjalizmu, Alfred Rosenberg opracował projekt nowej ustawy małżeńskiej, który został już przesłany kanclerzowi Rzeszy. W myśl tego projektu **małżeństwo może ulec unieważnieniu na wniosek jednej lub drugiej strony, jeżeli małżonkowie przez trzy lata nie doczekali się potomstwa.**

W uzasadnieniu tego punktu podkreślono, że w ustroju narodowo-socjalistycznym **jedynym i wyłącznym celem małżeństwa jest zwiększenie przyrostu ludności.** O ile warunek ten nie może być spełniony, małżeństwo traci swoją ważność zarówno moralną jak i prawną.

Inny punkt projektu przewiduje, że **zdrada małżeńska jednej ze stron nie jest powodem do rozwodu, o ile wskutek niepłodności którejś ze stron zdrada służyć miała zaspokojeniu jednego z najbardziej naturalnych instynktów ludzkich — ojcostwa lub macierzyństwa.**

Trzeci punkt ustawy przewiduje całkowite zrównanie praw dzieci tzw. nieślubnych zrodzonych na skutek zdrady małżeńskiej, uwarunkowanej bezpłodnością jednej ze stron, z prawami dzieci ślubnych.

Jak widzimy, zdrada małżeńska uważana przez świat katolicki za występek i grzech, w oczach nowoczesnych Niemców jest nawet gloryfikowana. **Najważniejszą rzeczą jest dla Niemców cel, obojętnie jakimi środkami ludzie będą się posługiwali!** Moralność, godność ludzka, wiara w Boga i dogmaty Kościoła katolickiego są dla nich rzeczą bezwartościową, którą można odrzucić jako niepotrzebny balast, bez najmniejszych skrupułów.

Nie wiadomo dotąd, czy projekt ten został w całości zatwierdzony, jednakże sam fakt opublikowania go świadczy dobitnie o atmosferze, w jakiej żyje i rośnie przyszłe pokolenie „doskonałych obywateli Rzeszy Niemieckiej".

Cały szereg państw, nie wyłączając Ameryki, stoi przed zmianą ustawy małżeńskiej, która musi być dostosowaną do obecnych warunków życia ludzi wszystkich kontyngentów. Jak wiadomo, **w Ameryce wszystkie związki kobiece zaczynają otwartą walkę z plagę rozwodową, która wzrosła dzięki zbyt łatwemu zawieraniu związków małżeńskich.**

W Polsce ciągle jeszcze znajdują się na warsztacie projekty zmiany prawa majątkowego oraz ustawy prawa małżeńskiego. Jedno jest pewne, że o ile nad stworzeniem nowych ustaw w Polsce czuwać będą prawdziwi Polacy i katolicy, zmiana wyjdzie na dobre wszystkim obywatelom, a w szczególności przyszłym pokoleniom.

Projekty neopogańskie naszych sąsiadów z zachodu muszą być dla wszystkich państw katolickich poważnym ostrzeżeniem przed tego rodzaju upadkiem moralności, która jedynie może być podwaliną dobrej i prawdziwej katolickiej rodziny.

(as).

—«:»—

Pisma kobiece.

— **„Przegląd Kobiecy"** nr 3 na marzec br. przynosi modele już bardziej skonkretyzowane. Z pierwszych stronic numeru dowiadujemy się, co i jak będziemy nosiły o każdej porze dnia. „Przegląd Kobiecy", którego redakcja mieści się w Warszawie przy ul. Bielańskiej 20 — nabyć można w księgarni N. Gieryna.

— **„Bluszcz"**, „Kobieta w świecie i w domu" oraz „Praktyczna pani" przynoszą szereg ciekawych i wyczerpujących artykułów z wszystkich dziedzin interesujących kobiety.

Co gotujemy na obiad?

I. Zupa szczawiowa
kotlety z fasoli
kompot z melona.

II. Rosół z wołowiny
kiełbaski duszone w czerw. kapuście
kompot z suszonych owoców.

III. Zupa kminkowa
paszteciki z grzybów
krem migdałowy.

IV. Zupa chlebowa
comber cielęcy pieczony
budyń ze szpinaku.

V. Zacierka na mleku
krokiety z ryżu z parmezanem
jabłka smażone w cieście.

VI. Tapioka
sznycle naturalne
krem wiśniowy.

VII. Czarnina
klops czyli fałszywy zając
suflet owocowy.

Kącik Pani domu.

Jabłka smażone w cieście. Sześć żółtek rozbić z trzema łyżkami mąki, dodać białka ubite na pianę, posolić i w tym maczać jabłka pokrojone w plasterki. Kłaść na gorące masło i smażyć po obu stronach do zarumienienia. Wyłożyć na półmisek i posypać cukrem.

Z zagadnień ogrodniczych

Rozpoczynamy roboty wiosenne w ogrodzie.

Wiosna już za pasem. Miesiąc marzec jest pierwszym okresem wytężającej wiosennej pracy ogrodowej. W każdym dziale ogrodnictwa szereg ważnych czynności przypada na ten właśnie miesiąc, a terminowe i skrupulatne ich wykonanie decyduje w dużej mierze o dalszym powodzeniu upraw ogrodowych.

Trzeba przede wszystkim kończyć roboty rozpoczęte w lutym, tj. czyścić drzewa i krzewy, dalej prześwietlać korony drzew i bielić, opryskiwać je, przeszczepiać i odmładzać. Ziemię w sadzie nawozić nawozami naturalnymi lub sztucznymi, przekopać ją, względnie przeorać. Jeżeli zamarznięcie ziemi nie przeszkadza, rozpocząć sadzenie drzew owocowych. Odkrywać morele i brzoskwinie.

Bielenie drzew owocowych niszczy szkodniki, pozostałe jeszcze na drzewach po ich oskrobaniu. Do bielenia używamy mleka wapiennego z domieszką na 100 litrów płynu jednej łopaty gliny i krowieńca. Dla spotęgowania siły owadobójczej wapna dobrze jest dodać na 100 l płynu około 3 kg szarego mydła, 3 kg sody żrącej i ewentualnie około 5 l karboliny sadowniczej. Bielenie drzew owocowych ogranicza się do ich pni względnie także grubszych części gałęzi. Lepiej jednak jest w miarę możności poddać bieleniu całe drzewo, do jego najcieńszych gałązek. W dnie bezwietrzne, pogodne i bezmroźne opryskiwać całe drzewa 2-procentową cieczą bordoską przeciwko grzybkom lub 10-proc. pirokarbolineum, przeciwko szkodnikom drzew, jak mszyca wełnista, tarczówka śliwkowa itp. Po oczyszczeniu pni i pobieleniu czy spryskaniu dobrze jest założyć na nie nowe opaski chwytne. Będą one wyłapywać różnego rodzaju szkodniki, które zechcą dostać się po pniu z ziemi na gałązki korony. Ochronią również drzewa przed mrówkami, które bardzo często roznoszą po drzewach mszyce, rozpowszechniając w ten sposób groźnego szkodnika.

Duży wpływ na zdrowotność drzew owocowych, a przede wszystkim na jakość (wielkość i smak) owoców, wywierają należycie prześwietlone korony. O czynności tej pisaliśmy obszernie w poprzednich artykułach z zagadnień ogrodniczych.

Ważnym zajęciem w ogrodzie jest również praca w inspektach oraz siewy gruntowe i oczyszczanie plantacyj i przygotowanie grzęd. — Prace inspektowe można podzielić na: siew i pikowanie. Siew obejmuje wysiew nasion do inspektów ciepłych, warzyw i kwiatów przeznaczonych do najwcześniejszej hodowli gruntowej, warzyw przeznaczonych do hodowli wyłącznie inspektowej i wreszcie wysiew do inspektów zimych warzyw i kwiatów przeznaczonych do późniejszej hodowli gruntowej. A więc do inspektów czystych wysiewamy z początkiem marca warzywa najwcześniejsze gruntowe jak: kapustę głowiastą, czerwoną i włoską, kalarepę, kalafiory, a w połowie marca pomidory na najwcześniejsze gruntowe. Z kwiatów wysiewa się lewkonie, lobelię, aksamitki, astry i inne przeznaczone do wcześniejszego kwitnięcia. Wszystkie te rośliny z wyjątkiem kalafiorów, kalarep sianych od razu bardzo rzadko, pikuje się czyli rozsadza po 2—3 tygodniach.

Poza pracą inspektową rozpoczynają się w marcu prace na gruncie. Im wcześniej zasiane zostaną niektóre warzywa i kwiaty, tym obficiej plonują i kwitną. Z warzyw groch cukrowy, szpinak, pietruszka wymagają wczesnego siewu na ziemi dobrze uprawionej lecz nie świeżo nawożonej. Z kwiatów sieje się wcześnie groszek pachnący, ostróżka, mak, smagliszka.

I wreszcie na początek marca przypadają prace w plantacjach trwałych jak rabarber, szparagi, truskawki, cebula siedmiolatka. Należy usunąć resztki nawozów, który był zimowym okryciem truskawki i korzeni malin, usunąć zeschnięte liście, wzruszyć ziemię i podlać naturalnymi nawozami. Wysadzać ziemniaki na wczesny zbiór.

Zgrabiać i bronować trawniki, a przeznaczone do obsiewu — przekopać.

Kopce z warzywami przewietrzać, zawarte w nich zapasy przebierać, w drugiej połowie miesiąca częściowo nakrycie zdejmować, wreszcie przenosić zapasy do opróżnionych piwnic. Oczyszczać cebulę.

Smętek.

—«:»—

POPULARYZOWANIE TERRORU I OHYDY.

W celu spopularyzowania „działalności" komisariatu spraw wewnętrznych (dawniej GPU i „Czeka") moskiewski teatr „Lensowietu" wystawił sztukę M. Kozakowa „Czekiści", której bohaterem jest pierwszy szef „czerezwyczajki" — Dzierżyński.

Akcja sztuki Kozakowa dzieje się w Petersburgu w końcu 1917 roku i na początku 1918 roku, podczas dni krwawego terroru i pierwszych miesięcy rewolucji. Sztuka doznała niezwykle życzliwego przyjęcia przez prasę sowiecką.

Notatki polityczne.

PIENIĄDZ NIE ŚMIERDZI.

Gazety socjalistyczne które długi czas piały hymny pochwalne na cześć czerwonych wojsk hiszpańskich, spuściły z tonu, gdy wojska dostały ostatecznego łupnia w Katalonii. Trzeba jakoś wytłumaczyć ich klęskę, która się jakoś dłużej ukryć nie dała. Ale jak ten pogrom wytłumaczyć. Oto socjalistyczny „Tydzień Robotnika" stwierdził, że czerwonym zabrakło artylerii. Na 25 kilometrowym odcinku mieli rzekomo tylko jedną baterię, nie rozporządzającą dostateczną amunicją. Okazuje się, że była to wierutna blaga, bo czerwoni mieli ogromne zapasy amunicji, które zdobyły wojska generała Franca. Armat było również pod dostatkiem, bo zwycięzcom wpadło w ręce około **tysiąca** sztuk. Nie w tym jednak rzecz. Okazało się, że znaczna część armat pochodziła z zakładów — Kruppa.

Jakimi drogami niemieckie armaty dostały się do czerwonej Hiszpanii, aby strzelać do Niemców po drugiej stronie frontu, to już pozostanie tajemnicą. Znają ją najlepiej żydowscy komisarze polityczni, którzy dozorowali czerwone wojska, a obecnie w samą porę zwiali do Francji i Afryki północnej. Są to ci sami komisarze, którzy płacili prowizję „od głowy" swoim agentom, również oczywiście żydom, we Francji i Belgii, którzy tysiące otumanionych lub bezrobotnych rodaków naszych posłali na rzeź. Okazuje się bowiem, że polskie bataliony (imienia Jarosława Dąbrowskiego i Mickiewicza) zostały prawie w pień wycięte, bo zawsze wysyłane były na najniebezpieczniejsze pozycje. Ich „duchowy" wódz Matuszczak zbiegł zawczasu do Francji i tylko w ten sposób uniósł głowę, bo niezadowolone z niego żydki zagrażały jego życiu.

Handlarze broni i wszelkiego rodzaju typy żydowskie znajdą się zawsze w dobranej kompanii tam, gdzie — inni krew przelewają, a oni z krwawych zapasów ciągnąć mogą zyski. Podobnie działo się w wojnie światowej. Pewnych materiałów do fabrykacji broni dostarczały Niemcom Francja i Anglia, a niemiecki drut kolczasty i inne fabrykaty szły do Francji za pośrednictwem tajemniczych handlarzy.

CO GORSZE?

Wielki rumor powstał w prasie, że w Poznaniu i innych miastach sprzedaje się w kioskach masę gazet z Niemiec (również z Gdańska). Nie rozumiemy co prawda, czego ich czytelnicy w „zgleichschaltowanej" prasie szukają, bo prawdy o Niemczech tam nie znajdą. Faktem jednak jest, że pewni ludzie (Polacy) bez tej prasy obyć się nie umieją. Zdaje się, że chcą po prostu zajrzeć do prasy zagranicznej, a ponieważ przeważnie znają tylko język niemiecki, więc czytają prasę niemiecką.

Mógłby ktoś powiedzieć, że b. dzielnica pruska lgnie do niemczyzny, ale cóż powiedzieć o **Warszawie,** gdzie niektóre kioski pełne są gazet niemieckich? Coś tu nie jest w porządku. Niemcy prawie wcale nie wpuszczają do siebie prasy polskiej, Gdańsk ją konfiskuje, a my cierpliwie znosimy zalew ze strony niemieckich gazet zagranicznych, nawet takich które lżą i opluwają Polskę na wszystkie sposoby.

Tu trzeba zrobić porządek i to im prędzej tym lepiej. Ale **porządek zrobić trzeba także z pewną prasą polską.** W Warszawie Dom Prasy Polskiej(!) wydaje cały szereg t. zw. czerwoniaków. Dla nikogo w stolicy nie jest tajemnicą, że w prasie **siedzi żyd na żydzie** i żydem pogania. Prawdziwie polska prasa coś o tym wspomniała i zaraz ukazał się komunikat, że wydawnictwo pociągnie do odpowiedzialności każdego, ktoby podobne wiadomości o żydach ozonowych rozgłaszał. Komunikat taki ukazał się tylko w wydaniach dla prowincji, gdzie ludzie nie są świadomi tych stosunków. Natomiast w wydaniach dla Warszawy komunikat ten opuszczono, bo ostatni koń stołeczny wie, „co w trawie piszczy" i zna krzywe nosy i kędziory współpracowników owych czerwoniaków.

Nie ulękło się pogróżek „Jutro Pracy" i przed miesiącem ogłosiło listę żydowskich pracowników czerwonej prasy. Dotąd jakoś obyło się bez wytoczenia procesu i obędzie się pewnie nadal, a żydzi i żydówki będą nadal pisywali sążniste artykuły o Polsce mocarstwowej i ciągnięciu jej wzwyż, o wielkim postępie i innych wspaniałościach.

Są to oczywiście wszystko filary Ozonu, piejące na cześć jego i jego przywódców. I dziwić się należy, że społeczeństwo polskie, zwłaszcza w zachodniej Polsce, deklamacje antyżydowskie w prasie ozonowej uważa za słowa bez treści. Ot, po prostu **komedia** antyżydowska. Tylko naiwni dają się na te deklamacje nabrać, bo nie wiedzą, że antyżydowskość czerwoniaków podlana jest — sosem żydowskim.

Zresztą czerwoniaki pod względem treści stoją na niesłychanie niskim poziomie, zastosowanym do niewybrednych gustów Warszawki (nie Warszawy).

CZY DOJDZIE DO PROCESU K. HRABYK i A. DOBOSZYŃSKI.

Redaktor ozonowego „Kuriera Porannego" Klaudiusz Hrabyk, w związku z listem inż. A Doboszyńskiego, zamieszczonym w „Warszawskim Dzienniku Narodowym", w którym został nazwany przez inż. Doboszyńskiego „dezerterem z szeregów narodowych" skierowuje skargę o zniesławienie do sądu koronnego przeciw inż. Doboszyńskiemu.

20 misyj zagranicznych na koronacji w Rzymie,

tylko Hitler dąsa się na nowego Papieża.

Rzym, 9. 3. (PAT). Dzienniki informują, że **na koronację Piusa XII przybędą misje zagraniczne w liczbie około 20.** Prasa zwraca uwagę, że **po raz pierwszy obecna będzie na koronacji misja reprezentująca rząd Stanów Zjednoczonych.**

Prezydent Roosevelt osobiście zatelefonował do ambasadora **Stanów Zjednoczonych w Londynie Kennedy,** polecając mu, by udał się do Rzymu w charakterze oficjalnego reprezentanta Stanów Zjednoczonych na uroczystości koronacyjne. Decyzja prezydenta Roosevelta wywarła bardzo duże wrażenie.

Angielski król Jerzy VI **mianował księcia Norfolk swym specjalnym ambasadorem, który będzie go reprezentował na uroczystościach koronacyjnych Papieża Piusa XII.**

Hitler nawet depeszy nie posłał.

Rzym, 9. 3. W kołach zbliżonych do Watykanu dostrzeżono, że **wśród gratulacyjnych depesz, nadesłanych po wyborze Piusa XII, zabrakło telegramu — jeśli pominąć Stalina — tylko od Hitlera.** Przedstawiciele reżimu sowieckiego nie uznanego nigdy przez Stolicę Apostolską nie złożyli oczywiście współczucia po śmierci Piusa XI. Natomiast Niemcy starały się wówczas nieomal wyprzedzać inne państwa w nadsyłaniu wyrazów ubolewania. Wyrazem tego było życzenie Hitlera złożenie wiązanki kwiatów na grobie Piusa XI, co nie mogło być wykonane, jako sprzeczne z tradycyjnym protokołem przy pogrzebach Papieży.

Niemcy znajdują się również wśród nielicznych państw europejskich, które będą reprezentowane na uroczystościach koronacji Piusa XII, nie przez specjalną delegację lecz przez ambasadora przy Watykanie.

Partia hitlerowska atakuje Ojca świętego.

Berlin, 9. 3. Prasa niemiecka milczy w dalszym ciągu na temat przyszłych rządów nowego Papieża. Oficjalny Berlin zajął stanowisko wyczekujące.

Odezwała się jednak partia. Organ sztafet ochronnych „Das Schwarze Korp", **zajmuje się spodziewaną działalnością obecnego „politycznego Papieża".** Organ oświadcza, że właśnie kard. Pacelli był odpowiedzialny za politykę papieską, przyjazną dla demokracji, a wrogą totalizmowi. Kard. Pacelli był w czasie 12-letniej swej działalności na stanowisku nuncjusza w Rzeszy, **przyjacielem zdecydowanych wrogów narodowego socjalizmu, a mianowicie ówczesnej katolickiej partii centrowej.** Przyjaciółmi kard. Pacelli'ego byli prałaci centrowi, m. in. były przywódca tej partii Kaas, przebywający obecnie na stanowisku prałata w Rzymie. **Kard. Pacelli też jest odpowiedzialny za przyjazne stanowisko Watykanu wobec dawnej Czecho-Słowacji,** gdyż w tym czasie kierował polityką watykańską.

„Przeto — oświadcza „Das Schwarze Korp" — **Pius XII nie będzie prowadził innej polityki, niż jego poprzednik Pius XI.** Być jednak może, iż w taktyce swej będzie przezorniejszy i w wynurzeniach swych bardziej powściągliwy". Nuncjusz i sekretarz stanu — pisze organ sztafet ochronnych — znaleźli dla nas mało zrozumienia. Z nim też i z jego osobą wiążemy tylko skromne oczekiwania. **Czy Papież Pius XII zechce iść innymi drogami, nie wiemy, lecz gdyby chciał, nikt nie będzie mu w tym przeszkadzał.**

Adwokat dr Celichowski

prezydentem miasta Poznania.

Poznań, 9. 3. Wczoraj o godz. 19 zgromadziła się Rada Miejska na ratuszu poznańskim dla dokonania wyboru prezydenta i wiceprezydenta miasta. Zgromadzenie zagaił, przy wypełnionej sali Rady Miejskiej tymczasowy prezydent miasta inż Tadeusz Ruge, jako przewodniczący Rady Miejskiej. Zgodnie z obowiązującymi przepisami na wniosek adwokata Goebla wybrano przewodniczącym zgromadzenia wiceprezesa Klubu Narodowego adw. Starka.

Klub Narodowy wysunął kandydaturę adwokata dra Celichowskiego, a na wiceprezydenta dra Tomasza Nowickiego, naczelnika wydziału zarządu miejskiego w Poznaniu. W imieniu klubu „Ozonu" prezes klubu płk Więckowski zgłosił na prezydenta kandydaturę tymczasowego prezydenta inż. Rugego, a na wiceprezydenta tymczasowego wiceprezydenta Zaleskiego.

Prezydentem miasta wybrano adwokata dra Celichowskiego, a wiceprezydentem dra Nowickiego.

Dr Celichowski liczy lat 54, a dr Nowicki 38 lat. Nowy wiceprezydent miasta absolwował gimnazjum w Poznaniu i na Uniwersytecie Poznańskim odbył studia prawnicze. Od 1927 r. pracuje w zarządzie miejskim miasta Poznania.

Cztery dywizje chińskie rozbite.

Tokio, 9. 3. (PAT). Oddziały japońskie, działające w obszarze zlewiska wielkiego kanału i rzeki Yen **po zajęciu miast Bwaiyin, Skweyang i Paoyting rozbiły 4 dywizje chińskie, które znajdują się w całkowitej rozsypce.** Straty chińskie wynoszą 6017 zabitych, 6 dział, 3 granatniki, 30 ciężkich i 1636 lekkich karabinów maszynowych.

Lotnictwo japońskie **bombardowało obiekty wojskowe** w m. Liangczou (230 km. na północ od (m. Lanczon — stolicy prowincji Kansu) oraz m. Sian (stolica prowincji Szensi). Po skutecznym bombardowaniu lotnicy japońscy bez strat powrócili do swych baz.

Zamordowanie misjonarza włoskiego.

Pekin, 9. 3. (PAT). Misjonarz włoski O. Franciszcanin ks. Cucci **został zamordowany przez żołnierzy chińskich** z 8 armii komunistycznej w m. Kuohsion (na szosie Tatunh—Taiyian).

W Palestynie kipi.

Jerozolima, 9. 3. (PAT). W całej Palestynie **rozruchy trwają.** Z różnych stron donoszą o **zamachach terrorystyczno-sabotażowych.** Podczas napadu na autobus 4 osoby zostały zabite, zaś dwie żydówki odniosły rany. Celem zapewnienia bezpieczeństwa ochotniczą policję żydowską zastąpiono przez kilkuset policjantów angielskich.

Wiceminister oświaty ustąpił.

Warszawa, 9. 3. (Tel. wł.). Wiceminister oświaty płk. Ferek-Bleszyński podał się do dymisji. Dymisja została przyjęta. Z chwilą ustąpienia płk. Ferek-Błeszyńskiego w Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego nie ma ani jednego wiceministra. W najbliższym jednak czasie ma nastąpić nominacja dwóch podsekretarzy stanu. Kandydatury do tej pory nie są jeszcze ustalone.

Straszna katastrofa samochodowa pod Zblewem.

Starogard. (jw). Na szosie tranzytowej Chojnice—Tczew w pobliżu wsi Zblewo, powiatu starogardzkiego, wydarzyła się w nocy na 8 bm. ok. godz. 1 straszna katastrofa samochodu tranzytowego. Z nieustalonych dotychczas powodów samochód wjechał na drzewo i rozbił się. **Z trzech pasażerów, jeden został na miejscu zabity.** Jest to **Walter Jahnke** z Królewca. **Gertruda Pappe,** także z Królewca, odniosła bardzo poważne rany. Przewieziono ją natychmiast do szpitala św. Elżbiety w Starogardzie. Stan jej jest bardzo ciężki. Trzeci pasażer, **Konrad Wanek,** zamieszkały w Królewcu, ma złamaną nogę oraz lżejsze obrażenia na czole. Wdrożono przez policję dochodzenia wykażą niewątpliwie przyczynę katastrofy.

Zgon b. ministra skarbu prof. Zawadzkiego.

Warszawa, 9. 3. (tel. wł.). W środę, dn. 8 bm. o godz. 4 po długiej i ciężkiej chorobie zmarł Władysław Zawadzki, b. minister skarbu, profesor Wyższej Szkoły Handlowej w Warszawie i Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie. Pogrzeb odbędzie się w Wilnie, w sobotę, 11 bm.

* * *

Śp. prof. Zawadzki urodził się w Wilnie 8 września 1885 roku.

Był ministrem skarbu w gabinetach: Prystora, J. Jędrzejewicza, Kozłowskiego i Sławka.

Zdarzenia i ludzie.

Śniadanie pod złotą kaczką.

Niektóre gazety obszernie zajmowały się szczegółami pobytu min. Ciano i jego małżonki w Warszawie.

Tak np. ozonowy „Kurier Bałtycki" z Gdyni zamieścił taki opis śniadania, wydanego przez p. ministrową Beckową na cześć pani hrabiny Ciano (jak wiadomo córki Mussoliniego).

„Na śniadanie do „Złotej Kaczki" przybyła pani ministrowa Ciano w czarnej sukni z barwnymi haftami, pani ministrowa Beckowa i jej córka w identycznych tualetach koloru „lie de vin", a pani ambasadorowa Wieniawa-Długoszowska w kapeluszu z białych piór.

Menu było następujące: „Crostini caldi", to znaczy kanapki na gorąco (grzanki z grzybkami i bigosem). Dalej: „Uova Rossini" — jajka z truflami. „Luccio farcito" — czyli po prostu karp po żydowsku. „Galline faraone alla Polacca" — perliczka faszerowana kaszą hreczaną. „Savarin all ananas" — babka ponczowa z ananasami. Wreszcie kandyzowane owoce i kawa. Podano wina takie: reńskie „Brauncher ger Kammer" rocznik 1924 — i wytrawnego Mumma".

UNIA POLAKÓW Z CZECHAMI I SŁOWAKAMI STWORZYŁABY W EUROPIE MOCARSTWO O 45 MILIONACH LUDNOŚCI.

Na łamach „Kuriera Polskiego" ukazał się artykuł posła na sejm i burmistrza m. Kołomyi p. Sanojcy w sprawie unii Polski z Czechosłowacją.

W artykule tym p. Sanojca deklaruje się jako gorący zwolennik tej unii i wypowiada pogląd, że inicjatywa odnośnie tej sprawy wyjść powinna od samych Czechów, którym zagrażają Niemcy.

P. Sanojca powiada tak: „mężowie stanu państwa Czecho-Słowackiego powinni przybyć do Warszawy i wystąpić z inicjatywą złączenia Czecho-Słowacji z Polską tak, jak kiedyś z Polską złączyła się Litwa i Ruś".

„Uratowałoby to, zdaniem p. Sanojcy, w całej pełni wszystkie zdobycze kulturalne i gospodarcze narodu czeskiego i słowackiego, oraz dałoby to obydwu tym narodom pełnię nie tylko swobodnego bytowania, ale też wszechstronnego rozwoju. Za czasów Jagiełły i Witolda mężowie stanu tych samych ziem czuli, że coś należy uczynić, że trzeba z kimś pójść razem. Ominęli Kraków i to się nietylko na państwie, ale i na narodzie czeskim katastrofalnie zemściło. I teraz tak być może".

„Dla Polski, można powiedzieć, byłyby to nowe kłopoty i nowe zagadnienia. Nie ma jednak życia bez kłopotów. W ten sposób powstałoby jednak mocarstwo słowiańskie, coprawda z kłopotami, wolne i niepodległe, od sinych fal Bałtyku po Dunaj i liczyłoby **ponad 45 milionów mieszkańców.** To miałoby swoje znaczenie polityczne. Oczywiście nie byłaby to żadna dla Niemców groźba, ale wnosiłoby to w stosunki Europy duże zwiększenie politycznej równowagi i pewności pokoju.

Byłyby poszarpane granice z Niemcami, trudne do obrony. Byłoby to jednek obopólne i wskazywałoby na konieczność pokojowego pożycia, czemu Polacy nigdy nie byli przeciwni i co trwało w historii przez setki lat.

Pod względem gospodarczym obydwie strony wygrywałyby. Duże korzyści zyskałby przemysł, szczególnie żelazny, ceramiczny i wyrobów ze stali oraz żelaza, tak czeski jak morawski, jeszcze więcej zyskałaby gospodarczo Słowacja i Ruś Podkarpacka, jako ziemie posiadające nietylko cenne rudy, potrzebne do zakładów C. O. P. Polski, ale też takie płody rolne, jak wino, kasztany jadalne itp., które w Polsce zdobyłyby korzystny rynek zbytu. Oczywiście zyskałyby wiele uzdrowiska i letniska, szczególnie w Słowacji.

Tak Polska, jak i ziemie Republiki, zbliżyłyby się do samowystarzalności".

* * *

O ile wiemy, jeszcze za życia Prezydenta Masaryka mówiono o tym w Pradze. Po jego śmierci myśli tej zaniechano. Rok zaś 1938 — wykopał między Polakami a Czechami dużą przepaść. Sprawiedliwość nakazuje przyznać, że kopali tę przepaść nietylko Czesi, ale również wielu przyjaciół politycznych p. Sanojcy.

Kto ma trochę pamięci — ten łatwo przypomni sobie, jak to było. Naszym zdaniem unia Polski z Czecho-Słowacją jest możliwa i leży w interesie słowiańskiego. Sprawy jednak wymaga poważnych studiów i ogromnie dużo dobrej woli.

Z Wielkopolski i Pomorza

NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

INOWROCŁAW

Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego" w Inowrocławiu mieści się przy **ul. Król. Jadwigi 22/23 I piętro, prawo** (naprzeciw magistratu).

Biblioteka Tow. Czytelni Ludowych, mieszcząca się w Domu Katolickim przy ulicy Plebanka, otwarta jest codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 17 do 19.

Biblioteka Kolejowego Przysp. Wojsk. w świetlicy „Ogniska" przy ul. Magazynowej otwarta w poniedziałki, środy i piątki od godz. 17 do 19.

Biblioteka miejska czynna jest codziennie od godz 17 do 18, w soboty od 17 do 19.

Nocny dyżur pełni apteka „Pod Lwem".

Karetka sanitarna, telefon 276 — czynna w dzień i w nocy.

REPERTUAR KIN:

As: „Ostatnia brygada".
Słońce: „Moje serce dla ciebie".
Stylowe: „Robert i Bertrand".
Świt: „Poznali się w Monte Carlo".

— **Z notatnika policjanta.** Pomocnik rzeźnicki Adam Janowiak, zam. przy ul. Panny Marii 18, przywłaszczył sobie na szkodę p. Franciszka Brzuszkiewicza, zam. przy ul. Marsz. Piłsudskiego, 1000 zł gotówki. Dnia 6 bm. doprowadzony został do komisariatu Stanisław Kubera, zam. w Inowrocławiu przy ul. św. Wojciecha 68, za puszczanie w obieg fałszywych monet. Do komisariatu doniósł Jan Żurawski, zam. w Młynach (powiat Mogilno) o dokonaniu kradzieży roweru, który skradziono mu w Gorzanach. Dnia 6 bm. przeprowadzona została na terenie miasta obława. Ujęto 4 kobiety, podejrzane o uprawianie tajnego nierządu.

— **Walne zebranie Stow. Właścicieli Nieruchomości.** Pod przewodnictwem p. dr. Ligęzy odbyło się walne zebranie Stow. Właścicieli Nieruchomości. Jest to najżywotniejsza organizacja, licząca kilkaset członków. Dochód wynosił 2.438,94 zł, saldo pozostaje 570,65 zł. Budżet uchwalono w wysokości 2.195 zł. Na wniosek p. St. Truszkowskiego uchwalono ustępującemu zarządowi absolutorium. Do nowego zarządu powołano jednomyślnie pp.: prezes dr Mierosławski, członkowie W. Szklarski, Wł. Burzyński, radca E. Łężyk, L. Benedykciński, A. Walczak, L. Paczkowski, J. Kujawa, M. Osiński i L. Jędrzejewski, zastępcy: W. Wierzchosławski, E. Dutkiewicz, W. Chałasiak, J. Jędrasiak, A. Adamczak, K. Więckowski, P. Kowalczyk, R. Brzeziński i B. Bukowski. Komisja rewizyjna: dyr Modzelewski, St. Truszkowski i dr Ligęza, zast.: Wł. Konieczko, W. Romel i A. Chlipalski. Trzeba podkreślić, że organizacja ta jest nietylko żywotną, ale również najwięcej starającą się o zawodowe interesy swych członków.

— **Zjazd delegatów kół śpiewaczych.** W hotelu „Pod Lwem" odbyło się walne zebranie IX. okręgu kół śpiewaczych. Zebranie zagaił prezes p. Stefan Weber, który wezwał zebranych do uczczenia pamięci Piusa XI. Do prezydium powołano: delegata związku sekretarza generalnego p. Szymankiewicza z Torunia, na ławników pp. M. Męclewskiego i inż. Trompeteura, na sekretarza p. Wiśniewskiego Obecnie okręg po zmianie granic administracyjnych liczy tylko 14 kół. Na wniosek p. L. Urbańskiego i p. Cofty udzielono zarządowi absolutorium, po czym wybrano do nowego zarządu pp.: prezes inż. Karol Trompeteur, wiceprezesi Lipiński i Hilary Fedkowicz, sekretarz A. Karłowski, zast. T. Wegner, skarbnik A. Stachowiak, ławnicy S. Weber, E. Małecki, K. Nowicki, radca K. Lewandowski, F. Wasilewski, komisja rewizyjna: B. Nowak, L. Urbański, M. Wiśniewski, dyrygent prof. Sobieski, zast. por. Grafka. Zjazd okręgowy ustalono na dzień 11 czerwca w Mątwach. Do komisji artystyczno-imprezowej powołano pp. prof. T. Sobieski, prof. Soja, inż. Trompeteur, por. Grafka i prof. Weber.

—«:»—

MOGILNO. (mk) Kino Bałtyk: „Ucieczka Tarzana".

— W lokalu własnym odbyło się walne zebranie Polskiego Czerwonego Krzyża, któremu przewodniczył starosta p. Zenkteler. Na wstępie uczczono pamięć zmarłych członków śp. ks. prob. Brodowskiego i dr. Lewandowskiego. Sprawozdanie za rok ubiegły zdał p dr Kwieciński. Odbyto 19 posiedzeń, członków jest 221. Skarbniczka p. Fletterówna przedstawiła stan majątkowy oddziału, który wynosi w ruchomościach 9.787 zł. W wyniku dyskusji uchwalono zakupić wóz sanitarny dla obsługi chorych w Mogilnie Do zarządu wybrano pp.: dr. Cichasza, rej. Korytowskiego, Jaczyńską z Bielic, Fletterównę i Adamiakównę.

— Straszny wypadek miał miejsce we wiosce Bielice pow. mogileńskiego. Zatrudniona u rolnika Skoniecznego służąca 39-letnia Helena Skowronówna przygotowywała kolację, przetapiając słoninę. W pewnej chwili patelnia wywróciła się na piecu i część tłuszczu wylała się w ogień. Płomienie momentalnie objęły służącą, oblaną tłuszczem. Na krzyk kobiety nadbiegli domownicy, którzy pospieszyli nieszczęśliwej z pomocą. Skowronówna doznała poparzeń II stopnia i przewieziona została do szpitala. Istnieje obawa utraty wzroku.

— Rolnikowi p. Berkowskiemu z Szerzaw w powrotnej drodze do domu spłoszyły się konie na moście kolejowym. W szalonym pędzie uderzyły wozem o słup telegraficzny. Wóz został rozbity, a gospodarz wyrzucony do rowu. Jeden koń zerwał się i zbiegł do domu, a drugi doznał poważnych obrażeń. Gospodarz doznał na szczęście lżejszych okaleczeń. Straty poważne.

LUDZISKO. pow. mogileński. (mk) W ub. niedzielę parafia tut. przeżywała podniosłą i niezapomnianą uroczystość 25-lecia kapłaństwa wielce dla parafii zasłużonego proboszcza ks. Władysława Adamskiego. Uroczystość ta zgromadziła nie tylko całą parafię, ale i okolicę. O godz. 10,30 w uroczystej procesji wyprowadzono jubilata z plebanii w otoczeniu księży z dekanatu z ks. dziek. Rólskim z Szczepanowa na czele. Ks. jubilat odprawił uroczystą sumę w asyście, w czasie której kazanie wygłosił ks. prob. Handtke z Inowrocławia. Po mszy św. przed plebanią składali swemu duszpasterzowi życzenia przedstawiciele społeczeństwa, ofiarując mu wspaniałą ambonę dla kościoła. Wzruszony do łez jubilat dziękował parafianom za przywiązanie i rozdał pamiątkowe obrazki.

STRZELNO. (mk) Nieznana narazie szajka złodziejska wyłamała część żaluzji od okna wystawnego kupca Wietrzykowskiego i skradła towar z okna. Tego samego wieczora pomiędzy 8—9 usiłowano włamać się do składu mąki p. Muszyńskiego, wyłamując żaluzję. Sprawcy zostali spłoszeni.

SZAMOCIN. (bf) Odbyły się tu wybory do rady miejskiej. Wynik wyborów jest następujący: lista polska 11 mandatów, lista niemiecka 1 mandat.

CHODZIEŻ. (bf) Na rocznym walnym zebraniu tow. śpiewu „Halka" dokonano wyboru nowego zarządu, którego skład przedstawia się następująco: Horowski — prezes, Wujek — zastępca, Marcinkowska — sekr., B. Rachujówna - zast., Beczkowski - skarbnik. Komisja rewizyjna: Gołembecka, Bulman, Wasielewski. Dyrygent Augustyniak.

— Ku czci nowowybranego Ojca św. Piusa XII odbyła się w sali hotelu Kościuszki uroczysta akademia. Przemówienie wstępne wygłosił prezes Akcji Katolickiej p. Gapiński. Następnie red. „Przewodnika Katolickiego" ks. Forecki wygłosił obszerny referat n. t. „Dlaczego uwielbiam, kocham i szanuję kościół?" Końcowe przemówienie wygłosił ks. prob. dr Kubik. Akademię zakończono wspólnym śpiewem „My chcemy Boga".

— Kat. Tow. Robotników Polskich wystawiło w sali Strzelnicy przedstawienie p. t. „Koszyk kwiatów". Aktorzy-amatorzy wywiązali się ze swych ról zupełnie dobrze, zyskując oklaski publiczności, która wypełniła salę po brzegi.

Gruźlica płuc jest nieubłaganą i corocznie, nie robiąc różnicy dla płci, wieku stanu, kosi miliony ludzi. — **PRZY ZWALCZANIU CHORÓB PŁUCNYCH, BRONCHITU** uporczywego, męczącego kaszlu, **GRYPY** i t.p. stosują pp. lekarze „**Balsam Trikolan**" **Gąseckiego,** który ułatwia wydzielanie się plwociny, wzmacnia organizm i samopoczucie chorego oraz powiększa wagę ciała i usuwa kaszel. Sprzedają apteki

Makabryczny połów.

Świecie. (t) Rybak Józef Krzak z Grudziądza wydobył w czasie łowienia ryb z Wisły pod Grupą zwłoki kobiety, znajdujące się w zupełnym rozkładzie i pozbawione głowy. Na zwłokach znajdowały się resztki odzieży i to: spódnica czarna z jednym rzędem wielkich guzików, bluzka koloru siwego wzgl. szarego z dwoma rzędami dużych guzików (bluzka miała czerwone kratki). Nogi były ubrane w trzewiki z wysokim obcasem oraz paseczkiem koloru czarnego. Po dokonaniu oględzin, które jednak nie dały żadnego wyniku co do ustalenia tożsamości, pochowano zwłoki na cmentarzu w Michalu. Zwłoki znajdowały się już długi czas w wodzie i zostały zapewne tu przywleczone z nurtem rzeki. Nie wiadomo też, czy chodzi tu o samobójczynię, czy ofiarę jakiegoś wypadku.

ŚWIECIE. (t) Wiosenny jarmark na konie i bydło w Świeciu w poniedziałek 6 bm. był licznie obesłany. Spędzono prawie 200 sztuk koni i 110 krów. Za konie robocze średniej jakości płacono od 200 do 400 zł, za lepsze ok. 500 zł. Zakupiono też kilka starych koni po niższej cenie na ubój (wywóz koniny do Konga belgijskiego). Za krowy przy ożywionym handlu płacono od 130 do 220 zł.

BRODNICA. (jl) W ub. sobotę odbył się w Brodnicy jarmark kramny. Udział straganiarzy chrześcijańskich zamiejscowych był bardzo liczny. Ruch handlowy ożywiony. Żydów było niewielu.

DZIAŁDOWO. (jl) Niej. Wojciech Trąpczyński w Wielkim Łącku pow. działdowskiego udał się na strych po piłę. Schodząc, spadł ze schodów tak nieszczęśliwie, że stracił przytomność. Po przybyciu na miejsce lekarza dr Ziętary odstawiono T. do szpitala w Działdowie, gdzie po kilku dniach zmarł.

WEJHEROWO. (ap) Ostatnio odbyło się tu w sali posiedzeń ratusza drugie z kolei posiedzenie nowej rady miejskiej. Pod przewodnictwem radnego Szczukowskiego przystąpiono do wyboru wiceburmistrza. Klub Narodowy zgłosił kandydaturę p. Alojzego Klementowskiego, a klub OZN kandydaturę p. Fr. Szornaka. Pierwsze dwa głosowania nie dały wyniku; dopiero w trzecim głosowaniu uzyskał p. Klementowski wymaganą większość, tj. 13 głosów. Następnie przystąpiono do wyboru ławników. Przewodniczył p. mec. Paszkowski. Klub Narodowy zgłosił kandydatury Fr. Klechy, Jana Dominika i Józefa Piątka, zaś Klub Ozonu kandydatury dr. Jagalskiego, Teofila Baldowskiego i Józefa Osmańskiego. Lista OZN uzyskała 11 głosów, lista Kl. Nar. 10 głosów (trzy kartki nieważne). Wybrani zostali ławnikami dr Jagalski, T. Baldowski i Fr. Klecha.

TUCHOLA. (fm) Mistrz piekarski p. Leon Beutler, zam. przy ul. dr. K. Karasiewicza, obchodził w ub. czwartek 25-lecie samodzielnej pracy zawodowej. W dalszej pracy „Szczęść Boże".

— W leśnictwie Sowiniec, nadl. Gołąbek, przyłapany został przy ścinaniu sosny niej. Andrzej Szwedziński wraz z swą szwagierką Julianną. Na wezwanie leśniczego Topolewskiego i gajowego Glinieckiego, Szwedziński zamierzył się z siekierą na gajowego. W obronie gajowego leśniczy T. strzelił do Szwedzińskiego, raniąc go w prawe biodro śrutem. Pomimo postrzału Szwedziński uciekł do lasu. Rada okazała się niegroźna.

CZERSK. (ał) W lokalu p. Brzezińskiego odbyło się walne zebranie Zw. b. Ochotników Armii Polskiej. Zebranie zagaił prezes p. rtm. Kliński. Sekretarz p. Ossowski odczytał protokóły z ostatnich zebrań oraz rozkaz zarządu głównego. Marszałkiem zebrania wybrano p. Kapiszewskiego, po czym dotychczasowy zarząd zdał szczegółowe sprawozdania ze swej działalności i na wniosek p. Błacha udzielono mu absolutorium. W skład nowego zarządu weszli pp. Kapiszewski, Pacek, Bielecki, Szopiński, Sadowski i Ossowski, do komisji rewizyjnej pp. Kosecki, Ortman, Kitowski, Bara i Galikowski. Pod koniec odczytano projekt ustawy o wojennym krzyżu i medalu ochotniczym oraz omawiano szereg spraw organizacyjnych.

PRUSZCZ. (w) W bardzo miłej i serdecznej atmosferze odbyło się roczne walne zebranie oddziału żeńskiego miejscowego Kat. Stow. Młodzieży, które przy licznym udziale członkiń i gości zagaiła prezeska Koszarska. Po odczytaniu przez sekretarkę Kitowską protokołu z ostatniego walnego zebrania i z zebrania plenarnego, wybrano prezydium, w skład którego weszli: kier. szkoły Cichowski jako przewodniczący, Irena Ruszkowska i Pluskówna jako ławnicy. Następnie wysłuchano sprawozdań prezeski, sekretarki, skarbniczki i naczelniczki, które zobrazowały całokształt działalności oddziału w roku sprawozdawczym. Zorganizowano wspólnie z oddziałem męskim cały szereg imprez, akademii, wycieczkę itd. Sprawozdanie przyjęto bez dyskusji i na wniosek przewodniczącego komisji rewizyjnej ks. prob. Schwanitza udzielono ustępującemu zarządowi absolutorium, po czym przystąpiono do wyboru nowego zarządu, który ukonstytuował się jak następuje: prezeska Weronika Koszarska, wiceprezeska Jadwiga Głuchowska, sekretarka Irena Biernacka, skarbniczka Zofia Lewandowska, naczelniczka Gertruda Chabowska, gospodyni Klara Pluskwówna. Komisja rewizyjna: ks. prob. Schwanitz i Chylewska. Poczet sztandarowy tworzą: Lewandowska, Czajkowska i Lamparska. Życzymy dalszej owocnej pracy dla dobra Kościoła i Ojczyzny!

TCZEW. (as) Kino Apollo: „Dwa dni w raju". Kino Gryf: „Droga krzyżowa".

— Do budowy domu przy ul. Wyspiańskiego zwieziono większą ilość piasku, który umieszczono w rogu placu tuż przy płocie. W pewnej chwili pod ciężarem nagromadzonego piasku płot się przewrócił, przygniatając dwóch bawiących się chłopców: 5-letniego Aszyka i 7-letniego Ciesielskiego. Ciesielski odniósł na szczęście tylko lekkie obrażenia, natomiast 5-letni Aszyk doznał ciężkich obrażeń cielesnych tak, że musiano go odstawić do szpitala.

GRUDZIĄDZ

Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego" mieści się przy ul. Toruńskiej 22, tel. 1294. Biuro czynne od godz. 8—18.

T. C. L. Biblioteka i Czytelnia (ul. Legionów 28) otwarta od godz. 11—12 i 17—19 (w soboty tylko do godz. 18).

Pogotowie pożarnicze tel. 11-11.

Nocny dyżur pełnią: apteka „Pod Orłem", 3 Maja 37, tel. 1360 i apteka „Pod Gryfem", Legionów 33, tel. 1524.

REPERTUAR KIN:

Apollo: „Serce matki".
Gryf: „Niebieski lis"
Orzeł: „Więzień królewski".

— **„Dzień katolicki" w Grudziądzu.** Na zebraniu prezesów parafialnych Akcji Katolickiej, które odbyło się w Łasinie (pow. Grudziądz) pod przewodnictwem prezesa dekanalnego A. K. p. kpt. Berga z Grudziądza i przy udziale ks. kan. Karczyńskiego z Łasina postanowiono m. in. zorganizować w święto Piotra i Pawła tj. 29 czerwca br. wielki „Dzień katolicki" w Grudziądzu. Hasłem „Dnia katolickiego" będzie wprowadzenie w czyn haseł episkopatu polskiego i oparcie życia publicznego i społecznego na zasadach katolickich.

— **Pod Grudziądzem ma powstać lotnisko cywilne.** Jak się dowiadujemy, na walnym zebraniu delegatów obwodu morskiego L. O. P. P. w Gdyni postanowiono utworzyć we wsi Rządz pod Grudziądzem lotnisko cywilne.

— **Pokrajał nożem... narzeczoną** O znikomościach tego świata rozmyśla w więzieniu 27-letni Niemiaszek Kurt Mayer, z zawodu fryzjer, zam. w Strzemięcinie, który — nie mniej, nie więcej — w bójce pokrajał swoją narzeczoną Wiktorię Lignowską nożem. Policja prowadzi dochodzenia.

— **Sprzeniewierzenie mebli.** Zamieszkały w Gdyni p. Józef Zieliński doniósł grudziądzkiej policji, że na szkodę p. Agnieszki Ślosarskiej (Wenckiego 5) sprzeniewierzono meble i różne sprzęty domowe wartości 180 zł. Policja wdrożyła dochodzenia.

— **Rok więzienia za fałszywe zeznanie.** Matka kilkorga dzieci, wdowa Stefania Hetmańska miała w sądzie okręgowym sprawę karną o fałszywe zeznania, złożone pod przysięgą przed sędzią śledczym. Osk. Hetmańska doprowadzona została na rozprawę z więzienia, w którym przebywała od przeszło dwóch miesięcy. Na korytarzu sądowym doszło do niezwykle dramatycznej sceny pomiędzy Hetmańską a jej nieletnimi dziećmi, które przybyły do sądu, by zobaczyć się z matką-żywicielką. W wyniku rozprawy sąd, uznając winę osk. Hetmańskiej za udowodnioną, skazał ją na rok więzienia, ze względu jednak na ciężkie położenie rodziny i dzieci uznał za stosowne wykonanie kary zawiesić na okres lat 4. Hetmańską z więzienia niezwłocznie zwolniono.

— **Z walnego zebrania Tow. im. Piotra Skargi.** Pod przewodnictwem prezesa p. prof. Tkaczyka odbyło się w „Gospodzie Rzemieślniczej" walne zebranie, na którym na wstępie uczczono pamięć zmarłego Ojca św. Piusa XI, twórcy Akcji Katolickiej. Z kolei przystąpiono do sprawozdań z działalności całorocznej, a po udzieleniu absolutorium wybrano p. inż. Żalińskiego jako II wiceprezesa oraz komisję rewizyjną. Interesujący wykład p. t. „Zadanie katolików w świetle uchwał synodu plenarnego" wygłosił ks. prob. dr Pastwa.

Niebezpieczny złodziej z Gdyni na występach w Grudziądzu.

Grudziądz. W ostatnim czasie grasował na bruku grudziądzkim jakiś nieuchwytny złodziej, który systematycznie dokonywał kradzieży kościelnych, rozbijając skarbonki. Świętokradcze kradzieże dokonane zostały w kościołach pod wezwaniem św. Mikołaja, N. M. Panny, Św. Krzyża i Przenajśw. Serca Pana Jezusa w Małym Tarpnie. W wyniku energicznych dochodzeń udało się wreszcie policji zdemaskować złodzieja w osobie niej. Leona Głowińskiego z Gdyni, który bez zameldowania policyjnego zatrzymał się w Grudziądzu,

Złodziej-świętokradca, będąc zdeklarowanym bezbożnikiem, przy dokonywaniu kradzieży udawał w kościele pobożnego i gorliwego katolika. Przytrzymany został wreszcie przy pomocy jednego z księży w kościele N. M. Panny przy ul. Moniuszki.

Osadzony w więzieniu, Głowiński początkowo wykręcał się, nie chcąc przyznać się do winy. Przyznał się dopiero wtedy, kiedy policja pokazała mu narzędzia złodziejskie, którymi „operował" przy rozbijaniu skarbonek.

Głowiński nie jest nowicjuszem w złodziejskim fachu, gdyż już w grudniu ub. r. został przytrzymany w Gdyni za okradanie automatów telefonicznych. Obecnie osadzono niebezpiecznego złodzieja-recydywistę w więzieniu przy ul. Budkiewicza.

Kronika GDYŃSKA

Gdynia, dnia 9 marca 1939 r.

Redakcja i administracja mieści się: Skwer Kościuszki 24, (nad cukiernią Fangrata), tel. 14-60.

Nocny dyżur pełnią apteki:
Centralna, Plac Kaszubski, tel. 26-40.
Świętojańska, vis a vis komisariatu.
Bałtycka, ul. Śląska 42.
Magistra Grodzkiego, Morska 155.
Nadmorska w Orłowie, ul. Orłowska.

—«:»—

REPERTUAR KIN:
Bajka: „Historia jednej nocy".
Gwiazda „Kłamstwo Krystyny".
Lido: „Maria Antonina"
Lily-Chylonia: „Rok 1914" (film polski).
Morskie-Oko: „Załoga nieustraszonych" (Submarine).
Miraż-Orłowo: „Ludzie Wisły" (film pol.)
Polonia: „Hrabia kelner".
Zorza-Grabówek: „Cztery oczy".

Kupię
dom dochodowy w Gdyni przy wpłacie 20 000. Oferty Dziennik Bydgoski **Gdynia** pod „Dochodowy". (n2143

Ogłoszenia
przyjmuje
DZIENNIK BYDGOSKI
Oddział Gdynia
Skwer Kościuszki 24
tel. 14-60.

— **Ze sportu.** W niedzielę, 12 bm. odbędą się na Stadionie Miejskim w Gdyni dwa interesujące spotkania w piłce nożnej. Kotwica walczy tym razem z ligową drużyną Gedanii z Gdańska, która zajmuje obecnie czwartą pozycję w mistrzostwach ligi okręgowej Prus Wschodnich. Gedania przyjeżdża w swoim najlepszym składzie. Kotwica nauczona smutnym doświadczeniem ub. niedzieli i doceniając wagę tego spotkania, wystąpi z kompletnym pierwszym garniturem, wzmocnionym nowopozyskanymi graczami. Kotwica dążyć będzie do zrehabilitowania się za swoją poprzednią porażkę, wobec czego należy się spodziewać wyrównanej i interesującej gry. — W drugim meczu dnia spotkają się WKS Flota z KPW Unia z Tczewa. Bitna i doskonale zgrana drużyna marynarzy dążyć będzie do wykazania, że należy jej się awans do A-klasy, do którego wytrwale dąży. Z drugiej strony Unia, znajdująca się na trzecim miejscu w klasie A, dysponująca bardzo dobrą linią defensywy, nie da się łatwo zaskoczyć. Spotkanie to nosi charakter rewanżu za porażkę, którą Unia poniosła od marynarzy w jesieni ub. roku w Tczewie w stosunku 2:5. Unia wystąpiła wówczas w składzie wybitnie rezerwowym. Obydwa te ciekawe spotkania poprzedzi przedmecz juniorów Gedanii z juniorami Kotwicy. Początek o godz. 13.15.

— **Zarząd Związku Rezerwistów** Koła Gdynia-Śródmieście zwołuje na dzień 12 bm. godz. 10 rano w świetlicy Z. R. na Kamiennej Górze przy ul. Mickiewicza 1 roczne sprawozdawcze zebranie członków Koła Z. R. Gdynia-Śródmieście.

— **Morska inicjatywa prywatna pod opieką państwa.** Praca na morzu znajduje się w Polsce wciąż jeszcze w lwiej części w rękach państwa. Coraz więcej mówi się o potrzebie inicjatywy prywatnej w tej dziedzinie. Pionierom morskim trzeba pomóc na początek. Przykładem służyć może pod tym względem Finlandia. Finlandzka ustawa z 15 czerwca 1928 r. w sprawie państwowego funduszu armatorskiego została ostatnio uzupełniona szczegółowymi przepisami. Pożyczek z tego funduszu udziela ministerstwo przemysłu i handlu na podstawie opinii departamentu morskiego, wymagana przy tym jest solidna gwarancja bankowa lub pierwsze miejsce hipoteki okrętowej przy dostatecznie wysokim ubezpieczeniu statku. Pożyczkę spłaca się ratami amortyzacyjnymi, poczynając od trzeciego roku pożyczki. Czas spłaty zależy od wieku i klasyfikacji statku, nie może jednak przekraczać 8 lat od daty pożyczki. Przyznanie pożyczki w wysokości przekraczającej połowę wartości statku jest możliwe w wypadku nabywania nowego statku zdatnego do całorocznej żeglugi regularnej na liniach szczególnie ważnych dla gospodarki krajowej. Dla nowobudujących się statków pożyczka może być udzielona tylko w wypadku budowy na stoczni krajowej, jeżeli ta może dostarczyć równie korzystnego i szybkiego statku, jak i stocznia zagraniczna.

— **Echa pobytu przedstawicieli Algieru w Gdyni.** W związku z pobytem w końcu ubr. w Gdyni delegatów portu oraz izby handlowej w Algierze i przeprowadzonych przez nich badań i studiów w zakresie działalności i ustroju strefy wolnocłowej w porcie gdyńskim, ukazał się w czasopiśmie gospodarczym „Le Semaphore", wychodzącym w Marsylii artykuł pt. „Gdynia przykładem dla wolnej strefy w Algierze". Autor powyższego artykułu p. Jaques Leonard opisał dokładnie strefę wolnocłową w Gdyni i jej urządzenia techniczne oraz ustrój administracyjny i funkcjonowanie tej strefy, przedstawiając ją jako wzór dla projektowanej strefy w porcie w Algierze.

— **Statki oczekiwane w Gdyni w marcu:** 20 par. Egon, 27 par. Libau, 9 mot. Colombia, 14 par Transport, i par. Ransäter, 16 par. Solstad, Sint Annaland i Sumatra, 9 par. Henriette, 14 par. Tiiu, 10 par. Ringen, 11 mot. Batavier, 13 par. Viiu.

Kino „LIDO" w GDYNI tel. 33-36.

W czwartek 9 marca br. odbędzie się **premiera** największego filmu, jaki kiedykolwiek zrealizowano

MARIA ANTONINA

reżyserii mistrza VAN DYKE'a

W rolach głównych: (n-2201

NORMA SHEARER, TYRONE POWER, JOHN BARRYMORE.

Z powodu niezwykłej długości filmu upraszamy o punktualne przybycie na początek seansów

Budujmy statki zamiast je kupować zagranicą!

Gdynia Jak się dowiadujemy „Polski Eksport Żelaza" z siedzibą w Katowicach zamierza kupić własny statek do przewozu żelaza 2—600-tonowy.

Byłoby ze wszech miar pożądane, aby „Wspólnota Interesów", do której należy „Polski Eksport Żelaza", statek taki raczej wybudowała w naszej stoczni gdyńskiej, gdzie naszą „mocarstwowość morską" reprezentować musi ciągle tylko budująca się skromnych rozmiarów s. s. „Olza". Przecież nawet wyciągnięty z wody s. s. „Tczew" reperuje się nie w Gdyni, **ale w Gdańsku...**

Inaczej pojmują rozbudowę na morzu Niemcy. Podczas wielkiej wojny flota angielska odniosła wspaniałe zwycięstwo nad flotą niemiecką i rozbiła ją w puch. Marynarka niemiecka przestała istnieć. Dziś sytuacja zmieniła się. **Niemcy nie tylko odbudowały swoją własną flotę, ale eksportują statki, bijąc w tym zaprawdę na głowę Anglików.** Według obliczeń niemieckich sumy, jakie wpłynęły w ub. roku z tytułu eksportu statków morskich, zbudowanych na niemieckich stoczniach na obcy rachunek, wynosić mają ca 120 miln. RM. Tonaż spuszczony na wodę przez stocznie niemieckie w tym roku dla zagranicy wynosił 247 tys. ton. Na początku bież. roku tonaż w budowie na rachunek zagranicy wynosił 134.000 ton, zamówienia zaś na budowę wynosiły 3 razy tyle, mianowicie 400.000 ton, co szacuje się na 200 miln. RM. Niemiecki eksport statków zdystansował w ostatnich latach Anglię — poprzednio jednego z głównych budowniczych statków dla zagranicy. Eksport statków z Niemiec i Anglii przedstawiał się wartościowo następująco:

Rok	Eksp. brytyjski, £	Eksp. niemiecki £
1934	1.164.909	328.150
1935	2.203.558	1.872.650
1936	3.479.243	2.305.800
1937	2.932.705	4.259.600
1938	1.415.434	6.000.000

Otóż nie mamy jeszcze ambicji aby aż dystansować Anglię w eksporcie statków, ale nie deklamujmy tyle o mocarstwowości, póki tę **mocarstwowość w budownictwie okrętowym reprezentuje.. jedna mizerna s. s. „Olza"!!**

Rotary Club rozdaje w prezencie ryby.

Gdynia. Jak donoszą angielskie „Fishing News", rybacy angielscy z Lowestoft postanowili przesłać **w darze dla emigrantów politycznych z Sudetów** znaczną ilość śledzi, które miejscowi wędzarze przewędzili **gratisowo.** Partia ta przybyła do Pragi w dobrym stanie choć z nieznacznym opóźnieniem. Dalsze partie śledzi będą wysłane z ramienia **specjalnego funduszu angielskiego, przeznaczonego** na pomoc Czechom sudeckim. Dystrybucją śledzi na miejscu zajął się **praski Rotary Club.**

Na beczkach śledzi angielskich, przeznaczonych dla wymienionych emigrantów politycznych, widnieją napisy: „A Present To The Czechs From The Fishermen & Curing. Industry Lowestoft — 1938".

Jak już donosiliśmy, emigranci polityczni z Sudetów przyjmowani są w Anglii bardzo serdecznie przez miejscowy Lord-Mayor Comitee i **Angielską Labour Party.** Są to nie tylko żydzi, lecz i członkowie **lewicowych antyfaszystowskich ugrupowań, którzy przez Gdynię** wyjeżdżają tłumnie do swych angielskich przyjaciół...

—«:»—

— **I Władysławowo zakasuje rękawy.** W celu odciążenia gdyńskiej chłodni rybnej, która pracuje obecnie na trzy zmiany, rozpoczęły ostatnio Morskie Zakłady Rybne zasalanie i składowanie dorszy w Hali Rybnej w Władysławowie, gdzie podjęta zostanie niebawem próba zasalania ich w beczkach.

— **Połowy dalekomorskie** w ub. miesiącu przyniosły 53.200 kg ryb o wartości 29.550 zł.

Pracownicy pomorskiego samorządu wojewódzkiego przy stole obrad.

Toruń, 9. 3. W gmachu starostwa krajowego w Toruniu odbyło się roczne walne zebranie delegatów Stowarzyszenia Pracowników Pomorskiego Samorządu Wojewódzkiego. Na intencję zjazdu odprawione było w kościele NMPanny nabożeństwo.

Obrady zagaił pzezes Stowarzyszenia p. Miąskowski, witając delegatów i gości, po czym w zarysie przedstawił działalność Stowarzyszenia oraz wskazał na osiągnięte rezultaty. Mówca zwrócił uwagę na trudne warunki materialne pracowników Pomorskiego Wojewódzkiego Zw. Komunalnego oraz wezwał zebranych przedstawicieli tychże pracowników do wytężonej pracy nad realizacją celów Stowarzyszenia.

Dalszym obradom przewodniczył jednogłośnie wybrany dyr. Krajowego Zakładu dla Ociemniałych w Bydgoszczy p. Mencel.

Po wyczerpujących sprawozdaniach członków zarządu, na wniosek komisji rewizyjnej zebrani uchwalili ustępującemu zarządowi pokwitowanie.

Bardzo intersujący referat na temat projektów ustaw, mających unormować prawa i obowiązki pracowników samorządowych wygłosił prezes Związku Stowarzyszeń Pracowników Samorządu Wojewódzkiego p. Bednarski. Mówca przedstawił kilkuletnie zabiegi zrzeszeń pracowników samorządowych o ustawowe uregulowanie praw pracowniczych w samorządzie. Ponieważ dotychczasowe projekty tych ustaw nie odpowiadały ani interesom pracowników samorządowych, ani też nie mogły służyć dobru administracji samorządowej, opracowany został przez zrzeszenia pracownicze projekt kodeksu służby w samorządzie terytorialnym, ujmujący w jednolity system cały kompleks zagadnień personalnych w samorządzie. Projekt, będący rezultatem długoletnich doświadczeń w służbie samorządowej oraz wyzyskujący olbrzymi materiał już zebrany — wniesiony został w obecnej sesji do sejmu. Walne zebranie uchwaliło następnie szereg wniosków w sprawach zawodowych pracowników samorządu wojewódzkiego.

Do zarządu wybrano pp.: J. Miąskowski — prezes, Fr. Stempa — wiceprezes, M. Matowski — sekretarz, mgr. K. Chróścielewski — syndyk, Fr .Mielczarek — bibliotekarz i zastępca sekretarza, M. Jagła — skarbnik. Do komisji rewizyjnej wybrano pp.: Probucki — przewodniczący, E. Ciara i B. Ornas — członkowie. Do komisji rozjemczej pp.: mgr. St. Robakowski, Ciara i Piwnicki.

Na delegatów na roczne walne zebranie delegatów Zw. Stow. Pracowników Pomorskiego Samorządu Wojewódzkiego w Poznaniu wybrano pp.: dr. Kopicza, dr. Wołka, dyr. Mencla, mgr. Chróścielewskiego, mgr. Nowakowskiego, Mazurowskiego, Cichockiego i Stempę.

Po wyczerpaniu porządku obrad przewodniczący zamknął zebranie.

—«:»—

Polscy eksporterzy ziemniaków obradowali w Toruniu.

Toruń, 9. 2. Odbył się tu doroczny zjazd eksporterów ziemniaków z całej Polski, któremu przewodniczył p. mgr J. Głębowicz, nacz. Pom. Izby Rolniczej. Podczas obrad omówiono cały szereg zagadnień związanych z uaktywnieniem eksportu ziemniaków z Polski oraz ustalono zasady ścisłej współpracy z organizacjami rolniczymi. Z okazji przypadającego w bież. roku 10-lecia działalności związku, po zakończeniu obrad odbył się wspólny obiad. Po przerwie uchwalono budżet oraz wybrano nowe władze na okres 3-letni.

—«:»—

— **Kurs sterników żeglarskich.** Toruński Klub Żegarski zawiadamia, że urządza kurs sterników żeglarskich śródlądowych dla zawansowanych żeglarzy (tj. mających co najmniej dwa sezony żeglowania) od 18 bm. do 15 kwietnia br. Zgłoszenia należy kierować do sekretariatu TKZ, ul. Szeroka 19 (na piśmie).

Kronika TORUŃSKA

Toruń, dnia 9 marca 1939 r.

Nocny dyżur pełni apteka Pod Lwem, śródmieście.
Pod Orłem — śródmieście
Św. Anny — Bydgoskie Przedmieście.
Pod Łabędziem — na Mokrem.
Nadwiślańska — Jakubskie Przedm.
Św. Barbary — Chełmińskie Przedm.

Dyżur lekarski Ubezpieczalni Społecznej czwartek: dr Jasiński — ul. Grudziądzka 37, tel. 26-60 (dyżur od godz. 20 do 8).

—«:»—

Pogotowie straży pożarnej tel. 12-44.

—«:»—

Pogotowie ratunkowe tel. 19-91.

—«:»—

Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego", ul. Mostowa 17, tel. 14-46.

REPERTUAR KIN:
Aria: „Podlotek".
As: „Bohater naszych czasów".
Mars: „Królewna Śnieżka"
Świt: „Sierżant Berry".

— **Z Teatru Ziemi Pomorskiej.** W ostatniej chwili raz jeszcze przypominamy, że już dziś, w czwartek, o godz. 20, odbędzie się ostatnie popularne wieczorowe przedstawienie doskonale zbudowanej, przezabawnej komedio-farsy Romana Niewiarowicza pt. „I po co zaraz tragedia". **Ceny miejsc popularne od gr 25 do zł 2,10.**

— **Leon Wyrwicz w Toruniu.** W najbliższy poniedziałek, 13 bm. przyjeżdża do Torunia największy humorysta polski — p. Leon Wyrwicz — i o godz. 20 urządza w Teatrze Ziemi Pomorskiej wieczór humoru, w swoim własnym repertuarze. Ceny miejsc od gr 25 do zł 2,10. Bilety do nabycia w Drogerii „Foto-Szady" — Rynek Staromiejski nr 33.

— **Repertuar Teatru Ziemi Pomorskiej.** Czwartek, 9. III. — Toruń — „I po co zaraz tragedia", godz. 20. Piątek, 10. III. — Toruń — „Jadzia wdowa", godz. 20 dla wojska. Sobota, 11. III. — Toruń — „Żeglarz", godz. 20 premiera.

— **Błękitnym Żołnierzom pod uwagę.** W piątek, dnia 10 bm. o godz. 19 w „Tivoli" na Bydgoskim Przedmieściu, odbędzie się doroczne walne zebranie Stow. Wet. b. Armii Polskiej we Francji — placówki toruńskiej. Obecność wszystkich członków stow. obowiązkowa.

— **„Rasizm w oświetleniu antropologii polskiej".** Okręgowi Pom. P. Z. Z. udało się pozyskać znanego i cenionego w światowych kołach naukowych antropologa p. prof. Jana Czekanowskiego, który w dniu 11 bm. o godz. 17 wygłosi odczyt pod wyżej wymienionym tytułem. Ciekawy ten odczyt odbędzie się w auli gimnazjum im. M. Kopernika. Wstęp 50 gr, dla młodzieży szkolnej 30 gr. Dochód przeznaczony został na pomoc kulturalną dla Polaków w Niemczech.

— **Tragiczna śmierć robotnika wiejskiego.** W majątku Nowawieś w powiecie toruńskim wydarzył się straszny w swych skutkach nieszczęśliwy wypadek. Franciszek Wiśniewski, robotnik folwarczny, przewoził beczki napełnione nawozem. W pewnej chwili, gdy wóz przejeżdżał przez rów, jedna z beczek przygniotła go tak silnie, że poniósł on śmierć na miejscu. Dochodzenia przeprowadza policja.

— **Koło Sportu Spadochronowego.** Odbyło się tu zebranie organizacyjne Koła Sportu Spadochronowego, które zagaił instr. Garstecki. Do prezydium wybrano p. Floresa i Gumińską. W krótkim zarysie instr. Garstecki przedstawił zadania i cele koła a następnie odczytał projekt statutu koła. Opiekunami koła zostali wybrani pp. mjr. Kamiński i insp. Krajewski. Zebrania koła odbywać się będą w soboty po pierwszym każdego miesiąca.

Ciekawa rozprawa sądowa.

Toruń, 9. 3. W ub. środę przed toruńskim sądem okręgowym toczyła się sensacyjna z pewnych względów rozprawa przeciwko Józefowi Landowskiemu z Torunia.

Akt oskarżenia zarzucał oskarżonemu, że w czasie od 1933 r. do 1938 r. jako kierownik firmy Bracia Tews w Toruniu, ul. Mostowa, sprzeniewierzył kwotę 1425,50 zł.

Oskarżony do winy się nie przyznał oświadczając, że pieniądze te oddał żonie Charlocie Landowskiej z domu Tews, z którą się obecnie ma zamiar rozwieść. (Należy przy tym wyjaśnić, że p. Charlotta Landowska z domu Tews jest współwłaścicielką firmy Bracia Tews w Toruniu).

Po przesłuchaniu oskarżonego sąd przerwał rozprawę w celu przesłuchania świadków, którzy na wczorajszą rozprawę się nie stawili.

Powyższa rozprawa sądowa dostarczy prawdopodobnie dużo emocyj, a może być nawet sensacyjną ze względu chociażby na różne wersje, jakie swego czasu na temat firmy B-cia Tews krążyły.

Kronika

Bydgoszcz, dnia 9 marca 1939 r.

KALENDARZYK

Dziś: Franciszki Rzymianki wd.
Jutro: 40 Męczenników z Sebasty.
Wschód słońca o godzinie 6.30.
Zachód słońca o godzinie 17.53.

Stan pogody.

Zmienna pogoda.

Obecnie dość intensywnie napływa nad Europę Środkową z zachodu chłodne powietrze polarno-morskie. W związku z tym wczoraj o godz. 14 panowała w Polsce pogoda nawałnicowa. Notowano nawałnice z deszczem, śniegiem, krupą, a nawet gradem. Temperatura wynosiła od 0 do 6 st. Na Kasprowym Wierchu zanotowano minus 9 st., pochmurno i umiarkowany wiatr z zachodu. Dziś w Bydgoszczy zmienna pogoda.

Przewidywany przebieg pogody: pogoda o zachmurzeniu dużym, miejscami opady Dość silny wiatr z zachodu. W nocy przymrozki, na wschodzie kraju, w ciągu dnia temperatura kilka stopni powyżej zera. Widzialność dość dobra.

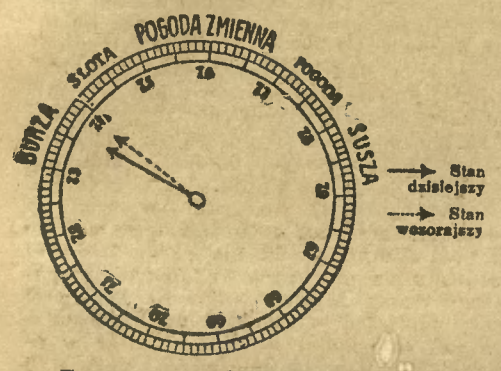

Termometr wskazywał dziś rano:

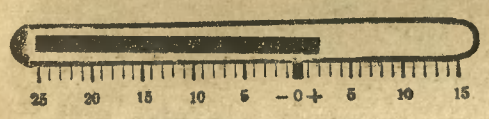

DYŻURY NOCNE APTEK
od 6—12 marca 1939 r.:

1) Apteka Centralna, ul. Gdańska.
2) Apteka pod Lwem, ul. Grunwaldzka.

—«:»—

Telefon Pogotowia Ratunkowego 26-15.

—«:»—

— **MUZEUM MIEJSKIE** przy ul. Farnej otwarte codziennie od godz. 11—15, w niedziele i święta od godz. 11—14. Obecnie w Muzeum wystawa zbiorowa Wojciecha Gersona.

Muzeum Miejskie — Bielawki, ul. Pierackiego 8. otwarte codziennie od godz. 11 do 14. Stała wystawa darów: obrazy Leona Wyczółkowskiego i rzeźby Konstantego Laszczki.

Biblioteka Nowości T. C. L. przy ulicy Gdańskiej 30, I piętro. wypożycza książki od godz. 11—13,30 i od 16—19.

Specjalny skład nut — Bydgoszcz, ul. Gdańska 34.

—«:»—

Z TEATRU MIEJSKIEGO im. K. H. Rostworowskiego

Dziś, w czwartek o godz. 20 pierwszy gościnny występ największej artystki sceny polskiej **STANISŁAWY WYSOCKIEJ** w nowej premierze — komedii Mazo de la Roche **„MIŁA RODZINKA"**, w której p. Wysocka wystąpi w roli lady Adeliny, jednej z ostatnich wspaniałych kreacji. Udział biorą: Domańska, Krzywicka, Okońska, Barda, Kowalczyk, Malatyński, Rosłan, Szafrański i Tatrzański. Ciekawe w stylu wnętrze projektu Przeradzkiej i Jędrzejewskiego.

Dalsze przedstawienia **„MIŁEJ RODZINKI"** z gościnnym występem p. **Wysockiej** odbędą się jutro w piątek, sobotę i niedzielę wieczorem po cenach komediowych. Zniżki ważne.

W niedzielę o godz. 16 po cenach zniżonych operetka **„HRABINA MARICA".**

W sobotę, 11 bm. o godz. 16.30 po raz ostatni po cenach o 50% zniżonych widowiskowa operetka **„BŁĘKITNA MASKA"** w obsadzie premierowej.

* * *

Dyrekcja teatru podaje do wiadomości Szan. Publiczności, że kasa teatru jest czynna od godz. 10—14 i od 17.30—20.30, oraz że rezerwowane bilety będą zatrzymywane do 12 w południe w dzień danego przedstawienia.

—«:»—

— **Red. mgr St. Strąbski,** kierownik naszego działu polityki zagranicznej i gospodarczej poddał się dnia 4 bm. w szpitalu św. Floriana zabiegowi operacyjnemu, który miał przebieg pomyślny, lecz który wymaga dłuższej rekonwalescencji.

— **Eksportacja zwłok śp. z Nehrebeckich Marji Wiszniewskiej** do grobów rodzinnych odbędzie się w piątek, nie o godzinie 16 jak podano w ogłoszeniu pośmiertnym, lecz **o godzinie 17.**

— **W artykuliku o nominacji na kanonika ks. płk. Szyłkiewicza** w naszym numerze na środę, dnia 8 bm. zaszła pomyłka. W uroczystości pożegnania odchodzącego na emeryturę ks. płk. Szyłkiewicza w Toruniu brał m. in. udział ks. dziekan W. P. Sinkowski, a nie Sienkiewicz.

W dniu koronacji Ojca św.

manifestować będzie inteligencja katolicka na zjeździe w Bydgoszczy.

W najbliższą sobotę, dnia 11 bm. i w niedzielę, dnia 12 bm. odbędzie się w Bydgoszczy zjazd inteligencji katolickiej Pomorza. Obrady zjazdu łączą się z dniem uroczystej koronacji Ojca św. Piusa XII. Toteż w ramach zjazdu przewidziana jest manifestacja na cześć Jego Świątobliwości.

Udział w zjeździe zapowiedzieli przedstawiciele inteligencji katolickiej z wszystkich ośrodków Pomorza. Szczególnie żywe zainteresowanie okazała Gdynia, Pelplin, Toruń i Grudziądz. Przybędzie również delegacja złożona z działaczy katolickich Wolnego Miasta Gdańska.

Spodziewane jest przybycie J. E. ks. biskupa Laubitza, J. E. ks. biskupa Okoniewskiego oraz J. E. ks. biskupa Gawliny.

Program zjazdu przewiduje:

Sobota, 11 marca: o godz. 17 — otwarcie zjazdu w auli Miejskiego Gimnazjum im. Kopernika. Referaty: J. E. ks. biskup J. Gawlina — Warszawa: „Kościół — Regina cireumamicta varietatibus". Senator Miłaszewski: „Prądy katolickie w literaturze".

Niedziela, 12 marca: o godz. 8 — uroczysta msza św. z kazaniem w kościele farnym. Aula Miejskiego Gimnazjum im. Kopernika: Referaty: **o godz. 10.30** ks. prałat dr Kirstein: „Szkoła świecka czy katolicka". prof. W. Tatarkiewicz - Warszawa: „O dawnej sztuce kościelnej w Polsce" (z przezroczami); **o godz. 15.30** doc. dr Karol Stojanowski - Poznań: „Rasizm jako ruch społeczny", ks. prof. dr W. Gronkowski - Poznań: „Chrzest żydów w świetle nauki Kościoła".

Ku uporządkowaniu dziedziny Targów

Zagadnienie uporządkowania dziedziny wystaw i targów gospodarczych nabiera ponowne aktualności. Jedno z ostatnich posiedzeń Rady Ministrów (z dnia 11 lutego 1939 r.) zajmowało się tą sprawą, w wyniku czego uchwalono projekt ustawy, zastępującej dotychczasowe przepisy w tym zakresie.

Dla kół gospodarczych bardziej interesujące jest uregulowanie sprawy targów, niż wystaw, już choćby z tego względu, że targi odbywają się w periodycznie powtarzających się w terminach i mniej podlegają czynnikom przypadkowym, niż wystawy.

W dyskusji nad targami często podnosi się zarzut, iż w Polsce jest wciąż jeszcze zbyt wiele tych imprez, jak na potrzeby i możliwości finansowe przemysłu. Targi odbywają się w Poznaniu, Lwowie, Wilnie, Katowicach i Równem. Brak jest przy tym specjalizacji. Na naszych targach — z małymi wyjątkami — wystawia każdy, kto chce i może. Nie przeprowadza się na ogół ścisłej selekcji między wystawcami producentami a pośrednikami. Nie wszystkie targi też przestrzegają zakazu sprzedaży detalicznej, inne znowu dopuszczają szereg wystawców, których miejsce byłoby na wystawie, a nie na targach.

Takie i tym podobne niedociągnięcia obniżają wartość samej idei targów w Polsce. Potrzebna więc jest ingerencja władz w kierunku oczyszczenia targów z niepożądanych i szkodliwych naleciałości.

Jeżeli zrobimy przegląd istniejących w Polsce instytucyj targowych, będziemy mogli zarzucić — niemal każdej z nich to czy owo zaniedbanie, ten czy ów błąd. Najbardziej do istotnie zdrowych zasad targowych zbliżona jest polityka Targów Poznańskich, które w roku bieżącym np. zakazały sprzedaży detalicznej, a składem swych wystawców upodabniają się do wielkich targów technicznych na Zachodzie.

Zuchwałe włamanie do składu jubilerskiego.

Sprawcy pochodzący z okolicy skazani na wysokie kary.

W ub. wtorek rozegrał się przed trybunałem Sądu Okręgowego w Bydgoszczy epilog zuchwałego włamania do składu jubilerskiego Ryszarda Botta przy ul. Dworcowej 26. Na ławie oskarżonych zasiedli 21-letni robotnik rolny Florian Szulc, zam. w Wucinie pow. żnińskiego, 20-letni robotnik rolny Tadeusz Szymkowski z Dobrejewa i 41-letni robotnik Józef Olszewski z Bydgoszczy. Oskarżeni Szulc i Szymkowski przyjechali w nocy z 7 na 8 grudnia rowerem do Bydgoszczy z zamiarem dokonania rabunku. Wytłukli oni wielką szybę okna wystawowego wspomnianego składu jubilerskiego, którego właścicielką jest pani Luiza Bott. Brzęk szkła przebudził o godz. 5 rano właścicielkę składu, która natychmiast podniosła się z łóżka i pobiegła do magazynu.

Zastała ona właśnie włamywaczy przy „robocie". Odważna kobieta chwyciła za rękę złodzieja, który zamierzał wyciągnąć z okna więcej jeszcze biżuterii, lecz drugi osobnik pośpieszył mu z pomocą i żelaznym łomem ugodził właścicielkę magazynu w rękę, tak, że złamał jej palec. Włamywaczom udało się zabrać różne zegarki damskie i biżuterię wartości 300 złotych. Dzięki energicznej akcji bydgoskiej policji śledczej niebawem sprawców zuchwałego włamania wytropiono i osadzono w więzieniu. Zdołali oni w międzyczasie sprzedać skradzione zegarki i biżuterię Józefowi Olszewskiemu w Bydgoszczy.

Na wczorajszej rozprawie oskarżeni tłumaczyli się wykrętnie, nie przyznając się do winy. Na podstawie wyników postępowania dowodowego wina została im udowodniona. Trybunał pod przewodnictwem p. wiceprezesa dr. Giziewicza skazał Szulca na 3 i pół roku więzienia, Szymkowskiego na półtora roku więzienia i Olszewskiego za paserstwo również na półtora roku więzienia.

Towarzystwo Muzyczne w Bydgoszczy
W dniu 10 marca 1939 r.
w auli gimnazjum im. Kopernika w Bydgoszczy punktualnie o godzinie 20-tej odbędzie się
V. KONCERT ABONAMENTOWY
na którym wystąpi
Polski Kwartet Smyczkowy
z Poznania
Z. Jahnke (I. skrzypce), W. Witkowski (II skrzypce) T. Szulc (altówka), D. Dańczowski (wiolonczela).
Ponadto udział w koncercie weźmie p. G. Konatkowska (fortepian). (n-2193
W programie: Beethoven, Borodin i Frank.
Ceny wstępu od 2,50 do 1,50 zł. Dla młodzieży 50 gr.

„Poncja, córka Piłata".

Pod tym tytułem wystawi **Stow. Dzieci Marii czteroaktowy dramat religijny w niedzielę 12 bm. o godz. 19,30 w sali Starej Bydgoszczy przy Rybim Rynku.** Przepiękna treść, osnuta na tle męki Chrystusa Pana, aktualna na obecny czas wielkopostny i wzniosły cel, niewątpliwie zachęci Szan. Czytelników do poparcia tej imprezy. **Dla dzieci osobne przedstawienie** tegoż dnia o godz. 14, również w Starej Bydgoszczy. **Bilety nabyć można w zakładzie św. Floriana,** a w dzień przedstawienia przy kasie. (n1986

—«:»—

— **Zrzeszenie chrześcijańskich przedstawicieli handlowych i kupców podróżujących w Bydgoszczy** obchodzić będzie w niedzielę, dnia 12 marca br. uroczyste poświęcenie sztandaru. Program uroczystości przewiduje: rano o godz. 9 zbiórkę gości i członków w Resursie Kupieckiej, o 9.30 wymarsz do kościoła farnego na uroczystą mszę św. z kazaniem i poświęceniem chorągwi, o godz 11.30 uroczyste posiedzenie w salach Resursy Kupieckiej. Tamże o godz. 13 wspólne śniadanie. n

Wielkie udogodnienie dla mieszkańców Kapuścisk i Zimnych Wód.

Interpelacja p. radnego Chmielewskiego z Stronnictwa Pracy dotycząca ulepszenia komunikacji autobusowej i tramwajowej odniosła już pewien skutek. Dyrekcja tramwajów przychylając się do wyrażonego życzenia wprowadziła bowiem tytułem próby aż do odwołania w każdą sobotę i niedzielę dodatkowe kursy autobusów na linii drugiej tak, że rozkład jazdy po godzinie 9 wieczorem przedstawiałby się następująco: Odjazd z Placu Kościeleckich o godz. 21.20, 22.20 i 23.20, a z ul. Fordońskiej (Spornej) o 21.40, 22.40 i 23.35.

Związek Podoficerów Rezerwy na FON.

Na nadzwyczajnym walnym zebraniu Związku Podoficerów Rezerwy prezes Patyka wygłosił dłuższe przemówienie poświęcone pamięci zmarłego Ojca św., którego zebrani wysłuchali w wielkim skupieniu. Zaprotestowano także przeciwko wybrykom niemieckich studentów w Gdańsku i uchwalono odpowiednią rezolucję, w której podoficerowie rezerwy wyrażają gotowość każdej chwili stanąć na rozkaz Naczelnego Wodza i jednogłośnie uchwalili z zarobków złożyć 200 złotych na Fundusz Obrony Narodowej. Powyższą sumę wręczono w międzyczasie komendantowi garnizonu p. gen. Grzmot-Skotnickiemu.

—«:»—

— **Wielka loteria wielkanocna.** Staraniem **Stow. Pań Miłosierdzia przy Farze** odbędzie się 2 kwietna br. od godz. 17 w sali „Pod Lwem" przy ul. Marszałka Focha 7 wielka loteria wielkanocna, w której główną wygraną będzie kompletna „święconka". Poza tym będzie można wygrać wiele innych znakomitych rzeczy. Czysty dochód przeznaczony na święconkę dla najbiedniejszych rodzin, wdów i sierot parafii farnej. (n2196

— **Na pogorzelców Nowaków** złożyło grono urzędników stacji, Bydgoszcz 10 zł.

N-2192

Kronika żałobna.

ŚP. MARIA WISZNIEWSKA.

śp. M. Wiszniewska (płaskorzeźba T. Gajewskiego).

Po długich i ciężkich cierpieniach rozstała się z tym światem śp. Maria z Nehrebeckich Wiszniewska, żona znanego i cenionego w Bydgoszczy pioniera krajoznawstwa, turystyki i fotografii artystycznej por. Piotra Wiszniewskiego. Śp. Maria Wiszniewska zdołała sobie w ciągu kilkunastu lat pobytu w Bydgoszczy zdobyć powszechną sympatię i uznanie dla swej cichej, ale ofiarnej i niestrudzonej pracy społecznej. Zmarła pochodzi z rodziny ziemiańskiej z Wołynia, Urodziła się w Hulczy dnia 23 stycznia 1883 r. Od zarania swej młodości prowadzi zakonspirowane nauczanie dzieci polskich na kresach. Pracuje w organizacjach społecznych, jest prezeską Koła Polek w Sławucie w 1920 roku. Po przyjeździe do Bydgoszczy pracuje społecznie na naszym terenie. Przede wszystkim troszczy się o niewidomych, czyta im od lat 15. Pracuje jako członkini zarządu Rodziny Wojskowej, Organizacji Przysposobienia Kobiet do Obrony Kraju i Koła Kobiecego LOPP. Wszędzie spotyka się z pełnym uznaniem i szacunkiem.

Odeszła przedwcześnie, okrywając żałobą męża, któremu składamy wyrazy serdecznego współczucia.

R. i. p.

—«:»—

Koncert muzyki kameralnej.

Najbliższy piątek artystyczny w dniu **10 marca 1939 r.** poświęcony będzie bodaj najpiękniejszej gałęzi muzycznej twórczości, bo wielkiej muzyce kameralnej.

W ramach **V Koncertu Abonamentowego** Tow. Muz. w Bydgoszczy wystąpi **Polski Kwartet Smyczkowy z Poznania,** zespół o wieloletniej, chlubnej tradycji artystycznej, którego poziom dzisiejszy wytrzymuje wszelkie porównanie z zagranicznymi zespołami tego typu. Występ tego zespołu otworzy naszym miłośnikom muzyki nowe, mniej uczęszczane ścieżki muzycznego przeżycia i z pewnością zjedna dźwiękowej sztuce nowych zwolenników.

Na program koncertu złożą się piękne i melodyjne dzieła: Beethovena, Borodina i Franka. Audycja odbędzie się w auli gimnazjum Kopernika w Bydgoszczy punktualnie o godz. 20. Należy oczekiwać, że audycja o tak wysokim poziomie, skupi liczne rzesze prawdziwych miłośników muzyki.

—«:»—

— **Zaparcie.** Sprawozdanie naczelnych lekarzy w lecznicach dla chorób żołądka i jelit podkreślają, że woda gorzka „Franciszka-Józefa" jest pierwszorzędnie działającym naturalnym środkiem przeczyszczającym.

Bydgoskie Koleje Powiatowe.

Rozkład jazdy ważny od 12 września 1938 do 14 maja 1939 r.

Odjazd poc. z Bydgoszczy w niedz. i święta do:

Koronowa 8.10, 11.05, 14.00, 17.00, 20.10, 22.00, **Wierzchucina** 10.25, 21.30.

Odjazd z Koronowa do Bydgoszczy: 6.25, 7.50, 10.30, 14.10, 18.20, 20.20.

w dni powszednie do:

Koronowa 8.10, 11.05, 12.30*†, 14.00, 17.00, 20.10, **Wierzchucina** 11.45*, 13.30**, 15.30**, 19.35*.

Odjazd z Koronowa do Bydgoszczy: 5.50*+, 6.35, 7.50, 10.30, 14.10, 18.20.

Objaśnienie znaków: * Pociągi kursują w środy i soboty. *† Pociągi kursują w soboty. ** Pociągi kursują w poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki. 17233

Stan wody w Wiśle z dnia 8 III. 1939 r.
Kraków — 2.75, (2.88), Zawichost + 1.63, (1.64)' Warszawa + 1.44, (1.50), Płock + 1.56, (1.64)' Toruń + 2.06, (2.06), Fordon + 2 08, (2.01)' Chełmno + 1.90, (1.82), Grudziądz +2.15, (2,05), Korzeniewo + 2.26. (2,19), Piekło + 1.67, (1.59), Tczew + 1.80, (1.71), Einlage + 2,26, (2,30), Schievenhorst + 2.50, (2.40).
Temperatura wody + 2,5. (Liczby w nawiasach przedstawiają stan wody z dnia poprzedniego).

BYDGOSKA GIEŁDA

ZBOŻOWO - TOWAROWA

Notowano za 100 kg. z dnia 8. III. 1939 r.

Zboża

Pszenica 19,00—19.50. Żyto 14,75—15,00. Jęczmień browarowy 00,00—00,00, jęczmień 673—678 g/l 18,25—18,75, jęcz. 644—650 g/l 17,75—18,25. Owies 14,65—15,15.

Przetwory młynarskie.

Mąka pszenna wyciągowa 0—30% wł. w. 39.50—40,50. mąka pszenna gat. 0—35% wł w. 38.50—39,50, mąka pszenna gatunek I 0—50% wł. worek 35,50—36,50, mąka pszenna gatunek I A 0—65% wł. worek 33,00—34,00. mąka pszenna gatunek II 35—65% wł. worek 28,50—29,50, mąka pszenna gat. II 50—60% wł. w. 00,00—00,00, mąka pszenna gatunek II A 50—65% wł. w. 00.00—00.00 mąka pszenna gatunek II 60—65% wł. w. 00,00—00,00. mąka pszenna gat. III 65—70% wł. w. 00,00—00,00 mąka pszenna razowa 0—95% wł. w. 26.50—27.50, mąka pszenna śrutowa eksportowa (2,5% pop). 00,00—00.00. mąka żytnia wyciągowa gat. 0—30% wł. w. 00,00—00,00. mąka żytnia gat. I 0—55% wł. w. 00,00—00,00. mąka żytnia gat. I A 0—55% wł. w. 24.25—24,75 Mąka żytnia gatunek II 30—55% wł. w. 00,00—00.00, Mąka żytnia gat II A 50—55% wł. w. 00,00—00,00, mąka żytnia razowa 0—95% 19,75—20,25. mąka żytnia śrutowa eksport (2,5% popiołu) 00,00—00.00 mąka żytnia 70% eksport. (dla W. M. Gdańska), 23,25—23 75; Otręby pszenne miałkie stand. 12,00—12,50, Otręby pszen. średnie 12,00—12,50; Otręby pszenne grube 12.75—13,25; Otręby żytnie z przemiału stand. 10,75—11.50, Otręby jęcz. 12,00—12.50; Kasza jęczm. kraj. wł. w. 28,00—29.00, kasza jęczmienna, pęczak wł. w. 28,00—29.00 kasza jęczmienna perłowa wł. w. 38,50—40.00.

Strączkowe, oleiste, koniczyny nasiona i in.

Groch polny 22.00—24,00 Groch Wiktoria 30,00—34.00 Groch zielony (Folger) 24,00—26,00, Wyka jara 21,50—22.50 peluszka 23.50—24,50. Łubin żółty 12,75—13,25 Łubin niebieski 12,00—12,50. Seradela 21,00—23,00, Rzepak jary b. w. 45.00-46,00, Rzepak ozimy bez worka 50,00—51,00, Rzepik ozimy bez worka 44,00—45,00, Siemię lniane 61,00—63,00 Mak niebieski 93,00—96,00, Gorczyca 53,00—57,00, Koniczyna czerw. bez kan. o czyst. 97% 115,00—125,00 Koniczyna surowa bez ogr. kanianki 70.00,—80,00, Koniczyna biała bez kan. o czyst. 97% 300.00—325,00. Koniczyna biała surowa 215,00—265,00, Koniczyna szwedzka 170,00—190,00, Koniczyna żółta odłuszczona 60,00—70,00, Przelot 70,00—80,00 Raigras angielski 100,00—110,00. Tymotka czyszczona 40,00—45,00.

Artykuły pastewne i inne.

Makuch lniany 23,50—24,00, makuch rzepakowy 14,00—14,75. makuch słonecznikowy 40/42% 21,50—22,00, śrut soja 00,00—00,00, ziemniaki pom. 0,00—0,00, ziemniaki nadnoteckie 00,00—00,00, ziemniaki fabryczne kg. % 00,00—00,00, ziemniaki jadalne 0,00—0,00, płatki ziemniaczane 00,00—00,00 wytłoki buraczane suszone 0,00—0,00, słoma żytnia luzem 3,00—3,50 słoma żytnia prasowana 3,50—4,00, siano nadnoteckie luzem 5,50—6,00, siano nadnoteckie prasowane 6,25—6.75.

Ciągnienie dolarówki.

Dnia 1 marca wylosowanych zostało 100 premii na ogólną sumę 75.000 dol., a mianowicie:

40.000 dol. — 1.211.578.
8.000 dol. — 927.466.
3.000 dol. — 208.296 324.551 440.320.
1.000 dol. — 63936 273010 447635 1256881 1454255.
500 dol. — 57609 177322 181637 283925 376532 562120 716854 1034879 1145633 1470894.
100 dol. — 33753 40332 58367 81664 84499 95736 120990 133982 170148 172394 212012 225812 253369 283629 351682 358662 378216 382867 391270 391396 417263 476927 482826 491365 505650 574015 581095 597361 599071 617681 621790 624499 639828 648306 653809 712673 716414 759917 780628 783065 804704 809089 817882 821178 831499 856737 886419 898915 909464 911311 949088 978846 985551 1007898 1030850 1056784 1070391 1078100 1094262 1122755 1140464 1144981 1146456 1166875 1196461 1216485 1233505 1240459 1243131 1273600 1288137 291837 1317476 1379027 1390092 1409090 1414322 1456650 1459122 1462233.

KRONIKA TOWARZYSTW

Czwartek, dnia 9 marca

godz. 19. **K. S. KPW „Bydgoszcz", sekcja kolarska.** Zebranie miesięczne w Ognisku KPW, ul. Zygm. Augusta 20. Ważne sprawy.

Godz. 20. **Tow. śpiewu „Dzwon".** Lekcja śpiewu w lokalu ćwiczeń, ul. Marszałka Focha. Komplet konieczny.

godz. 20. **Zrzeszenie Abs. Szkół Zaw. Kup.** Nadzwyczajne walne zebranie w auli Gimnazjum Kupieckiego, ul. Jagiellońska.

Piątek, dnia 10 marca

godz. 20. **T. S. „Gwiazda".** Schadzka drużyn w świetlicy. W niedzielę mecze z „Leo" na boisku im. Świtały.

Sobota, 11 marca br.

Godz. 20. **Koło Czeladnicze przy Cechu Stolarzy** w Bydgoszczy. Zebranie w Resursie Kupieckiej.

* * *

Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie. Plenarne zebranie odbędzie się we wtorek, dnia 14 marca o godz. 20 w Domu Rzemieślniczym przy ul. Jagiellońskiej. Na porządku obrad bardzo ważne sprawy (trening, sejmik, regaty itd.). Komplet czonków konieczny.

Z ruchu Ch. Z. Z.

Chrz. Związek Metalowców. Zebranie odbędzie się w sobotę 11 bm. o godz. 19 w sali p. Gordona „Złoty Róg", ul. Grunwaldzka róg Chełmińskiej. Sprawy bardzo ważne. Obecność wszystkich członków pożądana.

Chrz. Zw. Robotników i Rzemieślników w Fordonie. Walne zebranie odbędzie się w sobotę 11 bm. o godz. 5 po południu w sali p. Płotki, Rynek. Na porządku obrad bardzo ważne sprawy; przybycie wszystkich członków bezwzględnie konieczne. Referent przybędzie z Bydgoszczy.

SPORT

Polacy na turnieju w Mentonie.

Nicea. W środę rozpoczął się w Mentonie międzynarodowy turniej tenisowy z udziałem polskich tenisistów.

W pierwszej rundzie Hebda pokonał Hughesa 6:8, 6:3, 6:2, Tłoczyński wygrał z Szwedem Nystroemem 4:6, 6:1, 6:1, a Baworowski odniósł zwycięstwo nad tenisistą nazwiskiem Waszyngton 6:0, 6:0.

W grze pojedynczej pań Siodówna przegrała z Deutsch 4:6, 1:6.

W grze podwójnej panów para Tłoczyński — Baworowski pokonała parę Delaford — Fletcher 6:3, 6:3.

W drugiej rundzie gry pojedynczej panów Hebda wygrał z Pfaffem 6:0, 6:4, Tłoczyński pokonał Smerdu 6:4, 6:2, a Baworowski przegrał z Jugosłowianinem Miticem 6:4, 6:8, 9:7.

W grze mieszanej w walce o tzw. puchar narodów para Tłoczyński — Siodówna przegrała z parą jugosłowiańską Florian — Puncec 4:6, 4:6. Druga para polska Jędrzejowska — Baworowski nie grała, gdyż **Jędrzejowska jest wciąż chora.**

Sport idzie na wieś w pow. Świeckim.

Świecie (t). Ze zbliżaniem się nowego sezonu sportowego czyni się już obecnie odpowiednie przygotowania, by nareszcie i w powiecie świeckim sport znalazł się na należytym poziomie i to nie tylko w miastach, ale i po wsiach, gdzie przecież chętnej młodzieży nie brak. Tego roku właśnie nastąpi rozwiązanie największej bolączki, hamulca uniemożliwiającego sport w terenie, przez **urządzenie boisk w kilku ośrodkach wiejskich.** Brak boisk na wsi, ubijanie się po jakichś pastwiskach przez tydzień czy dwa, czy na łące jakiegoś dobrodzieja, nie zachęcał do uprawiania sportu nawet najwięcej zapalonych.

Potrzeba budowy i urządzenia boisk znalazła należyte zrozumienie i uwzględnienie **w nowym budżecie powiatowego komitetu p. w. i w. f., gdyż 38% całego budżetu przeznacza się na budowę boisk.** Nie należy tu pominąć starań obecnego komendanta powiatowego p. por. Mondzielewskiego, który ideę tak wychowania fizycznego jak i przysposobienia wojskowego na wsi szczególnie propaguje.

Jeżeli chodzi o plac sportowy w Świeciu, to z wiosną nastąpi jego wykończenie, a nowy plac stanie się reprezentacyjną inowacją miasta. W Nowem nastąpi również rozbudowa dotychczasowego boiska miejskiego.

Obradom budżetowego posiedzenia komitetu powiatowego p. w. i w. f. przewodniczył p. wicestarosta Prokopowicz. Zebranie uchwaliło budżet w wysokości 28.354 zł i omówiło plan pracy.

CHMIELEWSKI ZWYCIĘŻYŁ PO RAZ DZIESIĄTY.

Nowy Jork. Chmielewski pnie się mozolnie do sławy i pieniędzy. W tych dniach stoczył on swą dziesiątą walkę jako zawodowiec. Jego przeciwnikiem był Murzyn Johnny Rosi. Spotkanie odbyło się w Bostonie. O klasie Murzyna dowodzi fakt, iż walczył on z Brouillardem przed wyjazdem jego do Europy. Murzyn wprawdzie przegrał, lecz tylko na punkty w 10-rundowej walce. Dla Chmielewskiego był to bardzo ciężki przeciwnik. Mimo to Chmielewski 6 razy rozciągnął go na deskach, chociaż sam również upadł pod ciosem. Zwycięstwo na punkty przyznano Chmielewskiemu. **Nowy sukces Polaka czyni z niego jednego z najbardziej popularnych pięściarzy w Ameryce.**

POLACY GÓRĄ NA DALEKIM WSCHODZIE.

Charbin. W Charbinie rozegrany został ciekawy międzynarodowy turniej hokejowy z udziałem reprezentacji Polaków z Charbina, drużyny mandżurskiej, reprezentacji japońskiej i drużyny złożonej z emigrantów rosyjskich. Pierwsze miejsce w turnieju zajęła drużyna polska.

HECHT ZMIENI OBYWATELSTWO?

Praga. W tutejszych kołach sportowych rozeszła się pogłoska, jakoby przebywający obecnie na Riwierze czołowy gracz tenisowy Czechosłowacja Hecht miał nosić się z zamiarem zmiany obywatelstwa czeskiego, ze względu na wzrastający kurs antyżydowski w Czechosłowacji. Sprawdzenie się tej pogłoski stanowiłoby dla tenisu czechosłowackiego wielką stratę, osłabiając jego pozycję w świecie tenisowym.

SZKICE MALARSKIE NA TEMAT SPORTOWY.

Rozstrzygnięcie konkursu Instytutu Propagandy Sztuki.

W tych dniach został rozstrzygnięty w Instytucie Propagandy Sztuki konkurs na temat sportowy. Na konkurs nadesłano 140 prac. Jury stanowili pp.: M. Masłowski — jako przedstawiciel Ministerstwa W. R. i O. P., M. Borudziński z Instytutu Propagandy Sztuki, płk K. Glabisz z Polskiego Komitetu Olimpijskiego, p. A. Gerżabek ze Zw. Zaw. Polskich Artystów Plastyków i p. M. Schulz z Bloku Zawodowego Polskich Artystów Plastyków.

W wyniku konkursu dwie nagrody po 450 zł otrzymali Henryk Siedlanowski i Jerzy Zieleziński, nagrodę w sumie 300 zł Ewa Maria Łunkiewiczowa, trzy nagrody po 200 zł Józef Dutkiewicz, Mieczysław Tomkiewicz i Mieczysław Wątorek oraz dwie nagrody po 100 zł Józef Ożmin i Zofia Wielowieyska.

Prace nagrodzone wraz z częścią prac nadesłanych na konkurs będą wystawione w I.P.S. od dn. 25 bm.

PIERWSZY WYSTĘP REPREZENTACJI PIŁKARSKIEJ POMORZA JUŻ 2 KWIETNIA BR.

W niedzielę, 2 kwietnia br. reprezentacja piłkarska Pomorza rozegra swój pierwszy tegoroczny mecz. Przeciwnikiem Pomorza będzie ligowa drużyna „Gedanii" (polski klub sportowy z Gdańska), a miejscem spotkania — Stadion Miejski w Bydgoszczy. Mecz reprezentacji z doskonałą jedenastką Gedanii budzi w sferach sportowych wielkie zainteresowanie.

ASTON VILLA NA ŚLĄSKU.

Katowice. Śląskiemu OZPN udało się zakontraktować drużynę I Ligi angielskiej Aston Villa na jeden występ w Katowicach. Spotkanie Anglików z reprezentacją Śląska ma się odbyć 25 maja br.

POLACY NA LIŚCIE NAJLEPSZYCH LEKKOATLETÓW ŚWIATA.

„Der Leichtathlet" publikuje w dalszym ciągu listę najlepszych lekkoatletów świata. W skoku wzwyż i w skoku w dal wśród pierwszych 50 zawodników nie ma ani jednego Polaka. W skoku o tyczce pierwsze miejsce zajmuje Amerykanin Day z wynikiem 4.45, wyprzedzając zresztą aż 11 innych Amerykanów. Pierwszy Polak Sznajder zajmuje na tej liście 23 miejsce (4.10 m), a drugi Polak Morończyk sklasyfikowany jest na 32 miejsce (wynik 4.02 m).

W trójskoku na pierwszym miejscu znajduje się Australijczyk Metcalfe z wynikiem 15.77. Pierwszy Polak Luckhaus znajduje się na 27 pozycji z wynikiem 14.66. Drugi Polak M. Hoffman zajmuje aż 54 miejsce z wynikiem 14.30 m.

PRZED MECZEM POLSKA — FINLANDIA W BOKSIE.

Lwów. Lwowski okręg bokserski czyni ostatnie przygotowania do pierwszego międzypaństwowego meczu bokserskiego na terenie Lwowa Polska — Finlandia, który odbędzie się w nadchodzącą niedzielę, 12 bm. Na mecz przybędzie do Lwowa kilkuset miłośników boksu. W tym celu zorganizowano szereg pociągów popularnych na mecz z wszystkich większych ośrodków Małopolski wschodniej i Wołynia.

Zawody zostaną rozegrane **w wielkim** pawilonie samochodowym na terenie Targów Wschodnich. Obecnie okręg lwowski przeprowadza niezbędne rekonstrukcje pawilonu, dzięki którym widownia będzie w stanie pomieścić około **5000 publiczności.**

Skład przeciwko Finlandii został w ostatniej chwili zmieniony przez P. Z. B. i przedstawiać się będzie następująco:

Rotholc, Koziołek, Czortek, Kowalski, Kolczyński, Pisarski Szymura, Łukowski.

Mecz rozpoczyna się o godz. 18, drużyna polska przybędzie do Lwowa w sobotę.

PORAŻKA GEDANII.

Gdańsk. Drużyna piłkarska „Gedania 5" pokonana została podczas rozgrywek ligowych przez drużynę klubu wschodnio-pruskiego „Masovia" w Ełku, w stosunku 3:0 (1:0).

GWIAZDA — SOKÓŁ V 8:1 W PING-PONGU.

W rewanżowym spotkaniu ze Sokołem V I drużyna T. S. Gwiazda wygrała zdecydowanie w stosunku 8:1. W drużynie Sokoła zawiódł Mikulski, natomiast z Gwiazdy najlepszym okazał się Więckowski, bijąc zdecydowanie swoich przeciwników. Drugie drużyny rozegrały spotkanie systemem piątkowym, — zwyciężyła również drużyna Gwiazdy 8:2.

Dnia 7 bm. rozegrane zostało spotkanie towarzyskie między drużyną Gwiazdy a reprezentacją Szkoły Przemysłowej, zakończone zwycięstwem Gwiazdy w stosunku 5:4. Reprezentację Szkoły Przem. stanowili czołowy gracz Inowrocławia Zieliński, Mikulski i Chymes.

W piątek, 10 bm. w świetlicy Gwiazdy odbędzie się ciekawe spotkanie towarzyskie z czołową drużyną Bydgoszczy KS SPD.

Sprawy sokole

Komunikat Sokoła V. Dnia 9 bm. o godzinie 19.30 zbiórka wszystkich kierowników poszczególnych klubów, zainteresowanych boiskiem im. Świtały w „Domu Sokoła V" przy ul. Miedza 4. Uprasza się wszystkie gniazda, biorące udział w turnieju ping-pongowym o mistrzostwo Okręgu V, aby składali zgłoszenia najpóźniej do dnia 17. III. br. „Dom Sokoła V" ul. Miedza 4.

Gniazdo Żeńskie. Dziś w czwartek ćwiczenia młodzieży od godz. 17. Ćwiczenia drużyny od godz. 19 w Sokolni.

Dziś w czwartek ćwiczenia młodzieży od godz. 6. Ćwiczenia drużyny od 7 w Sokolni.

na Fali Radiowej

Piątek, 10 marca.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

6,30: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". **6,35:** Gimnastyka. **6,50:** Płyty. **7,00:** Dziennik **7,15:** Płyty. **8,00:** Audycja dla szkół. **11,00:** Audycja dla szkół - słuchowisko dla dzieci starszych. **11,25:** Płyty. **11,57:** Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. **12,03:** Audycja południowa. **15,00:** „Na szerokim świecie" - audycja dla młodzieży (z Poznania). **15,30:** Poradnik sportowy. **15,30:** Muzyka obiadowa w wykonaniu orkiestry Rozgłośni Poznańskiej. **16,00:** Dziennik popołudniowy. **16,08:** Wiadomości gospodarcze. **16,20:** „Męka Chrystusa i cierpienia ludzkie" — rozmowa z chorymi (ze Lwowa). **16,35:** Koncert solistów - transmisja z Kościoła Matki Boskiej Zwycięskiej w Łodzi. **17,20:** Transmisja z Lasek: 1) „Domu ciszy i skupienia w Polsce"; 2) Pieśni wielkopostne wykona chór ociemniałych dzieci. **17,45:** Skrzynka techniczna. **18,00:** Audycja dla wsi. **18,30:** Powszechny teatr wyobraźni (z Katowic). **19,00:** Muzyka Jana Straussa - zdjęcie dźwiękowe. **19,45:** Koncert rozrywkowy. **21,00:** Chór Polskiego Radia. **21,15:** Koncert symfoniczny z filharmonii warszawskiej. **22,30:** Nowe opracowanie geografii polskiej - odczyt (z Krakowa). **22,45:** Płyty. **22,55:** Przegląd prasy. **23,00:** Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i komunikat meteorologiczny. **23,05:** Wiadomości z Polski w języku francuskim.

ROZGŁOŚNIA POMORSKA.

6,57: Pieśń „Witaj Gwiazdo Morza". **10,00:** Płyty. **10,55:** Program na jutro. **11,25:** Płyty. **13,00:** Płyty. **13,50:** Wiadomości z Pomorza. **17,45: Recital śpiewaczy Jadwigi Pomierskiej (z Bydgoszczy). 18,15:** „Wandalizm czy bezmyślność — rozmowa z słuchaczami. **18,25:** Wiadomości sportowe z Pomorza. **22,55:** Aktualności.

ROZGŁOŚNIA POZNAŃSKA.

8,10: Program na dzisiaj. **8,15:** Płyty. **8,55:** Pogawędka dla kobiet. **11,25:** Płyty. **14,00:** Przegląd giełdowy. **14,10:** Płyty. **14,55:** Wiadomości bieżące. **17,45:** Rozmaitości. **18,00:** Skrzynka rolnicza. **18,15:** Kujawiaki z ziemi Chopina (płyty). **18,25:** Wiadomości sportowe lokalne **22,55:** Rezerwa lokalna.

ZAGRANICA.

Florencja 19,00: Muzyka rozrywkowa. **Kowno. 19,30:** Koncert symfoniczny. **Oslo. 20,20:** Program rozrywkowy. **Tallin. 20,30:** o północy" - operetka. **Lyon. 21,30:** Koncert symfoniczny. **Wieża Eiffla. 22,00:** Koncert muzyki kameralnej. **Budapeszt. 22,30:** Muzyka cygańska. **Kopenhaga. 23,00:** Muzyka lekka. **Praga II. 23,00:** Muzyka rozrywkowa. **Sztutgart. 24,00:** Koncert nocny.

Premiery kinowe.

„ZAKOCHANA PANI"
(Kino „Apollo").

Para sławnych tancerzy ma już swoją publiczność, która i tym razem na swoich ulubieńcach się nie zawiodła. Poza malowniczym układem figur oryginalnych tańców — Ginger Rogers i Fred Astaire są doskonałymi aktorami. W tej arcywesołej komedii tanecznej Ginger Rogers doskonale odtwarza postać Amandy działającej pod hipnozą. Poza tańcami Ginger interesuje jeszcze panie niezliczoną wprost ilością wspaniałych toalet. W ogóle „Zakochana pani" jest obrazem, w który ten doskonale zgrany duet jeszcze raz wykazał swój wszechstronny talent taneczny wokalny i aktorski. Obfity nadprogram uzupełnia godny zobaczenia program.

Kupon szaradowy „Światka Dziecięcego" nr 101 i 102

telegramy

San Remo, 9. 3. (PAT). Przybył tu na krótki pobyt **dowódca oddziałów włoskich w Hiszpanii gen. Gambera.** W San Remo przebywa również na wywczasach **feldmarszałek Goering.**

Haga, 9. 3. (PAT). Powracającego późnym wieczorem do domu **marszałka dworu królowej Wilhelminy, dr. barona F. F. de Smeth'a, przejechało auto.** Ciężko ranny marszałek de Smeth po przewiezieniu do szpitala zmarł.

Tokio, 9. 3. (PAT). Cesarz japoński **nadał swej nowonarodzonej córce imię Suganomiya Takako (księżniczka szlachetna i czysta).** Uroczystość nadania imienia odbyła się według obrządku religii Szinto.

Lawina zasypała oddział wojskowy.

Bern, 9. 3. (PAT). Z miejscowości Lenk w Simmentahl donoszą, że oddział wojskowy, którego zadaniem było zaprowiantowanie kompanii 11 górskiej brygady, kwaterującej w schronisku pod Wildhorn, **został w pobliżu tego schroniska we wtorek wieczorem zasypany przez lawinę.** Z 22 ludzi udało się uratować 18. Ze względu na istniejące jeszcze niebezpieczeństwo lawiny **zbliżenie się do schroniska jest obecnie niemożliwe.**

Obóz koncentracyjny dla żydów w Holandii.

Haga, 9. 3. (PAT). Rząd holenderski powziął decyzję **internowania wszystkich emigrantów, którzy nielegalnie przekroczyli granicę Holandii, w jednym obozie koncentracyjnym.** W tym celu wyznaczono obszar w pobliżu Voluwe o powierzchni 35 ha.

Przed wielką uroczystością w Poznaniu

Poznań. (PAT). W dniu 19 marca br. odbędzie się w Poznaniu wielka uroczystość, związana z poświęceniem i przekazaniem władzom wojskowym „Domu żołnierza im. marszałka Piłsudskiego". Dom żołnierza, należący do najbardziej reprezentacyjnych gmachów w Poznaniu, powstał dzięki ofiarności społeczeństwa wielkopolskiego. Koszt budowy wyniósł około miliona zł.

„Działał w obronie koniecznej".

Wyrok w procesie o zajścia przed „Palais de Danse".

Poznań, 9. 3. W sierpniu r. ub. na dziedzińcu Pasażu Kina Metropolis przed nocnym lokalem „Palais de Danse" rozegrało się kwrwawe zajście.

W kabarecie owej nocy przebywał wraz ze swymi przyjaciółmi aptekarz mgr Wojciech Skarzyński. Nad ranem jeden z jego towarzyszy uregulował rachunek, pozostając winnym około 13,— złotych, zapewniając kelnera, że nazajutrz resztę zapłaci.

Kelner zapewnienia nie przyjął na serio. Udał się za mgr Skarżyńskim i zażądał natychmiastowego zapłacenia pozostałych 13 złotych. Wywiązała się kłótnia, w czasie której kelner ze swymi kolegami poczęli bić p. Skarżyńskiego. Napadnięty upadł na ziemię. Leżąc na chodniku dobył rewolweru i strzelił raniąc Cichowicza.

Epilogiem zajścia był proces przed Sądem Okręgowym w Poznaniu.

Sąd przesłuchał 20 świadków, ogłaszając wyrok uwalniający mgr Skarżyńskiego od winy i kary. Sąd przyjął, że oskarżony działał w obronie koniecznej.

Krwawa bójka w osiedlu bezrobotnych

Grudziądz, 9. 3. W koszarach Czarneckiego, t. zw. „Maderze" (osiedle bezrobotnych) doszło do krwawej bójki, w wyniku której brutalnie poturbowany został niej. Jan Gościnny (Wojciecha 41). Sprawcami pobicia są znani z wielu krwawych awantur szofer Julian Plutowski i kompan jego Franciszek Krajewski (obydwaj mieszkańcy „Madery").

Złowrogi błysk noża.

Grudziądz, 9. 3. Do gorszącej sprzeczki doszło wczoraj pomiędzy niej. Alfonsem Burchardem (Młyńska 6) i 17-letnim Edmundem Trawińskim (Młyńska 8). W pewnym momencie Trawiński dobył noża i pchnął nim Burcharda w lewy bok, poniżej żeber. Rannego opatrzono w szpitalu. Nożownika **aresztowała policja.**

Parę minut masażu

zjędrnia mięśnie, zmiękcza naskórek, odżywia tkanki. Po oczyszczeniu twarzy otrąbkami Abarid, ruchami masażu rozcierać, wklepywać, ugniatać krem Abarid, odżywczy i wygładzający zmarszczki, poczym zapudrować.

krem i puder ABARID

N 2190

Nowe placówki przemysłowe w Bydgoszczy.

(n) W ostatnim czasie powstały w naszym mieście:

1) hurtownia rur rowerowych śląskiej huty „Pokój" (właściciel Leonard Meyer), ulica Czartoryskiego 6;

2) fabryka wiecznych piór Ksawerego Borowskiego — ul. Gdańska 59;

3) dom ekspedycyjno-transportowy Braci Welz — ul. Gdańska 108;

4) odlewnia brązu i mosiądzu Bronisława Janyski — ul. Jasna 34;

5) chemiczna fabryka kleju „Metropolis" (właścicielka Cecylia Ziółkowska) — ulica Gdańska 33;

6) filia chobielińskich młynów Bernarda Reysowskiego — ul. Długa 86;

7) „Pomorski Autotranzyt" — ul. Wileńska 10;

8) „Toharol" — towarzystwo handlowe dla eksportu słodu, spółka akcyjna — ulica Dworcowa 83;

9) fabryka obuwia „Lama", właściciel żyd Radfelder — ul. Marszałka Focha 16 i

10) fabryka siatek „Filet" — ul. Grunwaldzka 207 (dyrektorem tej fabryki — żydowskiej — zatrudniającej w zabudowaniach zlikwidowanej fabryki zapałek „Promień" około 200 pracowników, jest niejaki Szajnik. Fabryka ma dostawy rządowe!

Do rejestru handlowego wpisano przed kilku dniami firmę: „Garbarnia Bydgoska" — spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością, zajmującą się wyprawianiem (garbowaniem) wszelkiego rodzaju skór i sprzedażą wyrobów garbarskich. Zarząd nowej garbarni tworzą pp. Witold Borowski i Bernard Czyżewski. Kapitał zakładowy wynosi 10.000 zł i podzielony jest na 20 udziałów po 500 złotych. Garbarnię urządzono przy ulicy Toruńskiej 59.

Grad i śnieg w Bydgoszczy.

Po pięknych, ciepłych dniach słonecznych przedwczoraj i wczoraj znowu pogodą się pogorszyła. Przeżywamy jak gdyby ostatnie zmaganie się zimy z wiosną. Przedwczoraj bowiem przez krótki czas spadł grad a wczoraj śnieg, który oczywiście nie zdołał utrzymać się na powierzchni. Już niedługo a doczekamy się prawdziwej wiosny.

Portrety Ojca św Piusa XII.

Dział fotograficzny KAP przygotował i posiada na składzie portrety-fotografie Ojca św. w dwóch rozmiarach 32×40 cm i 43×54 cm., które, naklejone na kartonie, nabywać można w cenie zł 4,— i 5,— za sztukę. Te same portrety w formacie pocztówkowym mogą być dostarczane w cenie zł 30,— za 100 sztuk.

Chleb dla Polaków.

Większy garnizon zamierza oddać w drodze przetargu dostawę artykułów mięsnych i warzywnych. Pilne!

Zakład krawiecki potrzebuje 2 czeladników krawieckich wojskowych, 2 czeladników damskich, 1 specjalistę na spodnie do konnej jazdy i 1 krojczego. Także potrzebny malarz i fryzjerka.

Na Śląsku Zaolziańskim można przejąć jedyną na miejscu kawiarnię, pierwszorzędnie urządzoną (za 6—8.000 zł).

Zgłoszenia do Związku P. lskiego w Poznaniu, ul. Skarbowa 5. (Znaczek na odpowiedź).

—«:»—

— **Fałszywie posądzony o bluźnierstwo.** Pewna kobieta zrobiła doniesienie na formiarza Ignacego Silskiego (Smoleńska 64), że dopuścił się bluźnierstwa, wobec czego Silskiego przez pewien czas osadzono w areszcie. Jak się jednak okazało, doniesienie było fałszywe tak, że prokurator z braku dowodów winy umorzył dochodzenie przeciwko Silskiemu i polecił wypuścić go z aresztu.

Żal mi cię, Wiosno!

Żal mi cię, Wiosno, co zza mórz dalekich
Przybywasz do nas tęsknotą wiedziona.
Matka Ojczyzna bierze cię w ramiona
Lecz ciężkie od łez powieki
nie chcą odsłonić źrenicy—
Tyle w tych oczach o przyszłość kłopotu
Tyle się troski serdecznej ukrywa —
Wstydzi się mówić, że nie jest szczęśliwa —
Że tyle znowu tych gordyjskich splotów
w gmachu sejmowym stolicy.

Prus-Krzemińska

—«:»—

— **Cenne zdrowie zachowamy przez stałą opiekę nad stopą.** Fachowymi wyjaśnieniami służy magazyn obuwia „Leo" bezpłatnie i bez zobowiązania kupna wkładek. Po zbadaniu stopy określa się natychmiast stadium choroby i dobiera podług miary bezmetalowe łożysko, które w 100% daje polepszenie, gdyż tysięcznym nabywcom przyniosło ulgę. Wszystkimi wyjaśnieniami na temat chorej nogi, oraz na wskroś fachową poradą służy w ciągu tygodnia propagandowego — który trwa od 6—11 marca włącznie — dyplomowany instruktor ortopedyczny. Wszystkim, którzy cierpią na niedomagania stopy radzimy podążyć do firmy „Leo" na tydzień ortopedyczno-propagandowy.

— **Dyrekcja II Państwowego Liceum i Gimnazjum im. Marsz. Ed. Śmigłego-Rydza** w Bydgoszczy podaje do wiadomości, iż kandydaci, którzy zdali względnie nie zdali egzaminu dojrzałości w terminie zimowym 1939 r. zechcą odebrać świadectwa egzaminu oraz dokumenty w dniach od 10 marca do 20 marca 1939 r. w sekretariacie od godz. 10 do 12.

— **Koło Przyjaciół Budowy Kościoła św. Wincentego à Paulo** podaje Szan. Publiczności do wiadomości, że w poniedziałek, dnia 20 bm. wystawiona będzie w Teatrze Miejskim premiera o treści religijnej ks. Józefa Spillmanna T. J. pt. **„Tajemnica spowiedzi".** Dochód z premiery przeznaczony jest na dalszą budowę kościoła na Bielawkach. Bilety po zniżonej cenie można już nabyć, począwszy od dnia dzisiejszego, w kancelarii parafialnej XX. Misjonarzy przy ul. Ossolińskich w godz. od 9—11 i 16—18. (n2208

— **Członkinie Koła Kobiecego LOPP nr 1.** Zarząd Koła Kob. LOPP nr 1 prosi wszystkie członkinie o wzięcie udziału w odprowadzeniu zwłok **śp. Marii Wiszniewskiej.** Zbiórka w piątek, 10 bm. o godz. 16.45 przy ul. Sienkiewicza 23.

Odpowiedzi Redakcji

„Ogródek". Prezes Chlebek mieszka obecnie: Promenada 29.

Powstańcowi. Nowy prezes Zw. Powstańców Wlkp. Zdzisław Orłowski pochodzi ze Śremu, był dowódcą odcinka czarnkowskiego, obecnie prowadzi hurtowy skład węgla w Poznaniu.

SPRZEDAŻE

Jadalnie angielskie, szafkowe tanio sprzedaje Sienkiewicza 43—3. f2516

Rzeźnictwo sprzedam w rynku, nowoczesne urządzenie. Wiad. Dzien. Bydg. 2020

Kiosk najlepszy punkt w Gdyni, bez czynszu, duże obroty przez cały rok, z powodu choroby sprzedam, (tylko inwalidzie wojennemu) za 5000 zł. Objęcie 1. IV. Zgłoszenia reflektantów z gotówką Dziennik Bydgoski **Gdynia** „Kiosk". n2200

Maszyna damska, okrągłe czołenko. Pomorska 48/3. f2522

Maszynę f2523 szycia, linoleum, dywan, wózek dziecięcy, rower damski. Pomorska 46.

Dom (f2527 z zabudowaniem i duży plac budowlany tanio na sprzedaż. Sieradzka 31.

Magiel sprzedam. Jagiellońska 22, skład. f2511

KUPNA

Fryzjerski zakład kupię, miejscowość obojętna. Oferty pod „Zakład", filia Dziennika Bydgoskiego f2520

Willę lub dom 3 6 pokojowy z ogrodem, blisko kościoła katolickiego, za 15—30 tys. złotych kupię, okolica obojętna. Zgłoszenia: P. L. maj. Giebnia, poczta Janikowo. n2187

Poszukuję składu z mieszkaniem na fryzjerstwo, miejscowość obojętna Oferty Dziennik Bydgoski Toruń „Spieszne". (n2199

Kupię dobry skład mieszkaniem, branża obojętna. Oferty filia „Prosperujący". f2517

LEKCJE

Pisanie maszynie, stenografii, księgowości wyucza dokładnie na dogodnych warunkach. Twardowska Sienkiewicza 30. f2515

POSADY WOLNE

Woźnica uczciwy, pracowity potrzebny do woza transportowego lub białego. Piotra Skargi 9, skład. f2518

Domokrążna dostanie artykuł do sprzedaży. Malborska 5/1 2016

Krawiec prasować, potrzebny. Gdańska 46/4. (f2533

Fryzjerka manikurzystka, potrzebna. Marsz. Focha 16. (f2508

Fryzjer i uczeń fryzjerski potrzebni. Dworcowa 49. (f2507

Czeladnik krawiecki potrzebny. Kowalczyk, Dr Emila Warmińskiego 6—1. f2524

Potrzebna krawcowa do szycia. Adr Dziennik Bydgoski. (f2413

Fryzjerka dzielna, potrzebna od zaraz. Bydgoszcz, Śniadeckich 39. 2024

Panienka (f2526 do obsługi gości. Bar „Express", Gdańska 77.

Cena w tej rubryce 1 wiersz 50 gr

1 i 2 pokojowe: kuch łaz. Sienkiewicza 28/2

3—1 i 2 pokojowe: kuch.wyg.Sniadeckich13/1

3 pokojowe f2525 z wygodami, nowy dom od 1. 4. Kaszubska 12—3.

Garaż wydz.Sienkiewicza 13 portj

MIESZKANIA SZUKA

Poszukuję 2 pokoje z kuchnią. Oferty filia Dziennika pod „Urzędnik". (f2494

2—3 pokoje kuchnia, poszukują bezdzietni, centrum lub Bielawy. Oferty filia Dz. Bydg. pod „Oficer". (f2506

2—3 pokojowe, dla bezdzietnego małżeństwa. Zgłoszenia „Z. B.", filia. f2497

2 pokojowego kuchnią 1 kwietnia poszukuje urzędnik. Oferty filia Dziennika „2369". f2531

POKOJE WOLNE

Pokój czysty, wygodami. Śniadeckich 29—7. (f2505

Kulturalnemu ładny pokój. Słowackiego 1, m. 6, tel. 10-59. (n2136

Pokój ładny utrzymaniem bez, także przyjezdnym. Cieszkowskiego 4—3. f2521

Pokój (f2514 Wały Jagiellońskie 15/2.

Pokój próżny z osobnym wejściem, do wynajęcia Kordeckiego 16/1. 2038

Pokój dobre utrzymanie. Gdańska 55—4. f2510

POKOJU POSZUKUJĄ

Komfortowy umeblowany pokój z wszelkimi wygodami w centrum poszukuję od 15 bm. Zgłoszenia do Dziennika Bydgoskiego pod „Skarbowy". n2157

Małżeństwo 2039 poszukuje czystego pokoju zaraz. Filia „Centrum"

DZIERŻAWY

Ogród z studnią czopa przy ul. Kilińskiego do wydzierżawienia. Kempiak, Toruńska 84—6. (f2499

Ogród wydzierżawię. Grunwaldzka 105/10. f2504

Dzierżawy majątku ca 300—600 mórg z inwentarzem lub bez poszukuję od zaraz. Zgłoszenia pod „M. J. 1000" do Dziennika. 2000

Bufetu na rachunek, hotelu lub restauracji lepszej poszukuję. Oferty Dziennik Bydgoski Grudziądz „Fachowiec". n2149

Piekarnia w pełnym biegu do wydzierżawienia. Bydgoszcz, Srednia 43. f2509

Baczność Panowie Kupcy! Wydzierżawię 2 składy, nadające się na każdą branżę, specjalnie na konfekcję i dla złotnika zegarmistrza, który tu jest bardzo pożądany. Zgłoszenia pod „K. U." Dziennik. 2040

Skład składnice, duże piwnice, stajnia, garaż do wynajęcia. Möller, Dworcowa 83, tel. 3005. n2210

ZGUBY

Zgubiono (f2498 legitymację nr 2153 wystawioną przez FPTK na imię Kazimierza Sulecińskiego, oddać za wynagrodzeniem do filii Dziennika.

RÓŻNE

Mleko f2500 z majątku, dostarczam do składów. Zgłoszenia Dziennik filia „Mleko".

Mężczyźni!!! Mój system daje pełnię sił męskich i energię nawet w wieku starszym. Zgłoszenia pod „Energia" Kraków, krytka 240. (n956

Wszelkie druki wykonuje *tanio szybko gustownie*

DRUKARNIA BYDGOSKA

Spółka Akcyjna

Bydgoszcz, Poznańska 12-14.

†

W dniu 7 marca 1939 r. zmarł nagle nasz drogi Kolega ś. p.

Kazimierz Dralus

aspirant Policji Państwowej

odznaczony orderem „Virtuti Militari", Krzyżem Niepodległości i wielu innymi.

W Zmarłym utraciliśmy jednego z najlepszych oficerów, cenionego powszechnie za swą prawość i gorliwą pracę na polu bezpieczeństwa publicznego.

Głęboki żal z powodu Jego przedwczesnego zgonu i pamięć o Nim zachowamy na zawsze.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 10 marca 1939 r. o godz. 16 z domu żałoby ul. Pomorska 26. Nabożeństwo żałobne — w sobotę, dnia 11 marca br. o godz. 9 w kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa w Bydgoszczy.

Komendant, oficerowie i szeregowi
Komendy Powiatowej i Miasta Policji Państwowej w Bydgoszczy.

n-2206)

†

We wtorek, dnia 7 bm. po południu zmarł nagle ś. p.

Kazimierz Dralus

Aspirant Policji Państwowej

Legionista, kawaler orderu Virtuti Militari, Krzyża Niepodległości, Krzyża Zasługi i in.

przeżywszy lat 43.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 10 bm. o godz. 16-tej z domu żałoby ul. Pomorska 26. Msza św. żałobna w sobotę, dnia 11 bm. o godzinie 9-tej w kościele Serca Jezusowego. W ciężkim smutku pogrążeni

n-2209) **Żona, syn i rodzina.**

Zakład Pogrzebowy A. Drzycimski, ul. Długa 22.

Poszukuję

zaraz lub od 1 kwietnia br. **młodszego, dzielnego**

ekspedienta - dekoratora

do mego składu bławatów i konfekcji. Tylko pierwszorzędne siły władające językiem polskim i niemieckim z odpisami świadectw i fotografią, oraz podaniem pensji zechcą nadesłać swe oferty.

n-2195) **Henryk Dąbrowski, Szubin Pomorze.**

Sygnaturka: Km 4/39.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łabiszynie, Józef Chrzanowski, mający kancelarię w Łabiszynie, ul. Przedmieście na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 14 marca 1939 r. o g. 10 w Barcinie odbędzie się 1 licytacja ruchomości, należących do Stefana Wierzchosławskiego w Barcinie, skadających się z różnych materiałów krótkich jak sukiennych, wełnianych, płótna, swetrów itp. oraz urządzenia składowego i towarów kolonialnych, oszacowanych na łączną sumę zł 1.150. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Łabiszyn, dnia 1 marca 1939 r. n-2204

Komornik (—) Chrzanowski.

Sygnaturka: Km V. 453/34.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy V rewiru, Stefan Jaroszyński, mający kancelarię w Bydgoszczy, ul. Gdańska 58 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 14 marca 1939 r. o godz. 8 w Minikowie, pow. Bydgoszcz odbędzie 1 licytacja ruchomości, należących do Albina Stylo, skadających się z 8 krów, oszacowanych na łączną sumę zł 1.600. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Bydgoszcz, dnia 9 marca 1939 r. n-2211

Komornik (—) Jaroszyński.

POLECENIA

Meble

solidne kupisz najtaniej tylko w **składzie fabrycznym T. Kasprowicz, ul. Długa 32.** 9227

Kafle 24617
piece, kuchenki przenośne, przybory do pieców, dogodne warunki, najtaniej Dworcowa 61 m. 3.

Repertuar kin bydgoskich:

APOLLO: „Zakochana Pani" z Ginger Rogers i Fred Astaire, dodatek kolorowy i tygodnik.
BAŁTYK: „Postrach Mongołu" i „Sensacją żyje świat".
KAPITOL ul. Marciuko wskiego 4 „Czarny Orzeł" oraz „Niepoń"
KRISTAL: „Sierżant Berry" z Hansem Albersem. Ostatni dzień.
LIDO: „Student z Pragi" z Ad. Wohlbrück.
MARYSIEŃKA: „Załoga Nieustraszonych".

SPRZEDAŻE

Silny koń roboczy

7-letni **na sprzedaż.** (n2197
Browar Bydgoski Sp. z o. o.
Bydgoszcz, ul. Ustronie 7 tel. 1603 8.

Ford 2012
limuzynę z powodu wyjazdu sprzedam. Restauracja Rnx, Poznańska 1.

Wózek
dziecięcy sportowy, na sprzedaż. Jackowskiego 20 m. 5. 2015

Kolonialka
dobrze zaprowadzona. Wiadomość Dziennik Bydgoski. f2495

Liny
druciane. B. Muszyński, Gdynia. n1864

Plac
budowlany ogrodem, sadem Bielawki, Wybickiego sprzedam. Informacje: Magdzińskiego 2, skład obuwia. n1912

Kuchenkę 1954
gazową oszczędnościową nową tanio. Ugory 56a.

PERFUMY
KREMY
i pudry
PASTY
do zębów
SZCZOTKI
do zębów
MYDŁA
toaletowe
oraz wszelkie (n1699
ARTYKUŁY
kosmetyczne
tanio w firmie
„WOLWORT"
Sp. z o. o.
ul. Gdańska 11.
Firma chrześcijańska.

Skład sprzętów kuchennych i żelaza w pow. mieście Pomorza z towarem lub bez z rąk niemieckich **sprzedam.** Oferty pod „Sprzęty kuchenne" do Dziennika. (n2203

Skład
rowerów z warsztatem reperacyjnym, wielkim mieście Pomorza tanio z powodu wyjazdu. Oferty do Dziennika Bydgoskiego pod „Gewu". 1965

Sprzedam
drągi, rusztowania. Meyer Prądki, p. Ciele. 2017

Skład
kolonialny, bezkonkurencyjny, tanio z powodu wyjazdu zaraz na sprzedaż. Wiadomość Dziennik. 2028

Psa
Bernardyna sprzedam. Sieradzka 22, (skład). 2035

Bufet 2036
kredens, tanio, Stolarnia Wały Jagiellońskie 17.

Rower 2019
męski nowy tanio sprzedam. Zamojskiego 13—8.

Młocarnia
„Marschall" 60 cal. w dobrym stanie na sprzedaż, Szymkowiak, Nakło, Dąbrowskiego. 2014

Wózek
dziecięcy sprzedam. Pod Blankami 2/2. (2025

Bóle

Płaskostóp poprzeczny
Rogówka, palenie pod przedstopiem, skrzywione palce, nagniotki

3 rodzaje stopy zgiętej
(rozluźnienie 5 kości śródstopia)
Obrzęk w kostkach, rwanie w ścięgnach, dnawe bóle, niepewny przewracający chód.

Płaskostóp niezupełny
Znużenie, kurcz w łydce, w goleniu i w pięcie.

Płaskostóp (stopa płaska)
Silne znużenie, dnawe bóle w łydce, kolanie, biodrze i w kręgosłupie.

usuwa

Birkenstock'a
LOŻYSKO dla STÓP
niebieska wkładka bezmetalowa
Prawnie zastrzeżone

Porad udziela doświadczony instruktor ortopedyczny.

MAGAZYN OBUWIA

Gdańska 21.

N-2189

POSADY WOLNE

Fryzjer 2034
damsko-męski i fryzjerka dobre siły, posada stała, potrzebni. Franciszek Troch, Znin, Sniadeckich.

Potrzebna
służąca Stary Rynek. Tani Bazar. 2029

Przychodnia
potrzebna. Zgłoszenia Podgórna 5, biuro. 2027

Pomocnik 2013
krawiecki potrzebny. Bydgoszcz, Kordeckiego 32.

Chłopak
pilny który był przy karmelu, panna do irysów, i chłopak rowerem do posyłek potrzebni. Fabryka cukrów Garbary 17. (2032

Służąca f2528
wiejska potrzebna. Konieczny, Sniadeckich 32.

Urzędnik
gosp. samotny, energiczny, dłuższą praktyką potrzebny zaraz ew. później na majątek 1000 morg. pod dysp. Zgł. odp. świadectw, podaniem pensji do Dziennika pod „Energiczny". 2033

Potrzebni
rejonowi przedstawiciele wprowadzeni w branży spożywczej do sprzedaży płynnego sztucznego miodu. Zgłoszenia Biuro Reprezentacji Handlowych **Gdynia** Plac Chrobrego 2. (n2171

20 złotych
dziennie mogą zarobić akwizytorzy, akwizytorki. Kordeckiego 25/2. f2470

Potrzebne
przyuczone polierki. 3 Maja 6. 2021

Fryzjerka
dzielna, z wodną ondulacją, potrzebna. Śliwiński Toruń, ul. Prosta 5. (n2198

Elektromontera
radiomechanika jako zastępcę kierownika kaucją kilkaset złotych poszukuję. Pilne, osobiste zgłoszenia uprasza Fa „Elektron". Brodnica, Mostowa 10, telefon 113. 2022

Stolarz
dzielny. Kujawska 19, Sudoł. (2023

Czeladnik
rzeźnicki potrzebny od zaraz. Jasiński, Pruszcz koło Bydgoszczy. 2031

Chłopiec n2207
inteligentny powyżej lat 18 potrzebny. Zgłoszenia o godz. 2-giej Molenda, Gdańska 11.

Biurowa
obeznana z korespondencją i książkowością, język polski i niemiecki. Zgłoszenia pod „A." do filii Dziennika. n2205

Biuralistka 2011
młodsza siła i praktykantka, potrzebna zaraz. Zgłoszenia Dziennik pod „Stała".

Młodszy
krawiec potrzebny. 3 Maja nr 5—1. f2496

Księgowa
z dobrą praktyką potrzebna. Zgłoszenia godz 1-3 Król. Jadwigi 15/1. (f2501

Fryzjerkę f2502
dzielną wykwalifikowaną, poszukuję. Dunst, Kościerzyna, Św. Jańska 1—2.

Dobry (f2519
krawiec i podręczna potrzebni. Sniadeckich 31/2.

Sensacyjna zmiana w Pudrach do Twarzy

Precz z nienaturalnym wyglądem „maquillage'u"

NOWY PUDER NIEWIDOCZNY NA SKÓRZE. NADAJE CUDOWNE NATURALNE PIĘKNO.

Eleganckie Francuzki lansują nową modę. Znalazły one nowy puder do twarzy, nadający brzoskwiniową cerę bez śladu połysku przez cały dzień.

Tajemnica polega na nowym sposobie fabrykacji, dzięki któremu najcieńszy puder trzykrotnie przesiewany przez jedwabne sita, jest zmieszany z Podwójną Planką Kremową. Ten najnowszy system—wynik długoletnich dociekań francuskich chemików—został obecnie opatentowany przez firmę Tokalon. Puder Tokalon kładzie na zawsze kres połyskowi nosa i tłustości skóry. Nadaje niezwykle piękną cerę, która pozostaje absolutnie matowa przez 8 godzin. Ani wiatr, ani deszcz lub pocenie się nie spowodują już połysku Pani skóry o ile używa Pani Pudru Tokalon „matującego", spreparowanego według oryginalnego francuskiego przepisu znakomitego paryskiego Pudru Tokalon. Nada cerze Pani świeżość i piękno płatków różanych i spotęguje w dwójnasób jej urodę. Żądaj Pudru Tokalon—istnieje w 10-ciu prześlicznych odcieniach. Zł. 1,40 i zł. 2,50.

N-2181

Codziennie świeża
zupa rakowa
Kasyno cywilne.
n2194

J. Musolff T. z o. p.
Bydgoszcz, Gdańska 7
N 1502

Ogrodnik (f2529
samotny potrzebny. Konieczny, Sniadeckich 32

Parobek
potrzebny. Konieczny, Sniadeckich 32. f2530

Fryzjerka
żelazkową, wodną, manicure, potrzebna na stałe, całkowite utrzymanie. Zgłoszenia Dziennik Bydgoski pod „Dobre wynagrodzenie". n2202

Przychodnia 2026
potrzebna Adres Dziennik.

POSADY POSZUKUJĄ

Wychowawczyni
z wykształceniem i świadectwem zatwierdzonym przez Ministerstwo, z 9 letnią praktyką, poszukuje posady od zaraz. Zgłosz. filia Dziennika „W. 9.". f2503

TEŻ MI WOJNA.

— Ależ, Pikolo, przecież jesteśmy w piwnicy, a ja prosiłam o szóste piętro!
— Nic nie poradzę, moja pani, winda i ja uczyniliśmy wszystko co było możliwe!

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, K. K. O. miasta Bydgoszczy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Zakład graficzny i miejsce odbicia, wydawca i miejsce wydania: Drukarnia Bydgoska Spółka Akcyjna, Bydgoszcz, ul. Poznańska 12-14. — Odpowiedzialni redaktorzy: Za politykę wewnętrzną i społeczną, politykę zagraniczną: Zygmunt Felczak; gospodarczą: Stanisław Nowakowski; dział literacki i felieton: Henryk Kuminek; wiadomości z Wielkopolski i Pomorza i dział sportowy: Józef Kołodziejczyk; kronikę lokalną: Aleksander Kiedrowski; dział kobiecy i „Światek dziecięcy: Janina Hernetówna; rozmaitości, wiadomości z kraju i ze świata: Edmund Klessa; programy, zagadnienia radiowe i wiadomości ze Wschodu: Wincenty Sławiński; dział rolniczo-ogrodniczy: Dyonizy Wesołek. — Ogłoszenia i reklamy: Władysław Żewicki. — Zarządzający drukarnią: Ignacy Balwiński. — Za wiadomości z Gdyni: Zofia Żelska-Mrozowicka w Gdyni; za kronikę toruńską: Roman Kobierski w Toruniu.